

# Sprawozdanie stenograficzne

## z rozpraw

### galicyjskiego Sejmu krajowego.

#### 17. posiedzenie 2. sesyi IV. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 11. października 1878.

**Treść :** Spis petycyi. — Udzielenie urlopu. ~~7~~. Wniosek naglący ks. Buchwalda o ściąganie datków na płace nauczycielskie łącznie z podatkami. — Uchwalenie tego wniosku. — Szczegółowa rozprawa w przedmiocie budowy domu administracyjnego w Zakładzie kulparkowskim. — Głos i poprawka p. Hausnera. — Oświadczenie członka Wydziału krajowego p. Hozarda. — Uchwalenie poprawki p. Hausnera. — Dodatek p. Golejewskiego niepoparty. — Petycja kuratorji bursy św. Kaźmierza w Tarnowie o subwencją, przekazana komisji petycyjnej. — Petycyje Partyckiego Emila i komisji do układania ruskich książek szkolnych, przekazane komisji budżetowej. — Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie budowy drogi do Zakładu kulparkowskiego. — Oświadczenie członka Wydziału krajowego p. hr. Badeniego. — Uchwalenie wniosku komisji budżetowej względem téj drogi. — Drugie czytanie i uchwalenie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie wystawienia budynku gospodarskiego dla szpitala powszechnego we Lwowie. — Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia łazienek w Zakładzie kulparkowskim i uchwalenie tegoż. — Drugie czytanie i uchwalenie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia etatu posad i plac Zakładu kulparkowskiego. — Sprawozdanie komisji drogowéj o petycyi Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej i 41 gmiu z projektem do ustawy, oznajmującej drogę Lwów-Stożanów za krajową. — Rozprawa ogólna nad tém. — Głosy pp. ks. Krasickiego i Golejewskiego. — Wniosek odraczający tegoż. — Wniosek odraczający p. E. Wolańskiego. — Głosy pp. Tyszkowskiego, Grossa, Kowalskiego, Grocholskiego i Wolańskiego. — Oświadczenie członka Wydziału krajowego p. hr. Badeniego. — Mowa sprawozdawcy p. Jaworskiego. — Uchylenie wniosków odraczających pp. Wolańskiego i Golejewskiego. — Rozprawa specyjalna nad projektem drogi Lwów-Stożanów. — Głos p. Hausnera. — Poprawka p. E. Wolańskiego do art. I. tegoż projektu. — Poprawka p. Grocholskiego do art. I. tegoż projektu. — Odrzucenie takowéj i uchwalenie art. I. tudzież reszty projektu w drugim i trzecim czytaniu. — Rozprawa szczegółowa nad rezolucją, dotyczącą projektu drogi Lwów-Stożanów. — Poprawka p. E. Wolańskiego. — Uchylenie takowéj i uchwalenie rezolucyi komisji drogowéj. — Uchwała koncesyi na pobór myt: Radzie powiatowéj w Nisku od mostów na rzęce Tanwi, — Radzie pow. Chrzanowskiej na drodze Chrzanów — Alwernia i Jaworzno — Wysoki Brzeg. — Radzie pow. w Wieliczce na drodze Wielicko-Dobrzyckiej. — Radzie pow. Grybowskiéj na drodze Zborowicko-Grybowskiéj i Grybowski-Krynickiej. — Gminie i obszarowi dworskiemu w Sokołowie na drodze z Bolechowa do kolei Lwowski-Czerniowieckiej. — Radzie pow. Mieleckiej od mostu w Zgórsku. — Radzie pow. w Wieliczce od mostu na Wildze. — Radzie pow. Dolinińskiéj od mostów na drodze Wełdzirsko-Węgierskiej. — Radzie pow. Dolinińskiéj od mostu na Siwce pod Krechowicami. — Radzie pow. Podhajeckiej na drodze Podhajce-Halicz. — Radzie pow. Dąbrowskiej na drodze Otfiuów-Ujście

Jezuickie. — Gminie Kańczuga od mostów na Mlecze. — Gminie Dobrowlany od przewozu na Łomnicy. — Gminie Kamionka Strumiłowa od mostów na Bugu i Kamionce. — Obszarowi dworskiemu i gminie Lipnice od sześciu mostów na drodze Drohobycz-Szczerzec. — Gminie Krościenko wyżne od mostu na Wisłoku. — Obszarowi dworskiemu i Gminie Borynicze od mostu na Suchodołce. — Gminie i obszarowi dworskiemu w Głuchowie od mostów na Sołokii. — Obszarowi dworskiemu w Sufezyniu od mostów na Stubnicy. — Obszarowi dworskiemu w Wysocku od przewozu na Sante. — Obszarowi dworskiemu w Stanisławczyku od mostu na Styrze. — Obszarowi dworskiemu i gminie Nadolany od mostów na gościńcu Rymanowskim. — Obszarowi dworskiemu w Ulwówku od przewozu na Bugu. — Petycja Gminy miasta Chrzanowa o zwolnienie od opłaty dodatków podatkowych za domy nowo przebudowane i dobudowane, załatwiona przychylnie. — Petycja Mendla, Jakóba i Izraela Zimmermanów o opuszczenie czynszu dzierżawnego lub o zwolnienie od kontraktu dzierżawy myta, przekazana Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia w miarę uznania. — Petycja Rady pow. w Bochni o przymusową asekurację realności sierocińskich, przekazana Wydziałowi krajowemu do załatwienia. — Wniosek p. Bauma o wybór czterech kwestorów sejmowych. — Uznanie nagłości i uchwalenie jego. — Petycja Wydziału pow. w Kolbuszowej o uwolnienie reprezentacyi powiatowych i gminnych od opłat pocztowych, przekazana Wydziałowi krajowemu do załatwienia. — Petycja Wydziału pow. w Kolbuszowej o zaprowadzenie warzelnii soli w Staręjsoli, przekazana Wydziałowi krajowemu do załatwienia. — Petycja Jerzego Wasiuka o zapomogę dla sierót po ś. p. Karolu Iwanickim, załatwiona przychylnie. — Petycja Towarzystwa Pań Miłosierdzia w Przemyśle o zapomogę 2.000 złt. na ukończenie ochronki, załatwiona przychylnie. — Petycja pogorzalców miasteczka Ujście zielone o zapomogę 1.000 złt., załatwiona przychylnie. — Rozprawa nad petycją Towarzystwa „Harmonia“ we Lwowie o roczną subwencję 2000 złt. — Wnioski większości i mniejszości komisji petycyjnej w tej sprawie. — Przejście do porządku dziennego nad nią. — Porządek dzienny 18go posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Ludwik hr. Wodzicki.

Sekretarze: p. Czaykowski Alfons, Jasiński Józef, Kulczycki, Jan hr. Stadnicki.

Ze strony Rządu: Radca dworu p. Filip Załeski.

Obecnych posłów: 117.

JE. hr. Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba pp. posłów zebrana, otwieram posiedzenie. Podaję do wiadomości wysokiej Izby, że przeciw protokołowi piętnastego posiedzenia nie wniesiono żadnego zarzutu. Jest więc przyjęty.

Protokół zaś wczorajszego 16. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem, gdzie przez 24 godzin służyć będzie pp. posłom do przejrzenia. Zawiadamiam wysoką Izbę, że udzieliłem 2dnio-wego urlopu p. Sanguszce.

Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Kulczycki (czyta):

„Spis petycji po dzień 10. października 1878. do Sejmu krajowego wniesionych:

„399. Wydział powiatowy Łańcut, przez posła Tomasza Kowalskiego, o wyjednanie Radom powia-

towym wpływu przy komisjach asenterunkowych“ — do komisji administracyjnej.

„400. Wydział powiatowy Buczac, przez p. Władysława Kowalskiego, o zmianę ustawy szkolnej“ — do komisji edukacyjnej.

„401. Michał Dubyk, przez p. Radzikiewicza o zapomogę z powodu pogorzeli“ — do komisji petycyjnej.

„402. Wydział powiatowy Czortków, przez p. Mikołaja Wolańskiego, w przedmiocie dawania prestacyi na budowie szkolne“ — do komisji edukacyjnej.

„403. Zarząd Towarzystwa bursy w Tarnopolu, przez p. Maxa o zasiłek“ — do komisji petycyjnej.

„404. Antoni Dmuchowski nauczyciel, przez p. Buchwald a o zapomogę lub zaliczkę“ — do komisji petycyjnej.

„405. Wydział powiatowy Lwów, przez p. Abrahamowicza o wyznaczenie pewnej kwoty na zasiłki dla tworzących się ochotniczych straży ogniowych“ — do komisji petycyjnej.

„406. Tenże Wydział przez p. Abrahamowicza o wyjednanie Radom powiatowym wpływu przy komisjach asenterunkowych“ — do komisji administracyjnej.

„407. Magistrat miasta Podgórze przez p.

Zatorskiego o uwolnienie od prestacyi drogowej" — do komisji drogowej.

„408. Towarzystwo pedagogiczne w Stanisławowie przez p. Kamińskiego o przeniesienie subwencji wypłacanej dla szkoły żeńskiej w Stanisławowie, na utrzymanie utworzyć się mającej bursy tamże" — do komisji budżetowej.

„409. Wydział krajowy z podaniem koncepcy p. Emila Ożwada, o przyznanie dodatku pięcioletniego" — do komisji budżetowej.

„410. Marya Thieme przez p. Madejskiego o zapomogę w skutek śmierci męża" — do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Jest złożony wniosek do łaski marszałkowskiej, proszę o jego odczytanie.

Sekretarz p. Kulczycki (czyta):

„Wniosek

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Wzywa się c. k. Rząd krajowy do wydania rozporządzenia, aby c. k. urzędy podatkowe przypadające na obszary dworskie i gminy datki na płacę nauczycieli szkół ludowych odbierały łącznie z uiszczonemi podatkami rządowemi."

We Lwowie dnia 10. października 1878.

Ks. Szczęsny Buchwald wnioskodawca.

Ks. Sawa, Fruchtmann, Max, Korzyński, Mycielski, Zatorski, Gedel, Łukasiewicz, Józef Jasiński, Zborowski, P. Romer, A. Krukowiecki, Towarnicki, Garbaczynski, Polanowski, S. Jocz, Jędrzejowicz.

P. ks. Buchwald. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Buchwald ma głos.

W myśl §. 46. regulaminu upraszam o dopuszczenie rozprawy z pominięciem drukowania wniosku i sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Wniosek ten jest podany jako naglący — a ponieważ jest dostatecznie poparty, więc poddaję zaraz pod dyskusję sprawę nagłości. Czy żąda kto głosu co do sprawy nagłości? (Nikt). Wnioskodawca p. ks. Buchwald ma głos.

P. ks. Buchwald. Sprawa tym wnioskiem poruszona, była już postawioną podczas obrad nad §. 11. ustawy szkolnej.

Z przyczyny, że zmiana tego paragrafu upadła a tęp samém i mój ówczesny wniosek nie przy-

szedł pod obrady, ponawiam go więc teraz, ponieważ chciałbym, aby uchwalono usunięcie największej trudności co do przewodnictwa w radzie szkolnej miejscowej przez osoby należące do warstw inteligentnych ludności. Wniosek ten traktuje o sprawie bardzo prostej, niepotrzebującej badania, a uchwała będzie ułatwieniem dla rady szkolnej miejscowej, i usunie trudności dla tych warstw, które z powodu ściągania dodatków uchylają się od przewodniczenia w radach szkolnych miejscowych. Z tych przyczyn upraszam o wzięcie pod obrady wniosku mego bez wszelkiej formalności a zdaje się, że te przyczyny będą dostateczne, aby ten wniosek był w ten sposób traktowany.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu co do sprawy nagłości? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy zgadzają się, aby ten wniosek był traktowany podług §. 46. regulaminu, aby zaraz przyszedł pod obrady, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęto. Czy p. wnioskodawca życzy sobie głosu co do wniosku samego.

P. ks. Buchwald. Już w dyskusji nad §. 11. ustawy szkolnej podniosłem sprawę tę i teraz w krótkości ją powtórzę. Datki na płacę nauczycieli muszą ściągać przewodniczący w radzie miejscowej a to naraża ich na bardzo wielkie przykrości. Te czynności same w sobie są nieprzyjemne, prócz tego zmuszają niekiedy przewodniczącego do uwiadomienia Rady szkolnej okręgowej o zaległościach, które następnie ściągane bywają w drodze egzekucyi, odium zaś spada na przewodniczącego. Z tej przyczyny jak mówiłem podczas obrad nad §. 11. ustawy szkolnej, wielu z warstw inteligentnych uchyla się od przyjęcia przywództwa w radzie szkolnej miejscowej.

Jeżeli ten wniosek mój będzie uchwalony, wtedy największa trudność będzie usunięta, aby osoby z inteligentniejszych warstw godziły się na przyjęcie przewodnictwa w Radzie szkolnej miejscowej, które zatém chętnie zajmą się szkołą i posuwać będą naprzód oświatę ludową. Dowody te zdaje mi się są dostateczne na poparcie mego wniosku.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują wniosek treści następującej (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd krajowy do wydania rozporządzenia. aby c. k. urzędy podatkowe przypadające na obszary dworskie i gminy datki na płacę nauczycieli szkół ludowych odbierały łącznie z uiszczonemi podatkami rządowemi“,

aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Przechodzimy teraz do porządku dziennego. Z kolei następuje:

Szczegółowa rozprawa w przedmiocie budowy domu administracyjnego w zakładzie kulparkowskim. Sprawozdawca komisji szpitalnej poseł Onyszkiewicz ma głos.

Proszę o odczytanie pierwszego ustępu nchwały.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz (czyta):

„1. Upoważnia się Wydział krajowy do zbudowania domu administracyjnego w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie wedle łączonych planów i kosztorysów.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do do ustępu pierwszego.

P. Hausner. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Przy ogólniej rozprawie wczorajszej tak szanowny członek Wydziału krajowego p. Hoszard, jak i sprawozdawca, w przemówieniach swoich, nie odróżniali należycie zarzutów moich, czynionych przedłożeniom Wydziału krajowego i komisji szpitalnej od zarzutów p. hr. Golejewskiego, i odpowiedzieli tak mnie, jak p. Golejewskiemu, jakobyśmy dążyli do jednego celu. Winienem przeto zaznaczyć, że ja w tej sprawie, stoję na zupełnie innem stanowisku, i że moje opozycje przeciw wnioskowi komisji szpitalnej z opozycją p. Golejewskiego, nie mają nic wspólnego. P. Golejewski nie chce budowy domu administracyjnego, nie uznaje potrzeby takowej budowy. p. Golejewski obawia się, że uzyskanie miejsca na 85 łózek, przez przeniesienie urzędników do domu administracyjnego, spowoduje przyjęcie nowych i pomnoży liczbę pielęgowanych obłąkanych i tępomnoży koszta; jednem słowem, p. Golejewski stoi na stanowisku wyłącznej, bezwzględnej oszczędności, która tylko na zupełnie nieuniknione minimum wydatków na cele humanitarne zezwala. Ja zawsze inaczej się zapatrywałem i zapatruję na zadanie naszego kraju względem chorych i obłąkanych

szczególnie wobec niestety małych bardzo zasobów i małej ofiarności prywatnej, i gmin w naszym kraju. Ja ubolewam nad tem, że tak znaczna część dochodów krajowych, idzie na cele wprawdzie szlachetne, humanitarne lecz bezpośrednio nieproduktywne, jednak moralnego obowiązku kraju, do takiego nakładu zaprzeczyć nie mogę, i nie zaprzeczam.

Przeto ja uznaję użyteczność budowy domu administracyjnego, nie sprzeciwiam się jemu, ja nawet nie chcę jego odroczenia, ale chcę prawidłowego, należytego i porządnego przeprowadzenia rzeczy. Czego ja chcę, pragnę i żądam? ścisłego i dokładnego spełnienia poleceń Sejmu; starannego, ogólnego, oszczędnego wykonania tego wszystkiego co służyć ma celem humanitarnym, t. j. pozbycia się tej rutyny i tego ociążałego aparatu, jaki w sprawach szpitalnych czyni przeprowadzenie każdego dzieła, każdej budowy ociążałem, mozolnem, kosztownem, a ostatecznie nieodpowiedniem, i który odstręcza najgorętszą sympatyą i najlepsze chęci Sejmu, od nakładów na korzyść cierpiącej ludzkości.

Otóż tak szanowny członek Wydziału krajowego, jak i szanowny sprawozdawca w swojej obronie nie wykazali, dlaczego, dla jakiej konieczności, z jakiego powodu, kwota, tak wyraźnie polecona przez Sejm krajowy została o 4.600 złt. przekroczona. Ogólnikowo tylko nadmienili, że dalsza redukcya jest niemożliwą i nie da się pogodzić z należytem wykonaniem rzeczy. Szanowny sprawozdawca oświadczył nawet, że komisya szpitalna, nie mając w swém łonie inżynierów ani techników, nie mogła należycie ocenić szczegółów, czy taka lub owa grubość muru jest dostateczną i że w tym względzie na zdaniu rzeczoznawcy polegać musiała.

Mnie się zdaje, że szanowny p. sprawozdawca powodował się tutaj zbyt zbytnią skromnością, bo tak szanowny sprawozdawca jak i ja, jest gospodarzem wiejskim a jako właściciel większych posiadłości musiał sam stawiać niejedyn budynek, bez techników i inżynierów, i zapewne postawił równie dokładniej a daleko taniej, jak projektowany budynek. Jestem przekonania, że potrafi ocenić szczegóły i potrafi obliczyć ceny jednostkowe budowy, pomimo miar metrycznych, które początkowo niewprawnego cokolwiek mylą.

Dzisiaj stoję na zupełnie innym gruncie, jak wczoraj, zupełnie inny mam w ręku materiały. Wczoraj byłem zmuszony ograniczyć się do wska-

zówek i szczegółów, jakie mi samo sprawozdanie dostarczyło, i tylko według analogii sądziłem, że podobne usterki, że podobne wygórowane ceny jednostkowe, mogą się znaleźć w innych działach kosztorysu, jednakowoż między wczorajszym posiedzeniem, a dzisiejszym, przestudowałem cokolwiek tak pierwszy kosztorys, który wynosi 73.300 złt. jak i ostatni 49 000 złt., i przyszedłem do przekonania, że większa część cen jednostkowych, jest zbyt wysoka, i da się z łatwością, i znacznie przy dzisiejszych cenach materiałów i robót zredukować. Posiadam niejaki doświadczenia, dostarczające mi materiału do porównania, jako dawny przewodniczący banku budowniczego, przy budowie techniki, jako członek komitetu artystyczno-technicznego dla budowy gmachu sejmowego, tudzież jako członek do budowy klasztoru Franciszkanek, zaś co do drzewnych materiałów i ciesielskich robót, jako członek komitetu wykonawczego, wystawy krajowej i przewodniczący komitetu odnowienia teatru. Otóż na podstawie tych porównań, muszę wyrazić przekonanie, że bardzo znaczna część cen jednostkowych może być tak zredukowana, że ogólna kwota nie powinna 45.000 złt. przenosić. I tak np. mur ceglany z wyprawą we wewnętrzną i zewnętrzną wapnem, w dole w cenie 11 złt. 49 ct. a na pierwszym piątrze 11 złt. 84 ct. może być z wszelką łatwością o 15% zredukowany, gdyż przy budowach, w tych czasach załatwianych we Lwowie, ceny te o 20% bywają niższe; nie ma szanownego członka Wydziału krajowego, p. Podlewskiego, który niezawodnie nie odmówiłby mi świadectwa, że przy budowie klasztoru Franciszkanek te ceny wynoszą o 20% mniej. Co do robót ciesielskich, które wynoszą 8.400 złt. szczególnie co do belkowania, wiązania, oszalowania i łączenia, to wszelkie ceny z zupełnym spokojem mogą się zniżyć o 20%. Tak samo w robotach szklarskich, stolarskich, asfaltowaniu i w innych działach, zaś w robotach blacharskich redukcja mogłaby być mniejszą, lecz i tu nawet blacha cynkowa, nr. 11 jest tak policzoną, że redukcja 5%, byłaby możliwą. Spotkałem nadto pewne szczegóły, które nie zupełnie licują z zachwalaną skromnością tego budynku. I tak np. znalazłem sufity w „kosety“, których cena 1 złr. 20 ct. od metra kwadratowego wynosi, znalazłem posadzki w taflę dębowe i to 350 metrów kwadratowych, więc na obszar 6 — 7 pokoi średniej wielkości, których cena wynosi 3 złt. 85 ct. w. od metra kwadratowego, razem w kwocie 1335 złt.

Takie szczegóły przy skromnych budynkach,

nie bywają używane. Przy tych studyach, przy tęg robocie zrobiłem jednak jeszcze dalsze odkrycie, t. j. jakim sposobem została przeprowadzoną ta redukcya pierwszego kosztorysu z kwoty 73.300 zł, do kwoty obecnej 49.000 złt. którą szanowny p. sprawozdawca niemal jako czyn zaparcia się ze strony budowniczego pochwała. Otóż ta redukcya takim sposobem została wykonaną, że budynek ani o jotę nie został skromniejszy, tém nie została zupełnie budowa oszczędniejszą, nie została zupełnie budynek tańszym, tylko uczyniono go mniejszym. Więc nic innego, tylko zredukowano rozmiary, t. j. że p. Dyrektor, oficyałowie, kapełani i pisarze będą mieszkali w mniej obszer-nych pokojach lub w mniejszej liczbie pokoi zaś ceny jedn ostkowe z wyjątkiem zewnętrznej wyprawy wapnem, które zostały zredukowane o  $\frac{1}{11}$  część, t. j. z kwoty 2 zł. 20 ct. na 2 złt. w trzecim kosztorysie są zupełnie te same jak w pierwszym.

Otóż przyszedłszy do przekonania, że ceny jednostkowe są wygórowane w kosztorysie, że się dadzą z łatwością i znacznie zredukować, bez naruszenia planów, bez zmiany rozmiarów, bez uszczerbku budynku, bez odjęcia jakiegokolwiek szczegółu, tylko zredukowa niem słuszném i umiarkowaném cen jednostkowych, a chcąc zarazem wykazać, że bynajmniej nie pragnę przeszkodzeniu albo nawet odroczeniu budowy domu administracyjnego czynię następujący wniosek, według którego punkt pierwszy miałby brzmieć (czyta):

„1. Upoważnia się Wydział krajowy do zbudowania domu administracyjnego w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie według załączonych planów i według kosztorysów do kwoty 45.000 złt. zredukowanych.“

Takim sposobem Wydział krajowy może w bardzo krótkim czasie w tych działach, jakie wskazałem zrobić częściową redukcją bez naruszenia planów. Budowa może być przedsięwziętą po uchwaleniu i wykonaną w roku 1879 a jednak polecenie wysokiego Sejmu będzie spełnione.

JE. hr. Marszałek. Czy wniosek jest napisany? (Nie). Zresztą ja z pamięci mogę odczytać wniosek p. Hausnera. „Upoważnia się Wydział krajowy do zbudowania domu administracyjnego w zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie, wedle załączonych planów.“

Upraszam tych panów, którzy popierają tę poprawkę p. Hausnera, aby zechcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu?

P. Hoszard. Proszę o głos.

P. Hoszard. Nie będę na specjalne zarzuty p. Hausnerowi odpowiadał, ograniczę się tylko do oświadczenia w imieniu Wydziału krajowego, że tenże mógłby przyjąć wniosek p. Hausnera, bo Wydział krajowy nie dlatego o większą kwotę prosił, iżby dóm administracyjny taniej nie mógł być wybudowany, lecz dla tego, że po dokładnym zbadaniu cen jednostkowych przyszedł do przekonania, że ceny w Kulparkowie są i muszą być większe niż we Lwowie; że przeto kwota 45.000 złt. okazałaby się trochę za małą. Jednak mogę panów zapewnić, że staraniem Wydziału krajowego będzie ograniczać się do kwoty, jaką Sejm przeznaczy. Więc jeżeli panowie uchwalicie 45.000 złt. na budowę domu administracyjnego, to Wydział krajowy do tego się ściśle zastępuje.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Ja osobiście przeciwko przemówieniu p. Hausnera nie miałbym nic do powiedzenia, jednakże jako referent bez upoważnienia komisji przystąpić do tego nie mogę.

Gdyby można istotnie kosztorys w cenach jednostkowych o tyle zredukować, ażeby redukcją tę doprowadzić do kwoty, którą p. Hausner proponuje, to zgodziłbym się na to. Nie znalazłem się jednak w tak szczęśliwym położeniu jak p. Hausner, który się mógł powołać na rozliczne tytuły umożliwiające mu zbadanie szczegółowe cen jednostkowych i tak specjalnie cen jednostkowych nie potrafiłem ocenić. Muszę wyrazić ubolewanie, że p. Hausner nie udzielił tych uwag komisji. Komisja byłaby je niezawodnie z wdzięcznością przyjęła i porozumiała się z ludźmi fachowymi czy taka, redukcja do kwoty przez p. Hausnera wskazanej jest korzystną. Muszę podzielać obawę, że przez takie ograniczenie obliczonej w kosztorysach kwoty 49.000 złt. do kwoty 45.000 złt. może być Wydział krajowy postawiony w niemożności wykonania tego, do czego go Sejm uchwałą swoją upoważni.

Z tych względów muszę obstawać przy wniosku komisji i proszę, aby wysoka Izba uchwaliła ustęp pierwszy według brzmienia komisji.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poddaję pod głosowanie wniosek p.

Hausnera jako poprawkę, według której punkt pierwszy ma opiewać (czyta): „Upoważnia się Wydział krajowy do zbudowania domu administracyjnego przy zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, według załączonych planów.“

Upraszam tych panów, którzy ten wniosek przyjmują, aby zechcieli powstać. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie punktu drugiego.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz (czyta):

„2. Na kosztą téj budowy otwiera Sejm Wydziałowi kraj. kredyt do wysokości 49.560 złt. 48 ct, w. a.“

P. Hausner. Tutaj także logiczną zmianę zrobić trzeba i zamiast postawionej kwoty 49.560 złt 48 ct, w. a. postawić kwotę 45.000 złt. w. a.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Chociaż szanowny szef departamentu szpitalnego oświadczył, że zastępuje się do poleceń wysokiej Izby, jednak ja nieraz słyszałem od członków Wydziału krajowego takie oświadczenia, a zawsze były przekroczone, dlatego chciałbym do ustępu 2go uczynić dodatek (czyta):

„Na kosztą téj budowy otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 45.000zł., których nie może przekroczyć.“

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy popierają dodatek p. Golejewskiego, aby zechcieli rękę podnieść. Nie jest poparty.

P. Męciński. A więc można przekroczyć?

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują ten punkt z cyfrą podaną przez p. Hausnera, tj. 45.000 złt., aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie punktu 3go.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz (czyta):

„3. Wydatek ten wstawia Sejm w budżet na rok 1879.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Upraszam tych panów, którzy ustęp 3. przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Wnoszę o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

P. Jasiński Józef. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos w kwestyi trzeciego czytania.

P. Jasiński Józef. Na podstawie §. 45 regulaminu można w trzecim czytaniu takie poprawki czynić, które wpływają na dokładność uchwał. Wnosiłbym przeto, aby wysoka Izba uchwaliła zamiast wyrazów: „załączonych planów“ użyte wyrazy w projekcie Wydziału krajowego „przedłożonych planów“ bo plany te nie są do sprawozdania załączone, nie mogą być przeto i w protokole Sejmowym. To nie zmienia istoty rzeczy, nasuwa tylko pewną niedokładność.

JE. hr. Marszałek. Jest to wniosek moim zdaniem zupełnie dopuszczalny w trzecim czytaniu, gdyż ma na myśli nie zmianę uchwały tylko jaśniejsze jej zastosowanie. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów którzy przyjmują poprawkę p. Jasińskiego, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Upraszam tych panów, którzy w ten sposób wystylizowaną uchwałę przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

P. ks. biskup Stupnicki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. biskup Stupnicki ma głos.

P. ks. biskup Stupnicki. W zastępstwie przewodniczącego komisji edukacyjnej mam zaszczyt parę przedmiotów wysokięj Izbie przedłożyć. I tak: kuratoria bursy św. Kazimierza w Tarnowie prosi o subwencyą. Nie jest to szkoła systemizowana, ani etatowa. Komisya edukacyjna tu w tym względzie żadnego zdania swego dać nie może i wnosi odstąpienie tego do komisji petycyjnej.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby tę petycją odstąpić komisji petycyjnej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

P. ks. biskup Stupnicki. Partycki Emil, redaktor gazety szkolnej uprasza o udzielenie zapomogi 500 zł. na wydawnictwo téj gazety szkolnej na rok 1879. Już przez kilka lat pobięrał on stałą zapomogę. Wydział krajowy przedłożył to w budżecie na rok 1879. Tu komisya edukacyjna ze swęj strony nic nie może dodać, tylko wnosi odstąpienie téj petycji komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby odstąpić tę petycją komisji budżetowej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy zgadzają się z tym wnioskiem, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

P. ks. biskup Stupnicki. Komisya do układania książek ruskich szkolnych prosi także o zapomogę, i z tą petycją podobnie się rzecz ma jak z petycją dla gazety szkolnej. Po 2000 złt. było w poprzednich latach przeznaczane na ulżenie wydawnictwu książek szkolnych w ruskim języku. Zeszłego roku wyznaczone było także 2000 złt. na ręce rady szkolnej krajowej do rozdzielania. Wydział krajowy zaś robiąc budżet na rok 1879 już te 2000 złt. wstawił. Otóż komisya edukacyjna nic więcej nie może powiedzieć, tylko wnosi odstąpienie téj petycji komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby tę petycją odesłać do komisji budżetowej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje z porządku dziennego:

Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie budowy drogi do zakładu kulparkowskiego. — Sprawozdawca komisji budżetowej poseł Skałkowski ma głos.

Spraw. p. Skałkowski (czyta):

Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy drogi, wiodącej od rogatki gródeckiej we Lwowie, do krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Głos. Proszę uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z tém zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Spraw. p. Skałkowski (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Na rekonstrukcyą drogi wiodącej od rogatki gródeckiej we Lwowie do krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości kwoty 9.825 złt. 17 ct. w. a., który ma być pokryty z tej sumy, która z funduszu krajowego na subwencyonowania dróg powiatowych i gminnych będzie przeznaczoną w budżecie na rok 1879“.

P. Skałkowski. Pozwolę sobie parę słów powiedzieć dla wyjaśnienia motywów, które komisya budżetową do postawienia takiego wniosku skłoniły. Komisya budżetowa przysłała do przekonania, że budowa tej drogi dla zakładu jest konieczną już w interesie oszczędności dla funduszu krajowego, ponieważ z powodu złego stanu tej drogi wszystkie dostawy do tego zakładu bardzo drogo kosztują. Komisya budżetowa proponuje ten wydatek w ten sposób pokryć, aby osobnej pozycyi do budżetu krajowego nie wstawiać, lecz uważając tę drogę jako drogę gminną subwencyonowaną, koszta potrzebne na rekonstrukcyę wziąć z tego ryczałtu, jaki przeznaczany bywa corocznie na subwencyonowanie dróg gminnych i powiatowych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawy ogólnej nie zarządzam, ponieważ wniosek ten składa się z jednego ustępu.

P. hr. Badeni Władysław. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Badeni Władysław ma głos.

P. hr. Badeni Władysław. Wydział krajowy, przedstawiając wysokię Izbie potrzebę budowania drogi ze Lwowa do zakładu w Kulparkowie prosił zarazem o wyznaczenie na ten cel odpowiedniego funduszu. Komisya budżetowa uznając potrzebę wybudowania tej drogi wskazuje jednak na ryczałtowy fundusz subwencyi dla dróg gminnych i powiatowych jako na ten, z którego wydatek ten ma być poniesiony. Suma ta ryczałtowa wprawdzie dziś nie jest nam znana, ja wszakże wyrażam nadzieję, że komisya budżetowa przy oznaczeniu ryczałtu uwzględni obecny znaczny wydatek, który Wydziałowi krajowemu do tego funduszu przekazuje, a to tém bardziej, że dotąd fundusz ten subwencyjny używany był wyłącznie jako pomoc dla powiatów i dla gmin, wówczas,

kiedy one odpowiednie także ze swęj strony usiłowania czynią i odpowiednie ofiary w celach komunikacyjnych ponoszą.

Droga Kulparkowska miałaby tylko nazwę drogi gminnej, a subwencya na nią tylko nazwę subwencyi dla drogi gminnej, w rzeczywistości zaś jak sam szan. p. sprawozdawca ustnie przyznał jest ona przeznaczona wyłącznie na potrzeby zakładu krajowego. Przynajmniej powiat lwowski i gmina miasta Lwowa uroczyście zaprzeczają, żeby jakikolwiek miały w wybudowaniu tej drogi interes, czy to powiatowy czy gminny. Procz tego muszę nadmienić i to, że za tę sumę ma być wybudowanych zaledwie kilka kilometrów. Na tak małą przestrzeń, tak znaczny wydatek z funduszu na cały kraj tylko 70.000 złt. wynoszącego, zdaje mi się nie byłby usprawiedliwiony, bo gdybyśmy tak znacznie subwencyonowali tak krótkie przestrzenie wtenczas cel ogólny, udzielanie zapomóg z funduszy na to przeznaczonych, dla ofiarnych powiatów i gmin, nie byłby dopełniony.

Ja tedy rozumiem, że przekazanie tak znacznego wydatku do funduszu subwencyjnego byłoby niejako odwróceniem znacznej części tego funduszu od tego celu, na który Sejm dotąd stale fundusz ten przeznaczał. Byłoby to właściwie powiedziawszy znizieniem ryczałtu, dotąd przez szereg lat, przez wysoką Izbę niezmiennie praktykowanego. Muszę przypomnieć, że w roku zeszłym, kiedy wysoka Izba uznała potrzebę z własnej inicjatywy udzielić większą subwencyą na drogę podhajecką i kolbuszowską a to w kwotach 15.000 złt. i 4.000 złt. zrozumiała wysoka Izba sama, że takie znaczne wydatki uszczupliłyby cel ogólny na który fundusz subwencyjny jest przeznaczony, dlatego uchylając wydatek tych sum, fundusz subwencyjny zarazem o 19.000 złt. podniosła. Mam nadzieję, że i obecnie, kiedy wypadek zupełnie analogiczny zachodzi i komisya budżetowa wydatek ten uwzględni, dla tego na dziś wniosku żadnego nie czynię. Nie przesądzam, jakie będzie w tej mierze postanowienie wysokię Izby, która uchwali, co za stosowne uzna. Zdaje mi się jednak, że na mnie ciąży obowiązek, ażebym istotny stan tej rzeczy wysokię Izbie wyjaśnił, a to tém bardziej, że jeżeli która, to ta pozycya nigdy na trudność i opór wys. Izby nie napotkała, przeciwnie w łonie Izby samej czyniono wniosek, ażeby ryczałt subwencyi znacznie podnieść. Ja wówczas sprzeciwiałem się temu i powiedziałem, że według mego zdania suma 70.000 złt. dla subwencyonowania usilności i ofiarności powiatów i



gmin będzie wystarczająca, a dziś znowu odwrotnie muszę podnieść, że zdaniem moim suma 60.000 złt., jakaby pozostała, mogłaby być na ten cel niedostateczną.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Skałkowski. Komisya budżetowa, uważając tę drogę jako gminną subwencyonowaną jak też to i Wydział kraj. w swoim sprawozdaniu teraz przedstawił, nie mogła tój kwoty gdzieindziej wstawić, tylko do funduszu subwencyjnego, dla dróg gminnych przeznaczonego. Co się tyczy wysokości sumy ogólnej, przeznaczonę na subwencyonowanie dróg gminnych, komisya budżetowa dotyczący swój wniosek uczyni przy budżecie, i wtedy będzie sposobność rozprawić o wysokości tój sumy.

JE. hr. Marszałek. Poddaję wniosek komisji pod głosowanie (czyta):

„Na rekonstrukcyą drogi wiodącej od rogatki gródeckiej we Lwowie do krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości kwoty 9825 złt. 17 ct. w. a., który ma być pokryty z tój sumy, która z funduszu krajowego na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych będzie przeznaczoną w budżecie na rok 1879“.

Ci panowie, którzy ten wniosek przyjmują, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty. Wypada z kolei (czyta):

Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie wystawienia budynku gospodarskiego dla szpitala powszechnego we Lwowie. Sprawozdawca komisji szpitalnej poseł Kamiński ma głos.

Głos. Proszę uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby uwolnić sprawozdawcę od czytania. Ci panowie którzy się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm otwiera na postawienie budynku gospodarskiego dla szpitala powszechnego we Lwowie kredyt w sumie 8217 złt. w. a. na r. 1879.“

JE. hr. Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przeto upraszam tych panów, co ten wniosek przyjmują, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty. Z kolei przypada (czyta);

Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia łazienek w zakładzie kulparkowskim. Sprawozdawca komisji szpitalnej p. Kamiński.

Głos: Proszę uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Ci panowie, co się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

„Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rozszerzenie łazienek w zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie dodatkowy kredyt w kwocie 3972 złt. w. a.“

JE. hr. Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przeto upraszam tych panów, co się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty. Następuje z kolei (czyta):

Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia etatu posad i płac zakładu kulparkowskiego. Sprawozdawca komisji szpitalnej p. Wesółowski ma głos.

Głos: Proszę uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby sprawozdawcę uwolnić od czytania. Ci panowie, co się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Wesółowski (czyta):

W etacie posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, uchwalonym na posiedzeniu dnia 25. maja 1875. postanawia się następujące zmiany:

1. Ustę 2. w dziale I. A., który opiewa:

„Trzech lekarzy doktorów medycyny“

znosi się i na przyszłość ma opiewać:

„Czterech lekarzy doktorów medycyny, a to

dwóch prymaryuszów pełniących służbę lekarzy ordynujących, a dwóch sekundaryuszów“.

II. Ustęp 2. w dziale I. C, który brzmi:

„Ofycyał“

znosi się i ma opiewać:

„Dwóch ofycyałów“.

III. Ustęp 2. w dziale II. opiewający:

„Lekarze:

a) płacy po 1000 złt.,

b) pomieszkanie z opałem,

c) wikt,

d) dodatku pięcioletniego po 150 złt.“

znosi się i zastępuje ustępem:

„Lekarze:

A. prymaryusze:

a) płacy po 1500 złt.,

b) pomieszkanie z opałem,

c) wikt,

d) dodatku pięcioletniego po 200 złt.

B. sekundaryusze:

a) płacy po 1000 złt.,

b) pomieszkanie z opałem,

c) wikt,

d) dodatku pięcioletniego po 150 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. Józef Jasiński. Czynię wniosek, o przystąpienie do głosowania en bloc. jeżeli nikt nie żąda głosu do żadnego z pojedynczych punktów.

JE. hr. Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt). Upraszam tych panów, co się zgadzają na tę formę głosowania, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęta. Upraszam tych panów, co przyjmują wniosek komisji en bloc, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty.

P. Józef Jasiński. Czynię wniosek, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Ci panowie, którzy się z tem zgadzają, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty. Ci panowie, któ-

rzy ten wniosek przyjmują w trzecim czytaniu, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisji drogowej nad petycją Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej, i 41 gmin z projektem do ustawy uznającej drogę, łączącą Lwów z granicą państwa w Stojanowie, za krajową. Sprawozdawca p. Jaworski ma głos.

Głos: Proszę uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby sprawozdawcę uwolnić od czytania. Ci panowie co się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Jaworski. W skutek uchwały wys. Izby, uwolniono mnie od czytania sprawozdania. Winienem jednak nadmienić, że sprawozdanie, do którego się odnosi ustawa i uchwała jest sprawozdaniem powtórnem przedłożonem przez komisją drogową wysokiemu Sejmowi w skutek wniosku przyjętego przez wysoką Izbę a uczynionego przez p. Grocholskiego. Przytém muszę nadmienić, że przez pomyłkę druku i tytuł i artykuł I. zamiast „uznająca drogę od Lwowa lub“ opiewać ma: „uznająca drogę od jednego punktu drogi rządowej, ze Lwowa do Tomaszowa“ tak samo w artykule I. projektu ustawy (czyta):

„U s t a w a

uznająca drogę od jednego punktu drogi rządowej lwowsko - tomaszowskiej przez Kamionkę Strumiłową do granicy państwa w Stojanowie za krajową.

Zgodnie z Sejmem Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem krakowskim postanawiam, co następuje:

Art. I.

Droga wiodąca od jednego punktu drogi rządowej lwowsko tomaszowskiej przez Kamionkę Strumiłową do granicy państwa w Stojanowie, uznaje się za krajową.

Art. II.

Powiaty, przez których terytoryum droga ta przechodzić będzie, obowiązane są opłacać wszelkie wynagrodzenia za grunta czy to stale pod drogę zajęte, czy też na cele budowy czasowo używane.

## Art. III.

Wykonanie téj ustawy polecam Memu ministrowi spraw wewnętrznych.

## Uchwała.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po otrzymaniu Najwyższej sankcyi do ustawy, uznającej drogę ze Lwowa do Stojanowa za krajową, przystąpił do budowy téj drogi na przestrzeni od Kamionki Strumiłowej do Stojanowa.

W tym celu upoważnia się Wydział krajowy do użycia sumy 30.000 złt. a. w. z funduszu ryczałtowego na budowę dróg krajowych w roku 1879. wyznaczyć się mającego.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zbadał wszelkie warunki, odnoszące się do dwóch możliwych duktów drogi lwowsko-stojanowskiej, to jest na Kulików i na Kukizów, tak pod względem ekonomicznym jakotéż i finansowym, a wynik tych badań oraz wniosek co do przyszłego kierunku téj drogi, Sejmowi na przyszłą sesję przedłożyć.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. ks. Krasicki. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. Ks. Krasicki ma głos.

P. ks. Krasicki. Słuczaj chotił, szczo, kohda sprawa taja pered niskolko dniamy perwyj raz była w pałati, pro słabos't ja ne moh jawyty sia na zasidaniye, o czem tim bolsze żaliju, szczo w toj sposob ja neuczastwował w debati o weśma ważnoj sprawi krajewoj, a za takuju dorohu Lwow-Stojanow, konieczno uważaty muszu, no takoz w sprawi, kotora dotykaje ludnos't strany, hdi oby-taju i kotoroj obstojatelstwa dokładno mi izwiatni. Materializm sowremennyj, kotoryj czasto pod krasnom imenom sowremennej kultury zakrywaje sia, toj materializm miszaje ludej z cyframy i dla tych materialistiw ne suszczestwujut ludy jako ludy, ale jako cyfry. Ne dopuskaju toho, szczo meze namy toho roda nachodyłyś matematyki, no na słuczaj, jesłyby takowii i były i małym czysłom ludnos'ty swoje protywnienie sia predłożeniu komisijnomu wspyraty zahadały, to skažu im, szczo doroha taja w samych żywotniejszych interesach ludnos't wyższe statysiaszczuju.

Ja poruszyl'em na czale mojej premowy naroczno to obstojatelstwo po tomu, szczo żaden iz

H. poslow, kotri poperedno zabyraty hołos, w koryst toj dorohy, toho obstojatelstwa ne trunuly, a jest to cyfra, szczo wysoka Pałata w swoji decyzyi nijakoku miroju pidla moho pereświdczenia z oka spustyty jei ne moze. Ani wy moi hospodynowe ne mozety maty w myśli, aui ja ne jeśm rozpołożenyj do toho, szczo by wyczysłaty, kilko tam je toho obszaru płodonośnoho zemli, kilko obszarów produktywnych lisiw; szczo by ja wam nawodył produkcii fabryk, promysła, kameniołomiw, ja ne chocz u toho iz wzhladu na was i dla sebe, bo musiłbym powtóryty, szczo sprawozdanie komisiji skazało, i szczo wze innyj poseł pidniśł, a przyznaju sia, szczo stereotypowym buty ne przy-pada je meni do w kusa. Dokazowanie podobnoje, szczo ta doroha ne tolko je potribna ale i nahlaszcza, to wyhladaje tak samo, jakby meni ktoś postawyl temat dokazowaty, szczo w nastojaszczoi minuti jest' deń. Najpobiznijszyj pohlad na mapu pod wzhladom komunikacyi, najpowirchnijsza świadomiśt statystyki naszoho kraja, wzhlad na prawo publiczne zariwno i prywatne, wproczim na humanitarniśt' w zahali, daje meni preświdczenie, szczo wysoka Pałata ne moze insze zawotowaty, jak w myśl predłożenia komisiji.

W tom preświdczeniu utwierdza je mene i toto obstojatelstwo, szczo czytajuszczy protokół steno-graficznyj z toho zasidania, koly ta sprawa buła traktowana, z promowlenja żadnoho besydnika proti propozycju komisiji ne wyczytał jem, jakoby ta doroha ne była nużna, tolko wyczytał ja opozycju iz storony finansowoji -- szczo to jeśt wełyki wydatok.

Ne mozete meni moi hospodynowe, wy, z kotorymi dołszij czas imaju cziśt' traktowaty tut sprawy publiczniji, ne mozete kažu meni zakidaty, szczo bym kasatelno krajewoho fonda jawyl sia kolyto roztoczytelnym. Ja wsehda deržu sia toji partyi, kotora jeśt za oszczadnistiu budżetu krajewoho. Ja tylko pozwolu sobi premowyty do tych pocztennyh protiwnikiw, dla czoho onyi w inszych kwestiach poperednio ne zajawyl'sia za oszczadnostju, tak jak w toj sprawi?

Ne daśt' sia zapereczyty, szczo tyi bezczy-słennyi petycyi poodynokych obszczestw, kotorych ciły poczty wsehda sut jedynostoronniij po najbil-szoi czasti znachodiat udobrenie w wysokoj Pałati bez wzhladu na stan fondiw. Proszu poczysłyty tyje tak zwani drobni wydatki po kilkasot, po ty-siacz guldeniw, jakim to tiaharom padajut ich sumy rok roczne na budżet naszoho kraja.

Owoż moi pocztennyji hospodynowe, jesły oponenty w tamtych riczach ne były w opozycyi, to szcze menszyj mają tytuł buty w opozycyi w tom nastojaszczym słuczaju. W Proczim zwaźte hospodynowe tuju ricz osnowano: Nam ne chodyt o waszi hroszy — na toje słowo wasze kładu natysk; ja ne chcuzu zasiahaty czasiw rewindykacyi, ale stanu na toczei naszoj parlamentarnoi ery. Proszu poczysłyty, jesłyby taja nieszczastna doroha Lwow-Stojanow i po istyni taku stoiła sumu, o jakoj wy howoryte, to ona, wydycsia mini ne wyrównaje sumi, jakuju storona, koteruju taja doroha peretynate mająe, czysływsze ino ot konstytucyjnoj ery, t. j. ot 1861 hoda, a waszi dorohy w poti swojeho czela spłatyła, a subwencyi, a procenta na żeliznicy, kotorymy wy jizdyte i waszi produkta wozyte!? (P. hr. Golejewski. Proszę o głos). Otże my kapitał na tuju dorohu z naszoj storony dawno złożyły, i daże procenty ne naszi! Wy imijete procenty, my ne imijem nyczoho. Dumaju szczo słuszniśt' sama powynna wamy pocztennyji hospodynowe, powodowaty, szczo byście za predłożeniom komisiji hołosowały.

Pidneseno tut, czy ne bułoby na mistcy potiahnuty tuju dorohoju wid Stojanowa do Krasnoho? Znowu muszu was hospodynowe prosyty: podywitsia na mapu, a ona wam daśt otwit. Taja doroha wid Stojanowa do Krasnoho welykij obszar zemli, kotoryj w komunikacyi nużdajetsia, dotknulaby tolko w tangenti, i żeby dlatoho samoho ne prynesła nijakoj korysty, a muszu skazaty, szczo pry takij decyziji bilszeby sia uwzhlanuło interesa importu czużoho, jak eksportu naszeho, riwno na toj, jak i na wsich innych dorohach i wsich innych sprawach, smotrim persze za naszym interesom, a aż po nem reflektujmo na zahranciu.

Skazałem wże raz wys. Pałati, szczo w toj sprawi mnoho howoryty ne nužno, tak jak ona jest jasna, jak na dołony i wy o blyższych jej obstojatelstwach iz sprawozdania komisiji, i iz rozpraw dokładno z neju poznakomłeni, dla toho mni ne ostajetsia niczoho, jak iz wzhladu na pomnożenie dochodiw krajewych, iz wzhladu na krajnuju nużdu stotysiacznoho nasełenia; a w proczim iz wzhladu na humannost apelowaty do was, abyście hołosowały za wneseniem komisiji.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Sprawozdanie komi-

syi względem drogi Lwów-Stojanów było przez wys. Izbę odesłane do komisiji, aby się ta szczególowo oświadczyła, w jakim kierunku budowa tej drogi ma nastąpić. Tymczasem komisya przedłożyła znów wniosek do ustawy, którą wysoka Izba miała uchwalić, a'e nie wywiązała się tam z polecenia, jakie Sejm na nią nałożył i nie bardzo odmienną formę dała terażniejszemu sprawozdaniu, od tego, które pierwotnie wys. Izbie przedłożyła. Sprawozdanie jej dzisiejsze nie jest więcęj przekonywujące, jak tamtego razu, i właśnie to mnie musi zadziwiać, że komisya na prostą petycją proponuje taką ilość mil budowy drogi, której koszt wynosi milion kilkakroć stotysięcy złt. bez przedłożenia kosztorysu i bez obznajomienia członków wys. Izby, jakie będą te koszta i co jedna mila kosztować będzie. Już w sprawozdaniu pierwotném różniła się komisya od wysokiej kwoty, jaka dawnymi czasy była przez Wydział kraj. przedłożoną, t. j. kiedy Wydział krajowy twierdzi, że koszta 135.000 złt. będą wynosiły, komisya sądzi, że tylko 65, czy 60000 złt. według obrachunku jakiegoś inżyniera, o którym nawet nie wiemy, jak się nazywa i jakich jest zapatrywań.

Wprawdzie p. ks. Krasicki apeluje do ludzkości, do politycznej ekonomii kraju i t. d., że okolica ta na inne drogi dawała od r. 1863 fundusze, a więc w imię sprawiedliwości i ludzkości powinniśmy dziś tę drogę wybudować. W takim położeniu jest także obwód kolomyjski, który nie miał żadnej drogi, a wybudował sobie za własne pieniądze, i nie żądał w imię sprawiedliwości, aby mu drogę budowano, ponieważ uważał, że tam są drogi dostateczne, a gdzieindziej są więcęj potrzebne. Tak samo wiele także innych obwodów uczyniło, które sobie drogi budowały a mimo to opłacają dodatki do podatków na budowę innych dróg.

Nie mogę powiedzieć, abym był przeciwny budowie tej drogi, ponieważ, ze sprawozdania komisiji nie mogę powziąć właściwie zdania, czy droga ta jest potrzebną koniecznie lub nie, i czy jest możliwą. Jeżeli ta droga ma wymagać tyle kosztów, jakie mieliśmy przy Kulparkowie, że początkowo była mała suma przeznaczona, ale potem musieliśmy ją powiększyć więcęj jak w dwójnasób, tak i tu ponieważ nam nie wiadomo, co będzie kosztowała budowa tej drogi, być może, że zamiast 130.000 złotych na milę kosztować będzie 200.000 złt. lub może się pokaże, że są inne sposoby daleko łatwiejsze budowania, jak przy tej budowie, gdzie kamień

o kilkanaście mil odległy przywozić trzeba, bo o tych ceglanych drogach nie ma żadnego sprawozdania, i nie wiadomo, czy one są dobre, bo Wydział kraj. dotąd tylko jedną milę, gdzieś w żółkiewskiem tak budował. Chciałbym, aby ta cała kwestya weszła na drogę prawidłową, t. j. aby Wydział kraj. przedłożył plan i kosztorys. Wtenczas będziemy polegali na oświadczeniu Wydziału krajowego, któremu oddajemy w zupełności nasze zaufanie, wtenczas będziemy mogli rozstrzygnąć tę kwestya. Ale na petycyę, która niczém nie jest poparta, tylko chęciami obywateli okolicznych, a może ich interesem, taką uchwałę powziąć, której rezultatem będzie wydatek milion kilkakroć stotysięcy złt., to nie byłoby odpowiedniem, dla tego pozwolę sobie uczynić wniosek odraczający (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zba-  
dał wszelkie warunki projektowanej drogi od Lwo-  
wa do granicy państwa w Stojanowie i na nastę-  
pującej sesji sejmowej przedłożył odpowiednie  
wnioski.“

JE. hr. Marszałek. Wniosek ten zawiera  
w sobie propozycyę przejścia do porządku dzien-  
nego nad wnioskiem komisji. Ci panowie, którzy  
popiérają wniosek p. Golejewskiego, zechcą rękę  
podnieść (dostateczna liczba). Poparty. P. Erazm  
Wolański ma głos.

P. Erazm Wolański. Nie będę się wdawał  
w rozbiór, czy ta droga jest potrzebną czy nie,  
moje zapatrywania w tej sprawie są znane wys.  
Izbie w piérwszej debacie a jeżeli zabrałem głos, to  
na to, by zwrócić uwagę wys. Izby, że uczyniłem  
wniosek, który wys. Izba raczyła poprzeć i ode-  
stać do komisji drogowej a mianowicie tej treści,  
że skoro droga Lwów-Stojanów za powiatową ma  
być uznana, aby kraj przyznał powiatom subwen-  
cya 4.500 złt. na jeden kilometr. Wniosek ten  
spoczywa w komisji drogowej, a komisya przy-  
chodzi ze sprawozdaniem powtórnie wskutek wnio-  
sku p. Grocholskiego, czy nie można w innym  
kierunku tę drogę poprowadzić. Sądze, że nie na-  
leży przystępować do dyskusji nad wnioskiem ko-  
misji, zanim się nie dowiemy, co z tamtym zro-  
biono. Jeżeli bowiem powiaty przyjmą z wdzięcz-  
nością tę subwencya, a sądze, że powinny przyjąć,  
bo takięj subwencji żaden powiat jeszcze nie  
otrzymał; jeżeliby to nie mogło być przeprowa-  
dzonem lub niemożebnem, nately słusznem będzie

wziąć za podstawę do obrad wnioski komisji, ale  
zanim o tamtym sprawozdanie nie będzie wysokięj  
Izbie przedłożonem, nie należy przystąpić do uchwał  
nad wnioskami komisji, bo na cóż uchwalać drogę  
za krajową — jeżeli powiaty z taką wysoką sub-  
wencya mogą ją uznać za powiatową. Nie przesąd-  
zam, co wys. Izba w tej mierze uchwali, i gdy-  
by mój wniosek się nie utrzymał to zastrzegam  
sobie przy specjalnej debacie uczynić poprawkę  
następującą (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odroczyć rozprawę na wnioskiem komisji, do-  
póki komisya drogowa nie zda sprawę z wniosku  
o uznaniu drogi Lwów-Stojanów za powiatową za  
subwencya 4.500 złt. za kilometr z funduszów  
krajowych“.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów  
którzy popiérają wniosek p. Wolańskiego, aby ze-  
chcieli rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest  
poparty.

P. Tyszkowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Tyszkowski ma  
głos.

P. Tyszkowski. Tak jak dziś rzeczy  
stoja, ani szeląga więcj podatków ani dodatków  
do podatków płacić nie możemy. Podatki jak do-  
datki do podatków tak wyczerpały już siły kraju,  
że one tylko z największą presya przez exekucya  
mogą być ściągane. Tymczasem nadejda nowe wy-  
datki, które pewnie nie ujdą nas, a mianowicie na  
okupacyą Bośni. Z tém już dziś liczyć się musi-  
my. Powinniśmy wszędzie wydatki uszczuplać, aby  
można na ten wypadek pieniędzy ściągnąć. Tak  
wielkich wydatków stawiać nie możemy, bo są dla  
nas niemożebne, dlatego przeciw nim wotować  
muszę.

P. Gross. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Na podniesioną przez p. Tysz-  
kowskiego kwestya musza oświadczyć, że tu nie  
chodzi o najmniejsze podatki ani dodatki do po-  
datków. Jeżeli się mówi o drodze krajowej ze  
Lwowa do Stojanowa budować się mającej, to mó-  
wi się tylko o tém, że jeśli fundusze dziś na bu-  
dowę dróg przeznaczone już będą zużyte, t. j. je-  
żeli drogi już uchwalone i rozpoczęte będą ukoń-  
czone, wtedy dopiéro tym stale uchwalonym fun-  
duszem ta droga ma się budować. Otóż podług te-

go, co się dawniej o drodze Lwów-Stożanów mówiło, stoi rzecz tak, że po drogach, które się właśnie teraz budują, w pierwszym rządzie, pierwszeństwo należy się drodze Lwów-Stożanów i wysoki Sejm uznając tę drogę za krajową, uznaje, że bez podwyższenia podatku i dodatków do podatków droga ta w pierwszym rządzie po ukończeniu dróg teraz się budujących, budować się ma. Nie pojmuję, jak może być mowa o podwyższaniu podatków. Ja powiadam, że jak długo to gospodarstwo nasze trwać będzie, tak długo musimy myśleć o nowych drogach, bo od tego ciężaru w żaden sposób nie możemy się uwalniać, bo gospodarstwo kraju na tych środkach komunikacyjnych głównie jest oparte. Budować więc będziemy musieli, a chodzi o to, aby nie szukać nowych funduszy na budowę tych dróg, tylko oświadczyć, że uznajemy, iż jak dawniej uznaliśmy, że drogi do Szklar i do Niska, mają pierwszeństwo, tak dziś uznajemy, że droga Stożanów - Lwów będzie miała pierwszeństwo.

Wtenczas kiedy uchwalano drogę z Kopeczyniec do Smykowiec, z Przeworska do Szklar, to nikt nie myślał, aby wszystkie pieniądze mogły być użyte od razu. Tak samo będzie i z drogą Lwów-Stożanów, jak fundusze będą, po ukończeniu budowy dróg dziś rozpoczętych, to będą dla tej drogi użyte te fundusze, które wys. Izba uchwałą przed kilku laty powzięta, na ten cel przeznaczyla, skoro dziś ważność tej drogi jest uznana.

P. Tyszkowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Tyszkowski ma głos.

P. Tyszkowski. P. Gross powiedział, że tutaj nie będzie podwyższenia budżetu, tylko, że w pierwszej linii się powie, iż droga ta ma pierwszeństwo, a potem, gdy będą fundusze, to się będzie budować. Ja utrzymuję, że będzie podwyższenie budżetu, a inne potrzeby będą się ciągle teraz powiększać tak, że koniecznie będzie potrzeba zmniejszyć nasze wydatki. Ja z góry powiadam, że dziś jesteśmy w tym stanie, iż szeląga nikt nie będzie mógł płacić więcej, jeśli przyjdzie przymus i powiedzą, że na okupację Bośni musimy dawać i że muszą być większe wydatki, to wtenczas musimy sięgnąć do budżetu krajowego i ten zmniejszyć, aby tamto mózdz zapłacić. Nie chcę dlatego żadnych zobowiązań naprzód, ale jak będą pieniądze i będziemy mogli płacić, to będziemy mówić o budowaniu.

JE. hr. Marszałek. P. Krasicki ma głos.

P. ks. Krasicki. Pocz. poseł Golejewskij zakydaje komisyi, szczo ona ne wywiazala sia z proponowanej jej zadaczy, no tak jak hlasyt jej nastujaszczce sprawozdanie, to ja toje m ninie zapereczyty muszu, chyba posli m ninija posla Golejewskoho tohda bylaby komisyja odpowila swojej zadaczy, jeslyby byla wystupyla teper s wnese niem, perwomu jej wnese niju dyametrarno protywnym. Jednak tak jak ja znaju dokladno obstojatelstwa, to komisyja ne mohla inaksze zdilaty jak zdilala. Tak jak budowa toj dorohy poslidujet az po ukończeniu w budowi suszczych doroh, tak jak na predwarytelny roboty, hroszy woznutsia iz zahalnoho fonda, tak jak dalszyi pertrakcyi z podynokimy interesowanymy powitamy nepererwany dumaju, szczo ni dukt opredilyty, ni kosztorys predlozyty, komisyja ne byla w sostojanii.

P. Golejewskij stawlaje myni za przyklad storonu kołomyjsku, że tam sobi samy budujut dorohu. I my takoz w toj storoni neraz sia zastanawlaly, jakby przyty do lipszoji komunikacyi własnymy sylamy, bo my tak zanedbany czerez Sojm i tak daremno oczekujemy pomocy u Sojma, szczo nyczoho nam neostawalo, jak własnymy ratowaty sia sredstwamy. Ale pokazalo sia, szczo naszymy sylamy ne podoliet tuj roboty. W Kołomyjszczyni riky nanosiat szutr, u nas inna ricz, u nas toho najwaznijszono materjalu nema. Muszu poblahodaryty p. Wolańskoho za toj dar, kotoryj chocze zdilaty powitom; my ne mozem jeho pryniaty, bo on stalby sia rujnoju tych powitiw. Żaluju duze szczo toj pocztennyj poseł, kotoryj tak reflektowal na Bošnjiju, ne wystupyl s toju refleksyju, bodaj rik persze (jedno brawo) jak prezornyj polityk i ne skazal: menazujte, bo jak przyjde kwestyja bośniacka, ne budemo maty szczo dawaty na jenszy riczy. Jabym pocztennoho posla Tyszkowskoho prosyl, jesly znaje jeszcze o jakosj jenszyj akcyji, kotoraja by moze wplynula na decyzyju naszoho budzetu, mozeby nam podal o nej widomost', mozeby smo z toho skorystaly, ale ja ne chocz sja wdawaty w proroctwa, no smotru na toje, szczo w nastujaszczoj dobi mene dotykajet, a poneze taja doroha je duze potribna, dla toho obstaju pry wneseniu komisyi.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Ponieważ p. Tyszkowski nie mógł zabrać głosu, więc go wyręczę

w odpowiedzi, że przed dwoma laty nie mógł mówić o okupacji a jeżeli p. Krasicki życzył sobie aby był pierwaj o tém mówił, to muszę mu odpowiedzieć, że ze strony p. Tyszkowskiego było to rzeczą niemożliwą.

Zwracam się do przemówienia p. Grossa, z którym się zgadzam w treści przemówienia, jednak w konkluzji się różnię. P. Gross utrzymuje, że temu lat 8, uchwaliliśmy sumę ryczałtową na budowę dróg krajowych pół miliona żądając, aby 13 dróg, które uznane zostały za nagłe, nasamprzód były budowane. Na to zgadzam się aby z tego uchwalonego ryczałtu i nadal były drogi budowane, ale rozchodzimy się z p. Grossem w tém, że ja żądam, aby Wydział krajowy oświadczył nam, iż tych 13 dróg wybudował i aby przedłożył nam dalszą sieć dróg, które uważa za potrzebne a nie dorywczo na wniesioną petycją wrywać jedną drogę, mającą z różnych przyczyn więcej poparcia i kazać ją budować. Otóż ja chcę takiego prawidłowego postępowania ze strony Wydziału krajowego. Nie wiem, skąd p. Gross wie, że budowa tych dróg jest już ukończoną? (P. Gross. Jest już ukończoną). Być może, że p. Gross ma prywatną styczność z Wydziałem krajowym, że wie, iż budowa tych dróg jest ukończoną, ale my o tém nic nie wiemy i chcemy, aby Wydział krajowy powiedział nam, że budowę dróg ukończył.

Z tego powodu polemika p. Krasickiego przeciwko mnie była niepotrzebną, bo ja nie sprzeciwiam się budowie tej drogi, tylko żądam prawidłowego postępowania. Nie chcę, aby wrywać jedną petycją i z powodu tej petycji traktować to, co cały kraj obchodzi, bo być może, iż są potrzebniejsze drogi. Bardzo łatwo jest zrobić agitacją między znajomymi i przedłożyć petycją, któraby spowodowała budowę drogi, ale takim sposobem nie przyjdziemy do porządnego traktowania rzeczy. Wniosek mój dąży do tego, aby całą tą sprawę odesłać do Wydziału krajowego z poleceniem, aby przedłożył nam projekt budowy dróg, jak się zazwyczaj praktykuje.

P. K o w a l s k i Bazyli. Proszu o hołos.

J E. hr. M a r s z a ł e k. P. Kowalski ma głos.

P. K o w a l s k i. Ne budu sia wdawaty w wysoku polityku, poneże w naszym Sojmi, hde majemo sia zanymaty hospodarkoju kraju ne jest na to misce. Jesły odnakoż wspomneno o Bosnii

i Hercogowini, to muszu skazaty, szczo jesłyby sia poczt. p. Tyszkowskij kołyś udawał z Stojanowa do Bosnii, byłby duże wdiacznym, jesłyby mał dobru dorohu, a protywno pryjszłoby mu hirko narikaty, jesłyby ne buło dobroj dorohy. Otże aby komunikacyju polipszyty, treba sia postaraty pred wsem o dobru dorohu. Najbolszyj natysk kłade h., oponent na to, szczo obawlaje sia dodatkiw do podatkiw. Na toj zamit widpowił jemu uže poczt poseł Gross, protoje ne potrebuju jeho wywodiw uže powtarjaty. Odnak jak meni sia predstavljaje taja riez. Oto my majemo uchwalaty nyni ustawu i rezolucyju a doperwa kołyś tam majemo zaczerpnuty z fonda, kotoryj pereznačenyj jest na budowu doroh, otże treba popered maty uchwałenu ustawu. Koły pryjde z porjadku dorohu do Stojanowa budowaty, to druha riez; jaby rad, aby pryjszła jak najskorsze i pozawyduju imenno szczastia kołomyjskim storonom, szczo ne potrebut naszoj pomocy.

Ale w kołomyjskich storonach sut ciłkom innyi usłowia, tam szuter jest pry ruci, tam małyšte pp. wsiakij materyał, kotryj jest potrebnij, wproczem komunikacya w tych storonach potrebowała konecznoho usowerszenia sity doroh.

Ta storona odnak, o kotoru nyni nam chodyt ne jest wtiahnena w sit doroh i nuždajesia bilsze, neżyły innyi storony, bo jest pod wsiakim wzhladom załyszena. Potreba tuju storonu wtiahnuty do komunikacyi wnutrennoj, pryblżyty do seredyny kraju, aby ne tylko soobszczenie sia z toj storony z krajem było łatwjsze, ale takoż, aby nabywanie i zbywanie produktiw tam i nazad ulekszyłosia. Otże jesły ide tu o szczo, to tylko o wydatki na produkcyjnyi ciły, aby rozbudyty meży torhowelnykami i remisnykami ochotu do bolszoj konkurencyi z innymi storonamy. Sudyłbym, aby zo wzhladu na to, jak to predbesidnyki skazały, szczo w tamtoj storoni na zachodi, najnuždennijszy linii komunikacyjni zistaly ukińčenyi, aby takoż na naszu siwerowostocznu czast kraju spohlaneno. Jakbud' muszu pozostawyty administracyi krajewoj do ocinenia, kotryj dukt dorohy jest najodpowidnijszym, tak ne możem spychaty takoj sprawy z odnoho zasidania na druhe, bo do czohoż dijdem? Do zastoji niczym neoprawdanuju.

P. Golejewski skazał, szczo ne ma predoszczetiw i obawlaje sia, że budowa toj dorohy bude kosztowaty nas milion abo i bilsze. Ależ to tak ne jest, bo uže pered 8 litamy predložono taki predoszczet, a nam ne pomoże predoszczet, jesły

ne budem maty ochoty toj dorohy budowaty i jesły ne budem maty fondiw, bez kotorych i pry przedłożeniu predoszczetu budowaty ne można. A my majem pewny fond na budowę doroh, chodyt tylko o toje, ktoru dorohu majem skorsze, a ktoru pizniejsze budowaty. Doroha ta jeszcze ne buduje sia a jesły uchwałymo pryniaty toju dorohu za krajewu, to tymczasom i nowijski predoszczet bude wyłahodżenyj i wtohdy budem maty jeszcze zawsze sposibnist' szczoś okroity, szczoś załyszty, jesły tytko sia daś — bo i nad tim dołżni my czuwaty, szczozy budowa toj dorohy była jak najtańszoju. Nyni chodyt o toje, czy ta doroha maje buty uznana za krajewu a ne o toje, skilko ona bude kosztowaty, w proczem bo można ju pomału budowaty.

Raz tuju budowę treba rozpocząty konieczno, a jesły ne wozmem sia raz i do trudniejszoho, to nikoly niczoho trudnoho ne zdiłajem.

Otże zo wzgladu na to, że ta storona kraju była wsehda załyszana, powtarjano kilka razy, aby tam dorohu budowano, to wychodyt z porjadka riczy, szczo jesłyśmo na zachodi dosyt zdiłaly, ciłkom byłoby sprawydlywym, abyśmo i na wostoci szczoś zdiłaly. Ja wydźu, że ani odnoho centa dodatku do podatku ne pobolszymo a poneże uważaju tuju dorohu jako najnahlijszoju i poneże wydźu, że majem fond, to pryłuczaju sia do wnesenia komisiji i budu hołosowaty za jej wneseniem.

P. Smolka. Proszę o zamknięcie dyskusiji.

J.E. hr. Marszałek. P. Smolka uczynił wniosek o zamknięcie dyskusiji. Do głosu zapisani są pp. Grocholski i Wolański Erazm. Upraszam tych pp. którzy się zgadzają z tym wnioskiem, aby dyskusija była zamkniętą, zechcą rękę podnieść (większość). Dyskusija zamknięta. P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Panowie pozwolą, że będę bardzo krótko przemawiać, bo jestem chory i nie mogę mówić głośno, jednakże wypowiem moje zdanie w tym względzie. Nie myślę odpowiadać posłowi, który przedemną mówił, że nie jest słusznym twierdzenie, jakoby dotąd tylko dla zachodu Sejm drogi uchwalał a dla wschodu nie, bo Sejm uchwalał te drogi tak dobrze dla wschodu jak i dla zachodu. Zdaje mi się, że zarzut ten jest zupełnie niesłuszny. Sejm nie powodował się nigdy względami dla jednej lub drugiej strony kraju. Co do rzeczy zaś pozwolę sobie powiedzieć, jak była ona

dawniej traktowaną. Uczyniłem wniosek, aby komisija przedłożyła nam stanowczo dukt drogi, bo mi się zdawało, że bez oznaczenia duktu drogi ustawa taka jest z jednej strony niemożliwa, a z drugiej strony niepożyteczna. Komisija zmieniła o tyle swój wniosek, że zostawiła nawet możliwość w stylizacji, że droga może się zacząć czy od Zniesienia, czy od Kulikowa, jednakże zostawiając tę możliwość w brzmieniu, rzeczy samęj nie zmieniła więc zawsze moglibyśmy uchwalić drogę, której duktu nie znamy. Mnie się zdaje, że to jest niemożliwe i nieużyteczne.

Już pożytek dla tój okolicy wymaga, jeśli budowę drogi uchwalimy, aby ta droga była zaraz budowaną, bo uchwalać drogę bez tego, aby nie była zaraz budowaną, zdaniem mojem jest niewłaściwie i nawet nie jest możebnym. Wprawdzie uchwała proponowana w Sejmie daje Wydziałowi krajowemu 30.000 złt. na rozpoczęcie tój drogi, ale zdaje mi się, że suma ta 30.000 złt. wobec sumy, którą wymagają, jest tak mała, że istotnie nie będzie z tego żadnej doniosłości. W ostatnim ustępie komisija proponuje nam, aby Wydział krajowy zbadał kierunek, ekonomiczne i finansowe stosunki i na najbliższej sesji przedstawił wniosek co do duktu tój drogi, wtenczas dopiero Sejm będzie w możności uchwalić, z jakiego funduszu ta droga ma być budowaną. Póki to nie nastąpi, Wydział krajowy nie może budować, chyba byście pp. chcieli, aby Wydział krajowy zaczął budować kilka mil od Lwowa. Mnie się zdaje, że jeżeli ta droga zacznie się budować, to powinna się tak budować, ażeby przyniosła korzyść dla okolicy, która komunikacji niema. Podług brzmienia tój uchwały, którą komisija proponuje, Wydział krajowy budowy zacząć nie może, więc budowa ta zawsze musi się odwleć do przyszłego Sejmu i dopiero przyszły Sejm zadecyduje, jaki kierunek ta droga weźmie i gdzie ta budowa ma być rozpoczętą.

Wniosek p. Golejewskiego ma jeszcze inną bardzo ważną stronę, którą jednak tutaj nie dotknęto. Ze sprawozdania Wydziału krajowego wiem, że budowanie drogi z cegieł dotąd nie odbyło, że tak powiem, stanowczęj próby. Wprawdzie droga z Krystynopola jest w ten sposób budowaną, ale jeszcze nie wiemy, czy ostatecznie okaże się to odpowiedniem lub nie a ta droga, którą mamy teraz uchwalać, o ile mi się zdaje, ma się w tym widoku uchwalać, że przynajmniej końcowa część tój drogi od Chołojowa do Stojanowa ma się budować z cegieł. Otóż pp. zróbmy próbę przez je-



dnę zimę, bo tu o zimę chodzi, jak tamta konserwacya się okaże, i dopiero wtenczas będziemy mogli z lepszą znajomością rzecz zadecydować, czy taki sposób budowania jest właściwy czy nie. Gdyby się okazało, że ten sposób budowania nie jest właściwy, w takim razie uchwalibyśmy go nie mogli. Co do mnie to zastrzec się muszę, jakobym był przeciwny tój drodze i głosować będę za wnioskiem p. Golejewskiego.

P. Erazm Wolański. Szanowny p. Kowalski powiedział, że wschodniej części kraju nie wciągnięto w sieć dróg. Podzielać to zapatrywanie, ale zwracam uwagę wys. Izby, że ta część kraju żółkiewsko - złoczowska nie była zaniedbana i opuszczona, albowiem okolica żółkiewsko-złoczowska — to jest kraj między drogą rządową Rawa-Lwów, Lwów—Złoczów—Brody— otrzymał drogę Żółkiew—Mosty—Krystynopol z funduszów krajowych, a ile ta droga kosztowała, to można się z zamknięć rachunków przekonać. Podnoszę to dlatego, że spotykam się często w Izbie z tym zarzutem, że dla tój a dla tój części kraju nie a nie zrobiono a na wschodzie bardzo wiele dróg. Nie wszystkie powiaty zrobiły to, co zrobiły powiaty wschodnie, i wtedy dopiero stać będą na równi, jeżeli tamte powiaty poniosą ofiary na drogi powiatowe, ludzie prywatni u nas płacili po 10.000 złt. na budowę dróg konkurencyjnych, a te nie były z funduszów krajowych budowane, a oprócz tego płaciliśmy do funduszu krajowego — na drogi krajowe. Nie podniosłem to, jakobym był przeciwny budowie tój drogi, ale dlatego, aby wyjść raz z tego położenia, abyśmy się w układaniu dróg nie kierowali uczuciem serca, tylko interesem kraju.

JE. hr. Marszałek. P. Badeni ze strony Wydziału krajowego nie zabiera głosu. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jaworski. Przedewszystkiem niech mi wolno będzie zwrócić się do formalnej strony tój kwestyj, o ile ona z przemówień posłów Czortkowskiego i Kołomyjskiego poruszona została, ponieważ ta formalna strona łączy się z meritum rzeczy, a ja co do meritum obszerniej pozwolę sobie później pomówić.

Co do formalnej tedy strony wniosku p. Wolańskiego powiem, że sprawozdanie komisji drogowej w skutek wniosku p. Grocholskiego, powtórnie wniesione, oddane zostało do druku w chwili, gdy wniosek szanownego p. Wolańskiego jeszcze w pierwszym czytaniu w Izbie załatwiony

nie został, — że zatem komisya nie mogła czekać z robotą swoją, nie wiedząc, jaki los spotka wniosek p. Wolańskiego, zresztą, gdyby tym trybem idąc, wszystkie wnioski i roboty komisyjne traktowano, możeby przyszło w końcu do tego, że wszelkie roboty komisyjne stałyby się iluzyjne, ponieważ właśnie, gdy już do końcowej decyzji nad jakąś robotą komisyjną w tój Izbie przychodzi, przez postawienie incydentalnego wniosku, którego załatwienie ma się związać z załatwieniem sprawozdania komisyjnego na długi czas, możeby była rzecz odwleczona albo załatwienie by nie nastąpiło.

Co się tyczy formalnej strony wniosku p. Golejewskiego, co do mitygowania zastrzeżeń się muszę, zaś omówienie wniosku zostawiam sobie na później.

I tak szanowny poseł w postępowaniu, przyjętym przez komisya, ewentualnie nawet przez wys. Sejm, widzi proceder niewłaściwy, nieprawidłowy. Mnie się zdaje, że jeżeli kwestya, jaka przychodzi do Sejmu na podstawie petycji, przez posła podpisanęj, a wysoka Izba raczy się nią zająć w drugiem czytaniu; czy rezultat sprawozdania będzie ustawa, uchwała, przejście do porządku dziennego, lub rezolucya do rządu. to jest obojętnem; — uważać wniesienie takięj petycji lub jak tutaj petycji kilkudziesięciu gmin za nieprawidłowe nie można w sprawie, która jak wiadomo od 10 lat się traktuje, która z tój trybuny tylekroć omawiana była, w sprawie, w której szanowny poseł tyle razy głos zabierał.

Taki tok sprawy, moi panowie nazwać nieprawidłowym, znaczyłoby wys. Izbie w ogóle, a każdemu posłowi w szczególe odjąć wszelkie prawo inicjatywy. Tyle co do formalnej strony — przychodzę do samej rzeczy.

Powtarzać tylekroć już w tój Izbie wypowiedane powody słuszności i ważności tój drogi, zdaje mi się jest zbytecznem. Niemal w każdej sesji od kilku lat sprawa ta jest w wysokim Sejmie traktowaną bądź w tój, bądź w innej formie, a wys. Sejm w swoich uchwałach nigdy potrzeby tój drogi, ważności jej dla okolicy nie zaprzeczył. Jeżeli sprawa ta do dziś dnia nie została załatwiona, nie leży przyczyna w braku życzliwości wysokości Izby, lecz raczej w tój okoliczności, że Sejm chciał stworzyć dla tój okolicy komunikacyą pierwszorzędną, bo kolei żelaznej, i tём właściwie Sejm stwierdził znaczenie ekonomiczne i potrzebę drogi dla tych okolic. Na dzisiejszém posiedzeniu

jak i na przeszłym, gdy ta rzecz się po pierwszy raz traktowała, głosy które się odezwały, nie były wcale nieprzychylnie tej sprawie, nie zapoznawały tej potrzeby. Szanowni posłowie, którzy głównie na ostatniem posiedzeniu głos zabierali: pp. Hausner i Wolański, wychodzili ze stanowiska potrzeby tej komunikacji, chociaż przyszli w swoich wnioskach do przeciwnych rezultatów.

Muszę się wrócić do debaty zeszłotygodniowej, bo chcę odeprzeć przez szanownego posła Izby handlowej brodzkiej poczynione zarzuty, co zarazem przyczyni się do wyświecenia całej rzeczy. P. Hausner uczynił zapytanie do komisji drogowej, czy jej nie była wiadomą propozycja, wyszła od konsorcyum, które zamierza budować kolej drugorzędną w tej okolicy. Ja jako sprawozdawca komisji drogowej mogę oświadczyć, że komisji drogowej nic nie było w tym względzie ani udzielonem, ani wiadomem; wiadomem jej było tylko to, na co mogła się w swoich decyzjach powołać, t. j. to, co jest w aktach, t. j. uchwały wysokiego Sejmu z 5. grudnia 1872 r. i 14. października 1874, wnioski posłów galicyjskich w Radzie państwa uczyniony i dotąd niezadowolony.

Jest mi prywatnie wiadome istnienie pewnego konsorcyum, które się ubiega o budowę tej kolei. Podało ono do wysokiego Sejmu petycją, aby się wstrzymał z uchwałą budowy drogi tak długo, póki sprawa kolei nie będzie rozstrzygnięta. To konsorcyum otrzymało koncesyą na przedwstępne roboty, i plany w trzech kierunkach wygotowało. Czy to konsorcyum jest to samo, o którym mówi p. Hausner, jest mi niewiadomem i dla rzeczy samej jest to obojętnem, bo to jest pewnem, że ile razy w tym Sejmie kwestya drogi Lwów-Stojanów bywa poruszona, jednocześnie porusza się kwestya kolei. Prawdę powiedziawszy jedna druga zabija; droga kolej a kolej drogę, a rzecz została przewleczoną i opóźnioną, trwa to już około lat sześć. Drugi pewnik nie nowy zresztą, jest to, że o konsorcyum bardzo łatwo, ale o pieniądze bardzo trudno (brawo).

Otóż co do kolei, trzy są sposoby przyjścia kolei do skutku, t. j. bez gwarancyi żadnej, tylko na podstawie uwolnienia od podatków: dochodowego, zarobkowego i kuponów na pewien przeciąg lat; za gwarancyą rządu lub budowaniem z funduszu państwowego lub krajowego.

Czy ta kolej bez gwarancyi może przyjść do skutku, czyby się znalazła jaka siła finansowa, zagraniczna oczywiście, któraby w okolicy jej nie-

znanęj. wobec dwóch kolei, zaciętą chociaż skrytą wojnę prowadzących, chciała na przedsiębiorstwo wątpliwe angażować znaczne kapitały, i czy jest nadzieja, ażeby takiej sile finansowej, któraby zbudowała kolej swoim funduszem, operacya taka się opłaciła mimo to, że w tej okolicy taka kolej byłaby wskazana? pozwolę sobie wątpić.

Ale co więcej, ja idę dalej i jestem pewien, że koncesyą nawet na wycinalne koleje Towarzystwo prywatne nie otrzyma, a mogę to twierdzić z tego, że gdy się ubiegało pewne Towarzystwo o bardzo ważną kolej, bo prowadzącą z Wiednia do Aspang, która kolej miała być konkurencyjną kolei południowej; gdy szło o zużytkowanie zaniechanego kanału Neusztadtskiego, wtedy z największą trudnością rząd zdecydował się dać koncesyą temu konsorcyum, i to pod tak ciężkimi warunkami, że wątpię, ażeby się jakieś konsorcyum znalazło, któreby pod podobnymi warunkami w Galicyi koleje budować chciało. Między innemi zostało mu odmówione emitowanie obligacyi pierwszeństwa, a puszczenie w obieg akcji, od bardzo trudnych warunków zrobiono zawisłem.

Częściowa gwarancya taka, o jakiej szanowny p. Hausner wspomniał, a motywował to silnym argumentem, bo korzyścią dla funduszu krajowego, zdaje mi się tutaj także nie może mieć miejsca. Szanowny poseł opierał swoje obliczenia na przeciętnej sumie między kosztami, które pierwotnie Wydział krajowy wyrachował a tymi, które obecnie wykazuje preliminarz i powiada, że droga ta będzie kosztować 100.000 złt. na milę, a przeszło milion złt. cała. — 6% od 100.000 złt. na procent i amortyzacyą uczynią 6000 złt. i to ma być suma, którą p. Hausner, jako częściową gwarancyę dla przyszłej kolei żąda. Ja zaś opierając się na faktach, nie mam powodu wątpić i mogę twierdzić, że Wydział krajowy przedkładając nam preliminarze i kosztorysy szczegółowe tej drogi, preliminarze, które każdemu z szanownych posłów były przystępne, przedłożył je odpowiednio do rzeczywistej potrzeby — a doświadczenie nas przekonało, że Wydział krajowy przy obecnem kierownictwie departamentu dróg zawsze się trzymał w granicach preliminarzy przez siebie przedłożonych, i nigdy je nie przekroczył w tych rozmiarach, jak szanowny poseł przypuszcza.

Wniosek zatem z tych podwójnych preliminarzy przez szanownego posła wyprowadzony w stanowczą rachubę wejść nie może.

Jeżeli zatem koszta tej drogi wyrachowane

są na sześćdziesiąt i kilka tysięcy od mili, koszta procentów i amortyzacji przy drodze wyniosą około 4000 złt., zaś gwarancya wynosiłaby 6000 złt.

Szanowny poseł także kładł nacisk na ogromne koszta konserwacji drogi. Na to odpowiadam, że koszta konserwacji drogi są w prostym stosunku do jej zużycia a zatem do jej frekwencji. Im większa frekwencya, większe zużycie, lecz i większe dochody z myta, pokrywające konserwacje. Przy kolejach wielkie koszta administracji, konserwacji i t. p. są te same przy większej i mniejszej frekwencji, a niedobór ruchu, na który każda młoda kolej choruje. a którego i przy tej kolei spodziewać się można, osobliwie w pierwszych latach — wątpliwości powstałe, kto je ponosić ma i t. p., zaważy znacznie na szali kosztów kolejowych — a może przewyższy koszta powstałe z konserwacji drogi.

Zresztą doświadczenie, jakie rząd zrobił z kolejami drugorzędnymi bez gwarancji, które potem sam musiał nabywać, jak Wienerwaldbahn, te doświadczenia odstręczyły go od udzielania wszelkich koncesyi i na Szląsku i w Karyntyi buduje koleje drugorzędne na własną rękę.

Że państwo, względnie rząd gwarancji nie da, to zdaje mi się i szanowny poseł przyzna — ustawą z maja 1877 roku to wypowiedział i dotychczas ściśle się tego programu trzyma. Zaś czy kraj może sam budować koleje lub całą gwarancją dać, to o tém mówić, jest zbytecznym. Z tego przyjdziecie panowie do przekonania, że jakkolwiek projekt przez szanownego posła przedłożony jest korzystny dla okolicy, a względnie dla kraju, jednakże rozbija się o niemożność wykonania, więc w rachunek wciągnięty być nie może. Jeżeliby zaś wysoka Izba uchwaliła tę drogę jako krajową, to ja nie widzę powodu, dlaczegoby miała przeszkadzać w rokowaniu z konsorcjami o budowę kolei wicynalnej, jeśliby ich propozycje na uwzględnienie zasługiwały, lub gdyby rząd okazał się skłonny do udzielenia subwencji w myśl uchwały z października 1877 r. do rokowania w tym względzie z rządem. Te 30 000 złt., o których w uchwale mowa, użyją się na przedwstępne roboty, odkrycie kamieniołomów, przygotowanie cegieł i t. p., a nic takiego nie robi się, coby nie mogło być przy przyszłej kolei użytym, jeżeli — co wątpię, przyszłaby do skutku.

Przystępuję teraz do wniosku posła czortkowskiego. Zdaje mi się, że ten wniosek ma dwie strony: jedną stronę praktyczną, o ile się ona

tyczy przyszłej drogi stojanowskiej, a druga strona jest podług mnie zasadnicza. Pozwolę ją sobie nazwać tak, ponieważ szanowny pan wnioskodawca w swoim przemówieniu nazwał to zasadniczym przeistoczeniem całego ustroju drogowego, odwołując się do swoich zapatrywań, które z powodu ustawy drogowej przed dwoma laty wypowiedział; czyli innymi słowy, że droga, która ma wszelkie znamiona i typ drogi krajowej właśnie dlatego, jako zasadzie szanownego posła przeciwna, nie powinna być jako krajowa budowaną.

Idąc zatem w ślad rozumowania szanownego posła, tak się rzecz przedstawia: żadnych dróg krajowych — drogi powiatowe i gminne. To jest zasadnicza strona tego wniosku.

Proszę panów, dziś gdyśmy do tego stanu doszli, że budowa, administracja i cały ustrój dróg krajowych jest tego rodzaju, że wysoki Sejm uznał, że jest lepiej, czego dał dowód, gdy oklaskami przyjął wniosek p. Stadnickiego żądający, ażeby administracją, budowę dróg rządowych i budowy wodne wziąć w ręce Wydziału krajowego. Otóż gdy Sejm sam uznał, że się dobrze dzieje, dziś to wszystko przewrócić, znieść dobre dla wątpliwego lepszego, to uważam za niebezpieczne.

Moi panowie! ja nie przeczę, że są powiaty, na których czele stoją ludzie energii i dobrej woli, którzy nie dają się zrażać żadnymi przeciwnościami i ci rzeczywiście wiele wykonali przez tych lat 10. Ależ moi panowie, to nie wyłącznie ich zasługa, to zasługa tej rzeki, która szuter niesie, zasługa jest tej ludności gęstej, która się znajduje w powiatach. Gdyby tego nie było, pomimo najszczęśliwszych chęci i woli, nie byłiby oni zdolni tego zrobić, co zrobili. Lecz warunki ludzi, klimatu, położenia, gleby i t. d. są w różnych okolicach kraju tak rozmaite, że gdyby szło o ustawę drogową, właściwie dla każdego powiatu osobną ustawę uchwalaćby należało (brawo).

Proszę panów odrotna strona medalu jaka jest? Ja mogę wam jeden fakt podać, który obecnie jest w komisji drogowej. Pewien powiat z wysileniem ogromnym ludności i pieniędzy wziął się do budowy drogi powiatowej, pracował 4 lata i zbudował pół mili za 41.000 złt. i dzisiaj jest w największym ambarasie. Funduszków nie ma, w długi popadł, drogi nie zbudował. Czyż co w jednym powiecie się stało, niemożliwym jest i w innych? Czyż narażać taki ogrom majątku krajowego na hazard udania się lub nieudania? Lecz przypuśćmy, że tak pójdzie, jak sobie poseł czort-

kowski życzy, to pytam się, czy tańszą będzie administracja? nie, bo biura techniczne będą musiały istnieć w każdym powiecie, a zawiść partykularna nie dozwoli, aby się powiaty nawzajem posiłkowały, czy lepszą będzie? nie, bo cała administracja będzie w ręku ludzi wprawdzie dobrej woli, ale koniec końców ludzi, którzy co trzy lata się zmieniają, i którzy swoje urzędy pełnią często uproszeni, nie z powołania i obowiązku w ścisłym znaczeniu tego słowa, jak n. p. urzędnik stały, płatny je wykonywać powinien, poświęcając cały swój czas temu obowiązkowi. Więc ja temu ustrojowi, jaki p. Wolański proponuje, bynajmniej nie rokuje powodzenia i nie chciałbym narażać dróg krajowych na podobne, według mego zdania, niebezpieczne experymenta.

Co się tyczy téj drogi, dla której szanowny poseł okazał się tak hojnym — bo nie wiem, co spowodowało go do tego, aby o 500 złt. swoją propozycją zwiększył — ja mam to przekonanie, które wypowiedział poseł kamionecki, że pomimo takiej ofiary ze strony Sejmu, droga ta do skutku przyjść nie może, bo jeżeli ma około 50.000 złt. kosztować, a my mu damy 30.000 złt., to powiat jeżeli ma tylko 10.000 złt., zbudować drogi nie będzie mógł.

Dodać należy, że to jest droga nie w jednym powiecie, ale w kilku. Powiat kamionecki możeby się zdobył jeszcze na tę ofiarę, ale żeby miał ponosić ofiary za inne powiaty, lub inne za niego, a taki stosunek niezawodnie nastąpićby musiał, to budowę drogi nie ułatwi. Rezultat będzie ten z pewnością, jak pierwój wspominałem. Przez długie lata pójdą na to sumy ogromne, powiat niszczy się materialnie, drogi nie zbuduje, aż wreszcie kraj będzie musiał odebrać rudera drogowę, przebudowywać i wykończyć może za większą sumę, jakby pierwotnie była kosztowała.

Dodać muszę, że ofiarność okazana znaczna, może taka nawet, jaka przy żadnej drodze nie istniała, wtenczas będzie wątpliwą, ponieważ wątplię, aby ci, którzy kamieniołomy swe, materiały lub pieniądze ofiarowali dla drogi powiatowej, taką ofiarę ponieść zechcą dla drogi krajowej.

Według przemówienia szanownego posła czortkowskiego inicjatywa dla drogi krajowej ma wyjść z Wydziału krajowego; inicjatywa, która i do dziś dnia służyła Wydziałowi krajowemu; dla czego Wydział krajowy jej nie użył, to mi niewiadomo; ale czyż inaczej droga ta a raczej ustawa nie może przyjść do skutku, tylko na mocy tej

prawidłowej drogi, że Wydział krajowy ma ją wprawdzie konkomitować? Żąda szan. poseł przedłożenia planów i kosztorysów, wszak już powiedziałem, że te zostały sporządzone przez inżyniera Jodłowskiego i z polecenia wyraźnego Wydziału krajowego. Czy za rok będą inne kosztorysy, ja wątpię.

Co się tyczy kierunku drogi, zdaje mi się, że najlepiej powiedzieć w ustawie tak, żeby żadnemu duktowi nie przesądzano ani żadnego nie uchylano.

Wszak budowa drogi od tego orzeczenia nie jest ściśle zawisłą. Suma na rok 1879 przeznaczona, jest tak nie wielka, że będzie użytą na wydobywanie kamieniołomów, przygotowania cegielni i t. p. a rozpocznie się na dobre dopiero w roku następnym.

Jeżeli się ma fun'usz i ma pewność, że Wydział krajowy użyje go tak, ażeby ani jednemu, ani drugiemu duktowi nie przesądzać, tylko że użyje na eksploatację, na wydobywanie kamieniołomów, na cegły i t. d., czyż nie lepiej jest powiedzieć jeszcze Wydziałowi krajowemu, niech przeprowadzi rokowania z powiatem.

Że dukt na Kukizów będzie korzystniejszy z powodu zwiększonego dochodu z myta, jest niewątpliwym, lecz orzekłszy już teraz w ustawie, że ma być prowadzona pewnym duktem, przeszkodzi się rokowaniu względem możliwego przyczynienia się dobrowolnego do drogi, osobliwie w powiecie żółkiewskim i lwowskim.

Szanowny poseł czortkowski na ostatniem posiedzeniu wypowiedział wątpliwość swą co do budowy drogi z cegły dla braku kamienia, a szan. poseł tarnopolski każe nam rok czekać na próbę, co się z tą budową drogi z cegły stanie. Poseł czortkowski powiedział, jaka to będzie droga, jeżeli się ta cegła z błotem pomiesza. Ja nie waham się otwarcie powiedzieć, że jak długo kierownictwo spraw drogowych będzie w dzisiejszych rękach, to albo się tego sposobu nie użyje, lub jeżeli się użyje, nie ma niebezpieczeństwa, aby z drogi zrobiła się cegła z błotem pomieszana. Ja prawie jestem pewny, że to błoto z tą cegłą zmieszane będzie na drodze powiatowej z tą różnicą, że tam wyschnie in camera caritatis powiatu, przy drodze krajowej wyjdzie na jaw, choćby nawet przez szanownego posła i to słusznie.

Tyle mi pozostało do powiedzenia co do tych dwóch głównych zarzutów, które w ciągu rozprawy o téj drodze podniesiono. Nie chcąc dłużej nadu-

żywać cierpliwości wysokiej Izby, nie chcę wdawać się w inne zarzuty wypowiedziane, nie chcę polityki zagranicznej ruszać i na tém moje przemówienie kończę.

Ile możności starałem się cały obraz tak w przemówieniu, jak w sprawozdaniu przedstawić, starałem się zarzuty komisji zrobione ile możności odeprzeć lub do właściwych sprowadzić rozmiarów. Proszę panów, niech mi wolno będzie jeszcze, już nie jako sprawozdawca komisji, ale jako poseł znający doskonale potrzeby tej okolicy, parę słów przemówić. Nie będę to czynił w imieniu słuszności, sprawiedliwości, bo sądzę, że nie wypada to hasło jako motyw brać, to hasło, którym się wys. Sejm zawsze w swych decyzjach powodował. Akta Wydziału krajowego, wysokiego Sejmu wypełnione są petycjami, wnioskami, rezolucjami w tej sprawie i plik ten (okazuje stos aktów w ręku) do nich przybędzie. Wszyscy ci, którzy przez tyle lat o tę sprawę kołatają, którzy przez 10 lat dali dowody wielkiej ofiarności i cierpliwości, wszyscy ci czują, że dziś nadeszła stanowcza chwila, która będzie stanowić o urzeczywistnieniu ich nadziei i gorących życzeń. Ludność, na kilkudziesięciu milach kwadratowych kraju z drżeniem wygląda waszego orzeczenia, które albo ziszczy gorące życzenia i umożliwi rozwój ekonomiczny i przemysłowy tej okolicy, albo znów zepchnie tę okolicę niešťęśliwą do rzędu zapoznanych i zapomnianych. Proszę, by szanowni panowie za wnioskiem p. Golejewskiego nie głosowali. (Brawa i oklaski).

P. Golejewski. Proszę o głos do sprostowania faktu.

P. Wolański Erazm. Proszę o głos do sprostowania faktu.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos do sprostowania faktu.

P. Golejewski. Szanowny pan sprawozdawca powiedział, że ja w mojem przemówieniu oświadczyłem, iż nieprawidłowo została podana petycja, i że tém ograniczamy indywidualną czynność pp. posłów. Takiego zamachu na szanownych posłów uczynić nie chciałem, muszę to odwołać i tego nie powiedziałem. P. sprawozdawca nie rozumiał mnie.

JE. hr. Marszałek. P. Wolański Erazm ma głos do sprostowania faktu.

P. Wolański Erazm. Jestem obowiązany sprostować fakt tu przytoczony, to jest, jakoby

przesądzał, że z powodu złej budowy tej drogi pomiesza się cegła z błotem. Ja tego nie mówiłem, ale powiedziałem, że ponieważ jeszcze nie odbyły się próby, czy z powodów klimatycznych ta cegła okaże się w naszym klimacie praktyczna i nie ma pewności, czy się nie rozsypie. Zupełnie jest to co innego, jak to, co p. sprawozdawca powiedział.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Jako najdalej idący uważam wniosek p. Wolańskiego, ponieważ on dotyczy natury samej, idzie w kierunku przeciwnym, jak wniosek komisji, podczas, gdy wniosek p. Golejewskiego jest wnioskiem odraczającym. Poddam tedy pod głosowanie wniosek p. Wolańskiego (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Odroczyć rozprawę nad wniesieniem komisji, dopóki komisja drogowa nie zda sprawę z wniosku o uznanie drogi Lwów-Stojanów za powiatową za subwencją 4500 złt. za każdy kilometr z funduszów krajowych“.

Upraszam tych panów, którzy za tym wnioskiem głosują, aby zechcieli powstać (kilku posłów wstaje). Wniosek upadł.

Poddaję teraz pod głosowanie wniosek p. Golejewskiego (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zbadał wszelkie warunki projektowanej drogi od Lwowa do granicy państwa w Stojanowie i na następującej sesji sejmowej przedłożył odpowiednie wnioski“.

Upraszam tych panów, którzy są za tym wnioskiem, aby zechcieli powstać (mniejszość). Wniosek upadł.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Jaworski (czyta):

„Art. I.

Droga wiodąca od jednego punktu drogi rządowej lwowsko-tomaszowskiej przez Kamionkę Strumiłową do granicy państwa w Stojanowie, uznaje się za krajową“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Hausner. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Szanowny p. sprawozdawca

zaszczycił mnie obszerną polemiką skierowaną przeciw memu przemówieniu w innej rozprawie nad innym sprawozdaniem, pomimo, że w dzisiejszej rozprawie o obecnym sprawozdaniu zupełnie głosu nie zabiérałem. Szanowny p. sprawozdawca byłby sobie oszczędził cokolwiek trudu i wysokiej Izbie cokolwiek czasu, gdyby był raczył przed posiedzeniem w krótkości się ze mną porozumiéć, byłby się wtedy dowiedział, że konsorcjum, o którym on wspomniał, i które dzisiejszą petycją wniosło względem utworzenia kolei wicyalnej w tej okolicy, nie jest tém samym konsorcjum, o którym wspomniałem w tamtej rozprawie; byłby się dalej dowiedział, że oferent, o którym ja wspomniałem i który w Lipcu czynił Wydziałowi krajowemu propozycją względem utworzenia kolei wicyalnej, dziś w skutek interregnum ministeryalnego i w skutek nieprawdopodobieństwa uzyskania zapewnienia dodatkowej subwencji rządowej formalnej oferty czynić nie może; byłby się dowiedział, że w skutek tego dziś głosu nie zabiérałem i mojej opozycji nie odnowiłem, ponieważ mi zawsze idzie o rzecz, a gdym się dowiedziałem, że przeszkoda, którą uznałem za słuszną, upadła, zaprzestałem opozycji przeciw drodze krajowej Lwów-Stojanów. Wywody szanownego p. sprawozdawcy względem wartości i prawdopodobieństwa utworzenia na podstawie gwarancyi subwencyonowanych kolei żelaznych, mógłbym szczegółowo zbijać, jednak zbyt szanuję czas wysokiej Izby, aby w taką dyskusją się wdawać, z której nie da się uzyskać wynik praktyczny i dodatni, i wyrażam tylko zadziwienie, że o tej petycji konsorcjum, tyżającej się utworzenia sieci kolei wicyalnych w tej okolicy, która to petycja w ścisłym jest związku z sprawą drogi krajowej, szanowny sprawozdawca nie wspomniał w swoim sprawozdaniu.

P. Erazm Wolański. Proszę o głos.

JE. hr Marszałek. P. Erazm Wolański ma głos.

P. Erazm Wolański. Artykuł I. opiewa (czyta):

„Droga wiodąca od Lwowa lub od jednego punktu drogi rządowej lwowsko-tomaszowskiej przez Kamionkę Strumiłową do granicy państwa w Stojanowie, uznaje się za krajową“.

Nie ulega wątpliwości, iż ta ustawa będzie przyjęta, jednakowoż uważam za obowiązek spełnić powinność i wypowiedzieć moje zapatrywania. Droga wiodąca ze Lwowa do Stojanowa ma kosz-

tować według kosztorysu 65.000 złt. na milę. Nie będę oponował czy więcej, czy mniej będzie kosztować, bo tegoby nawet sam szanowny sprawozdawca nie mógł potwierdzić, bo to było zrobione przez inżyniera Wydziału krajowego nie urzędownie tylko prywatnie, i to bynajmniej p. referenta obowiązywać nie może; co innego, gdy inżynier robi z polecenia Wydziału krajowego, bo wtedy Wydział krajowy za te sumy odpowiada. Jeżeli już mamy przystąpić do uchwalenia budowy tej drogi, wtedy uważam za obowiązek, zwrócić uwagę wys. Izby, ażeby przynajmniej na mniejszej przestrzeni próbę robić. Ktośby mógł zarzucić, że nie można drogi budować częściami, na to odpowiem, że można. W ten sam sposób budowano drogę z Żółtkwi do Krystynopola, chociaż granica jest dość daleko, budowa na tym punkcie stanęła. Dlaczego nie budowano dalej? O to dlatego, że kamienia nie było. Ten sam stosunek jest tutaj. Powiadają niektórzy, że kamień jest. Otóż pytałem się wielu i powiedziano mi, że z Biatyckich kamień wystarczy na dwie mile, jest mil jedynastu, skąd na 9 mil wziąć, oto trzeba go będzie sprowadzać z Rawy lub Glińska 9 do 10 mil. Jednakowoż powiedziałem, jeżeli drogę ma budować się, to nie róbmyż od razu próby budowania ceglami na tak wielkiej przestrzeni aż do Stojanowa. Dlatego pozwolę sobie uczynić wniosek następujący (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Droga wiodąca od Lwowa lub od jednego punktu drogi rządowej lwowsko-tomaszowskiej do Kamionki Strumiłowej uznaje się za krajową“.

(Przewodnictwo obejmuje ks. biskup Stupnicki).

Wniosek mój czynię dlatego, że jest to znaczna przestrzeń bo czteromilowa, a drugim duktem 4 $\frac{1}{2}$ -milowa. Cztery mile w tak ciężkim terenie, to już jest bardzo znaczny kawał i ułatwi w znacznej części okolicy komunikacją a powtóre, próbę zrobi się budowania drogi z cegieł, i przekonamy się, czy będzie praktyczna czy nie. Od razu uchwalić budowę drogi ze Lwowa do Stojanowa, wobec tych warunków co do mnie nie mam sumienia.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Wniosek ten p. E. Wolańskiego podam do poparcia, ten brzmi (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Droga wiodąca od Lwowa lub od jednego

punktu drogi rządowej lwowsko-tomaszowskiej do Kamionki Strumiłowej uznaje się za krajową."

Ci panowie, którzy ten wniosek popierają, zechcą rękę podnieść (kilku posłów). Nie jest poparty.

JE. p. Grocholski. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Stosując się do tego, co powiedziałem przy ogólnej rozprawie, iż w razie przyjęcia tego projektu za podstawę rozprawy szczegółowej, uczynię wniosek, ażeby zamiast słów: „do granicy państwa austriackiego“ w Stojanowie, umieszczono w artykule pierwszym „do Chołojowa“.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść (dostateczna ilość). Jest poparty.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jaworski. Niech mi wolno będzie kilka słów odpowiedzieć szanownemu p. Hausnerowi. Widocznie zapoznał p. Hausner intencją mego przemówienia. Nie chciałem polemizować z tém, co było powiedziane na zeszlotygodniowej dyskusji, lecz chciałem szanownej Izbie wykazać, że jak na dziś myśl zbudowania kolei drugorzędnej jest niemożliwą, a gdy uchwała wysokiego Sejmu z dnia 14. października 1874 stoi, więc sądziłem, że tém bardziej było moim obowiązkiem to uczynić.

Co się tyczy petycji przez konsorcjum wniesionej, to powiedziałem, że ta petycja została wniesioną od konsorcjum, które nic więcej nie żąda, tylko żeby jak najprędzej mogła przyjść do tych kosztów, które na przedwstępne roboty wyłożyło. Czy kolej przyjdzie do skutku czy nie o to nie chodziło. Zaś konsorcjum, o którym szanowny p. Hausner wspomniał, cofnęło się jak słyszę od swojej oferty, ale ja tego wiedzieć nie mogłem i tym bardziej byłem obowiązany wysokiemu Sejmowi tę rzecz przedstawić. Gdyby szanowny poseł był łaskaw w koleżeńskij swojej uczynności uwiadomić mię o tém, byłbym oszczędził wysokięj Izbie o tyle straconego czasu i sobie nie nadwreżał płuc. Co się tyczy wniosku p. Wolańskiego, to nie jest on poparty.

Wniosek p. Grocholskiego dążący do tego,

ażeby droga w Chołojowie się kończyła, jest wręcz niemożliwy. Zdaje mi się, że gdyby szanowny p. Grocholski okolicę tę znał, jak ja ją znam, toby nie sprzeciwił się doprowadzenia jej aż do granicy państwa austriackiego to jest do Stojanowa.

Gdyby ta droga w Chołojowie miała się skończyć, w miasteczku żadnego znaczenia handlowego nie mającém, tylko wspominaném dlatego, że przez nie droga przechodzi, gdyby ta droga miała się tam kończyć, w takim razie zatraciłaby charakter drogi krajowej, a właśnie dla tej okolicy między Łopatynem a Sokalem, którą wniosek posła Grocholskiego drogi pozbawia, jest ona najpotrzebniejszą dla wielkiej produkcyi ziemiopłodów i trudności transportu na ziemi tłustej rumoszowej.

Chołojów jako punkt końcowy dla tej drogi jest wręcz niemożliwy, gdyż jak powiedziałem, nie ma żadnego znaczenia handlowego, i droga nie będzie miała charakteru drogi krajowej, a myta, które stanowią główny dochód tej drogi na przestrzeni najważniejszej odpadną. Z tych to przyczyn upraszam panów, byście za wnioskiem p. Grocholskiego nie głosowali.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Przystąpimy do głosowania nad artykułem I., a wrzód poddam wniosek p. Grocholskiego pod głosowanie.

P. Bartmański. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Bartmański ma głos.

P. Bartmański. Choć według regulaminu mają poprawki przychodzić pod głosowanie przed wnioskiem komisji, to zdaje mi się, że w tym wypadku wypadałoby głosować przedtém nad wnioskiem komisji, jako dalej idącym, bo żądającym dłuższego traktu. Ci zatém, którzy chcą głosować za wnioskiem drogi całej aż do Stojanowa, gdyby ten upadł, będą głosować za wnioskiem posła Grocholskiego t. j. za krótszym traktem do Chołojowa, dlatego uczynię wniosek, by poddać najpierw pod głosowanie wniosek komisji, a dopiero następnie poprawkę p. Grocholskiego.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. Niewiadomą mi była odległość miejsc, jeżeli tak jest, to oczywiście wniosek komisji musi iść najpierw pod głosowanie, jeżeli jest dłuższa droga ta, którą komisya proponuje (czyta):

## „Art. I.

Droga wiodąca od jednego punktu drogi rządowej Lwowsko - Tomaszowskiej przez Kamionkę Strumiłową do granicy Państwa w Stojanowie, uznaje się za krajową“.

Kto jest za tym wnioskiem, raczy powstać (większość). Jest przyjęty. Ponieważ ten artykuł został przyjęty, więc poprawka posła Grocholskiego odpada. Proszę odczytać art. II.

Sprawozdawca p. J a w o r s k i (czyta):

## „Art. II,

Powiaty, przez których terytoryum droga ta przechodzić będzie, obowiązane są opłacać wszelkie wynagrodzenia za grunta, czy to stale pod drogę zajętą, czy też na cele budowy czasowo używane“.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Proszę o odczytanie tego artykułu.

Sprawozd. p. J a w o r s k i (odczytuje powtórnie artykuł II.)

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto ten artykuł przyjmuje zechce powstać (większość). Jest przyjęty.

P. Sprawozd. J a w o r s k i (czyta):

## „Art. III.

Wykonanie téj ustawy polecam Memu ministrowi spraw wewnętrznych“.

Wicemarszałek ks. b. Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żądał, rozprawa zamknięta. Kto jest za tym artykułem III. raczy powstać (większość). Jest przyjęty. Proszę odczytać tytuł i wstęp.

Spraw. p. J a w o r s k i (czyta):

## „Ustawa

uznająca drogę od jednego punktu drogi rządowej Lwowsko - Tomaszowskiej przez Kamionkę Strumiłową do granicy Państwa w Stojanowie za krajową.

Zgodnie z Sejmem Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje“:

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie zabiera, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za tytułem i wstępem, zechce rękę

podnieść (większość). Są przyjęte. Proszę odczytać rezolucją z projektu komisji.

Sprawozd. p. J a w o r s k i (czyta):

## „Uchwała.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po otrzymaniu Najwyższej sankcji do ustawy, uznającej drogę ze Lwowa do Stojanowa za krajową, przystąpił do budowy téj drogi na przestrzeni od Kamionki Strumiłowej do Stojanowa.

W tym celu upoważnia się Wydział krajowy do użycia sumy 30.000 zł. a. w. z funduszu ryczałtowego na budowę dróg krajowych w r. 1879. wyznaczyć się mającego“.

Wicemarszałek ks. b. Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Wolański Erazm. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Wolański ma głos.

P. Wolański E. Uchwała, mocą której poleca się rozpoczęcie budowy drogi ze Lwowa do Stojanowa już zapadła, a teraz poleca się Wydziałowi, asygnować na to sumę 30.000 zł. Otóż co do tego poszedłbym dalej, bo oczywiście kwota 30.000 zł. jest za mała, by nią można rozpoczynać budowę drogi? Chciałbym ile możności polegać na kosztorysie, przedłożonym przez komisją, by nie był przekroczony, i choć w tym punkcie zabezpieczyć kraj od dalszych wydatków; 30.000 zł. jest za mało; skoro już mamy budować, to dajmy tyle, ile potrzeba bez względu, czy budżet zniesie, czy nie. Dajmy 500.000 zł.

P. Gross. Proszę o głos.

P. Męciński. Proszę o głos.

P. Wolański (dalej). Niech będzie droga prędzej budowana. Na co kwota 30.000 zł. jest bardzo mała. A skoro już jest uchwalona, niech idzie rążno, bo okolica téj drogi potrzebuje. Wniosek, który uczynię jest bardzo skromny (czyta):

„W celu wybudowania téj drogi, przeznacz się z funduszu ryczałtowego na budowę dróg krajowych sumę 500.000 zł. Nadwyżka kosztów budowy ma być pokrytą przez datki dobrowolne i fundusze powiatowe“.

Wicemarszałek ks. b. Stupnicki. Podam ten wniosek do poparcia (czyta powyższy wniosek). Kto ten wniosek popiera, zechce rękę po-



dnieść (kilku posłów). Nie jest poparty. P. Gross ma głos.

P. Gross. Zrzekam się głosu.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Zrzekam się głosu.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jaworski. Nie mam nic do powiedzenia.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. Rozprawa zamknięta. Uchwałę poddam pod głosowanie. Proszę p. sprawozdawcę jeszcze raz ją odczytać.

Sprawozd. p. Jaworski (czyta powtórnie pierwszy i drugi ustęp projektu do uchwały).

Wicemarszałek ks. b. Stupnicki. Kto tę uchwałę przyjmuje, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. Jaworski (czyta):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zadał wszelkie warunki, odnoszące się do dwóch możliwych duktów drogi Lwowsko-Stojanowskiéj, to jest na Kulików i na Kukizów, tak pod względem ekonomicznym jakoteż i finansowym, a wynik tych badań oraz wnioski co do przyszłego kierunku téj drogi, Sejmowi na przyszłą sesję przedłożył.“

Wicemarszałek ks. b. Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Proszę o powtórne odczytanie.

Sprawozdawca p. Jaworski (odczytuje powtórnie).

Wicemarszałek ks. b. Stupnicki. Kto tę uchwałę przyjmuje, raczy powstać (większość). Jest przyjęta.

P. Jasiński Józef. Proszę o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. bisk. Stupnicki. Jest wniosek, by przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tém zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Kto zatem przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, raczy powstać (większość). Jest przyjęta.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Z porządku dziennego następują sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia na pobór myt. Sprawozdawca p. Badeni.

Sprawozdawca p. Badeni (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Nisku dalszego prawa do pobierania myta od mostów na rzęce Tanwi pod Ulanowem i na Rudzie w gminie Rudzie.

Wysoki Sejmie!

Na mocy ustawy krajowej sankcyonowanej Najwyższém postanowieniem z dnia 17 kwietnia 1874 r. Rada powiatowa w Nisku w zastępstwie funduszu powiatowego pobiera myto od mostu na rzęce Tanwi pod Ulanowem oraz od mostu na rzęce Rudzie (inaczej Trzebosicy) w gminie Rudzie.

Termin pomienionej koncesyi upłynął w pierwszej połowie b. r. strona zatem interesowana prosi o odnowienie prawa mytniczego.

1) Co do mosta na Tanwi pod Ulanowem:

Koszta budowy tego mostu wynosiły kwotę 8418 złt. 67 ct.

Koszta te pokryte były z subwencji udzielonej przez Wydział krajowy w kwocie 2000 złt.

Reszta pokryta została z pożyczki spłacalnej częściowo a zaciągniętej na rachunek funduszy powiatowych. Przy nadaniu koncesyi mytniczej postawionym był warunek spłacenia funduszowi krajowemu udzielonej subwencji.

Subwencya ta spłaconą już została do wysokości kwoty 775 złt.

pozostaje zatem do spłaty 1225 złt.

Długość mostu 133 m. b.

Ogólny dochód mytniczny przez czas czteroletniej koncesyi wynosił kwotę 1576 złt.

Wydatki na utrzymanie mostu, na spłatę pożyczki i subwencji krajowej czynią 2693 złt.

Okazuje się przez ten czas niedobór 1117 zł.

2) Co do mostu na Rudzie (Trzebosica) w gminie Rudzie:

Długość mostu 76 m. b.

Koszta budowy wynosiły 3636 złt.

Dochód z lat czterech czyni 988 złt.

Wydatki na utrzymanie wyniosły 1569 złt.

Okazuje się niedobór w kwocie 581 złt.

nie licząc funduszy zakładowych.

Jakkolwiek nastąpiło rozgraniczenie powiatu Niskiego pod względem politycznym w ten sposób, że gmina Ruda przydzieloną została do powiatu Łańcuckiego, gdy jednak rozgraniczenie to nie nastąpiło dotąd drogą ustawy krajowej, przeto w myśl §. 3 o reprezentacyi powiatowej most w gminie Rudzie pozostaje nadal pod administracją Wydziału powiatowego w Nisku.

Uznając potrzebę utrzymania w dobrym stanie omyconych mostów, Wydział krajowy oświadcza się za odnowieniem pierwotnych koncesyi z zachowaniem dotychczasowych taryf.

Wnosi zatem :

Wysoki Sejm raczy powziąć następującej treści uchwałę :

#### „Uchwała

O udzieleniu Radzie powiatowej w Nisku prawa do pobierania myta od mostów na rzece Tanwi pod Ulanowem i na Rudzie w gminie Rudzie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje :

#### Art. I.

Radzie powiatowej w Nisku w zastępstwie funduszu powiatowego nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, dalsze prawo do pobierania myta od mostów :

- 1) na rzece Tanwi pod Ulanowem ;
- 2) na rzece Rudzie (inaczej Trzebosica) w gminie Rudzie.

#### Art. II.

Oplaty mytnicze pobierać należy podług następującego wymiaru :

- I) od mostu na rzece Tanwi pod Ulanowem :
  - a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.
  - b) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i od koni wierzchowych 3 (trzy) ct.
  - c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.
  - d) od jednej osoby czy to idącej, czy to jadącej na wozie, wyjąwszy woźnicę lub jezdca na koniu  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.

II. od mostu na Rudzie (inaczej Trzebosicy) w gminie Rudzie :

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od pięciu sztuk bydła pędzonego drobnego jako to, od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny i t. p. 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności. Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

#### Art. III.

Rada powiatowa obowiązana jest zwrócić z dochodów mytniczych od mostu na Tanwi w ratach dotychczasowych resztę subwencyi udzielonej z funduszu krajowego na budowę tegoż mostu.

#### Art. IV.

Przy poborze opłat mytniczych mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy co do uwolnienia od opłaty myta lub zniżenia takowej.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta, nikt głosu nie żąda? (Nikt). Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Wł. hr. Badeni. Wnosi przyjęcie tej uchwały en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

P. Małeckki. Proszę o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

P. ks. Sawa. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Sawa ma głos.

P. ks. S a w a. Ponieważ z dotychczasowych sprawozdań traktujących o zezwoleniu na pobór myta, przekonaliśmy się, że Wydział krajowy bardzo sumiennie tę rzecz zbadał — przeto sądzę, że moglibyśmy poprzestać na tém, jeżelibyśmy usłyszeli jedynie wnioski pod uchwałę oddać się mające a przeto nietracilibyśmy czasu na czytanie sprawozdań. Wnoszę więc, aby w przedmiocie sprawozdań o zezwoleniu na prawo poboru myta p. referent odczytywał tylko wnioski do uchwały, które mają być przyjęte.

Wicemarszałek ks. biskup S t u p n i c k i. Na to trudno się zgodzić, ponieważ sprawozdania te nie są wydrukowane i nie są posłom znane. Zresztą oddaję ten wniosek do poparcia. Kto popiera wniosek p. Sawy, aby w przedmiocie sprawozdań o nadanie prawa poboru myta, były tylko wnioski odczytywane, zechce rękę podnieść (dostateczna liczba). Wniosek ten jest poparty. Czy nikt więcej głosów nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc p. Sprawozdawca ma głos.

Sprawa. p. Wł. hr. B a d e n i. Muszę pozostawić w tej mierze decyzją wysokiej Izbie. Sprawozdania te leżały od kilku dni w biurze marszałkowskiem i każdy mógł je przejrzeć.

Wicemarszałek ks. biskup S t u p n i c k i. Oddaję pod głosowanie wniosek ks. Sawy. Kto jest za tém, aby w przedmiocie sprawozdań, zezwolenie na pobór myta uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdań, i aby tylko wnioski do uchwały były odczytywane, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Sprawozdawca p. Wł. hr. B a d e n i (czyta):

#### „Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej chrzanowskiej prawa do pobierania opłat mytniczych na drogach powiatowych z Chrzanowa do Alwernii i z Jaworzna do Wysokiego brzegu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem, ustanawiam, co następuje:

#### Art I.

Radzie powiatowej chrzanowskiej w zastępstwie funduszu powiatowego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania opłat mytniczych jako to:

1) Na drodze powiatowej z Chrzanowa do Alwernii, przy dwóch stacyach myta drogowego:

a) w Kościelcu,

b) w Oblaszkach.

2) na drodze powiatowej z Jaworzna do Wysokiego brzegu, będącej przedłużeniem drogi powiatowej wrocławskiej także przy dwóch stacyach:

a) myta drogowego w Pechniku,

b) myta mostowego na Wysokim brzegu, pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych własnym kosztem i w dobrym stanie.

#### Art. II.

Opłaty mytnicze przy każdej z czterech stacyi poszczególnionych w Art. I. pobierane być mają według następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 centy (dwa),

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 ct. (jeden).

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  ct. (pół).

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owcy, kozy i świny do drobnego. Od bydła niesionego lub wieszionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

#### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy co do uwolnienia od opłaty mytniczej lub zniżenia takowej.“

Wicemarszałek ks. biskup S t u p n i c k i. Rozprawa ogólna otwarta, czy nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Wł. hr. B a d e n i. Wnoszę o głosowanie nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup S t u p n i c k i. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. S a w c z y ń s k i. Wnoszę, aby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania tej uchwały.

Wicemarszałek ks. biskup S t u p n i c k i.

Jest wniosek, aby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania téj uchwały. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Baden i (czyta):

„Uchwała

o odnowieniu koncesyi, na pobieranie opłat mytnicznych, przy drodze powiatowej wielicko-dobczyckiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej w Wieliczce w zastępstwie funduszu powiatowego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie téj uchwały, dalsze prawo do pobierania myta na drodze powiatowej wielicko-dobczyckiej, we wsi Taszycach, pod warunkiem utrzymania téj drogi kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie.

Pobór myta odbywać się ma podług następującego wymiaru:

a) od jednéj sztuki bydła pociągowego w zaprzegu 4 (cztery) ct.;

b) od jednéj sztuki bydła pociągowego nie, w zaprzegu, od wierzchowca, tudzież od każdéj, sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdéj sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 2 (dwa) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta ssące, przy matkach, za które nie opłaca się myta.

c) od każdéj sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny jakoteż od każdéj pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

Art. III.

Przy poborze myta zachować należy ogólnie obowiązujące przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczéj lub o niżeniu takowéj.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta, nikt głosu nie żąda? (Nikt). Przystąpimy do rozprawy szczegółowéj.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Baden i. Proszę o przyjęcie téj uchwały en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania en bloc zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

P. S a w c z y Ń s k i. Proszę o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęta.

Sprawozdawca hr. Baden i Władysław. (czyta):

„Uchwała

o udzieleniu dalszéj koncesyi na pobór opłat mytnicznych przy drodze powiatowej Zborowicko - Grybowskiéj, oraz o udzieleniu prawa do poboru myta na nowo zbudowanéj drodze powiatowej od Grybowa ku Krynicy.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej Grybowskiéj, w zastępstwie funduszu powiatowego nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonania téj uchwały,

1. dalsze prawo do pobierania opłat mytnicznych, przy drodze Zborowicko-Grybowskiéj,

2. prawo do pobierania myta przy drodze z Grybowa do Krynicy—pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem.

Art. II.

Opłaty mytniczne pobierać należy w następujący sposób i podług następujących wymiarów:

A.) przy drodze Zborowicko-Grybowskiéj --

I.) myto drogowe na stacyi w Siedliskach:

a.) od każdéj sztuki bydła pociągowego w zaprzegu 2 (dwa) ct.;

b.) od każdéj sztuki bydła pociągowego nie w zaprzegu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c.) od każdéj sztuki bydła pędzonego drobnego 1/2 (pół) ct.

II.) myto mostowe i drogowe na stacyi w Białej niżnéj:

a.) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, mostowego 2 ct., drogowego 2 ct. razem (cztery) ct.;

b.) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych, mostowego 1 ct., drogowego 1 ct. razem (dwa) ct.;

c.) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, mostowego  $\frac{1}{2}$  ct., drogowego  $\frac{1}{2}$  ct. razem (jeden) ct.

B. przy drodze z Grybowa ku Krynicy na jednej stacji myto drogowe:

a.) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b.) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c.) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczkiej.

### Art. III.

Przy poborze myta, mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczkiej i o znizeniu takowej.

Wicemar. ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Przystąpimy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. hr. Wład. Badeni. Proszę o przyjęcie tej uchwały en bloc.

Wicemar. ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

P. Józef Jasiński. Proszę o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Zastępca mar. ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęta.

Sprawozdawca hr. Wład. Badeni (czyta):

### „Uchwała

o udzieleniu gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie, dalszego prawa do pobierania myta mostowego, na drodze gminnej z Bolechowa do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam, co następuje:

### Art. I.

Gminie wspólnie z obszarem dworskim miasta Sokołowa, powiatu Stryjskiego, nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do dalszego pobierania myta mostowego, na drodze gminnej, prowadzącej od Bolechowa do kolei Lwowsko - Czerniowieckiej, pod warunkiem utrzymania własnym kosztem i w dobrym stanie, trzech mostów położonych przy tejże drodze — a mających długości łącznej około 47 m. b.

### Art. II.

Myto pobierać należy podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od pięciu świń, cieląt, owiec, lub innego bydła drobnego 1 (jeden) ct.

Od bydła niesionego, bądź też wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczkiej.

### Art. III.

Przy poborze opłat mytnicznych mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy, o uwolnieniu od opłaty mytniczkiej lub znizeniu takowej.

Wicemar. ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna roztrwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. hr. Wład. Badeni. Wnoszę o przyjęcie tej uchwały en bloc.

Wicemar. ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęte. Kto przyjmuje

muje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęta.

P. S a w c z y ń s k i. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemar. ks. biskup S t u p n i c k i. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte. Kto głosuje za tą uchwałą w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęta.

Sprawozdawca hr. Wład. B a d e n i (czyta):

„Uchwała

o udzieleniu Radzie powiat. Mieleckiej prawa do pobierania myta od mostu we wsi Zgórsku na drodze powiat. z Mielca do Radomyśla.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje :

Art. 1.

Radzie powiatowej Mieleckiej w zastępstwie funduszu powiatowego nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały dalsze prawo do pobierania myta mostowego we wsi Zgórsku przy drodze powiatowej z Mielca do Radomyśla pod warunkiem utrzymania tego mostu kosztem własnym i w dobrym stanie.

Art. II.

Myto pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i niżeniu takowej.“

Wicemar. ks. biskup S t u p n i c k i. Rozprawa ogólna roztwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. hr. Wład. B a d e n i. Wnoszę o przyjęcie tej uchwały en bloc.

Wicemar. ks. biskup S t u p n i c k i. Kto jest za przystąpieniem do głosowania en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęta.

P. S a w c z y ń s k i. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemar. ks. biskup S t u p n i c k i. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęta.

Sprawozdawca hr. Wład. B a d e n i (czyta):

„Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Wieliczce dalszego prawa do pobierania myta mostowego na rzęce Wildze, przy drodze gminnej Podgórsko-Kobierzyńskiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkim księstwem Krakowskim postanawiam, co następuje :

Art. I.

Radzie powiatowej w Wieliczce, nadaje się na dalsze lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta mostowego na rzęce Wildze, przy drodze gminnej Podgórsko-Kobierzyńskiej, pod warunkiem utrzymania tegoż mostu i tej drogi własnym kosztem i w dobrym stanie.

Art. II.

Myto należy pobierać podług dotychczasowego wymiaru, jako to:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) centy ;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki bydła młodego tegoż rodzaju, 1 (jeden) cent.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego, drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, z wyjątkiem źrebiąt, cieląt, itp. ssących przy matkach  $\frac{1}{2}$  (pół) cnt.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczéj i o znizeniu takowéj.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki, Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowéj.

Sprawozdawca p. hr. Badeni. Wnoszę o głosowanie nad tą uchwałą en bloc.

Wice-marszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za głosowaniem nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. — Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Sawczyński. Proszę o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Wład. Badeni (czyta):

#### „Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowéj Dolińskiéj, prawa do pobierania myta od trzech mostów przy drodze powiatowéj Węldzisko-Węgierskiéj.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi, z Wielkiém księstwem Krakowskiém rozporządzam, co następuje:

### Art. I.

Radzie powiatowéj Dolińskiéj w zastępstwie funduszu powiatowego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie téj uchwały prawo do pobierania myta od trzech mostów przy drodze powiatowéj Węldzisko-Węgierskiéj, z których dwa na bagnisku Bahna mają po 32 mb. a jeden na rzece Mizuńce w Wyszkwowie 23 mb. długości pod warunkiem utrzymania tych mostów w dobrym stanie kosztem funduszków powiatowych.

### Art. II.

Myto należy pobierać przy jednéj rogatce podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 4 ct. (cztery);

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego, i koni wierzchowych, 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) cnt.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiéj opłaty mytniczéj.

### Art. III.

Przy poborze opłat mytnicznych mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu takowéj.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna roztwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowéj.

Sprawozdawca p. hr. Badeni. Wnoszę o przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta,

Sprawozdawca p. hr. Władysław Badeni (czyta):

#### „Uchwała

o udzieleniu Radzie powiat. Dolińskiéj prawa do pobierania myta mostowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém księstwem Krakowskiém rozporządzam, co następuje:

### Art. I.

Radzie powiat. Dolińskiéj w zastępstwie funduszu powiatowego, nadaje się na lat 5 od wejścia

w wykonanie téj uchwały prawo do pobierania myta od mostu na rzece Siwce, przy drodze dojazdowej do dworca kolejowego w Krechowicach pod warunkiem utrzymania drogi i mostu własnym kosztem i w dobrym stanie.

#### Art. II.

Myto pobierać należy podług następującego wymiaru :

a) od każdéj sztuki bydła pociągowego u zaprzęgu 2 (dwa) cnt. ;

b) od każdéj sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt. ;

c) od każdéj sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) cnt.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie płaci się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są uwolnione od wszelkiej opłaty mytniczéj.

#### Art. III.

Przy poborze opłat mytnicznych mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczéj i o znizeniu takowéj. “

Wicemarsz. ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna roztwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt nie żąda głosu, przystępujemy do rozprawy szczegółowéj.

Sprawozdawca p. hr. B a d e n i. Wnoszę przystąpienie nad tą uchwałą do głosowania en bloc.

Wicemarsz. ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. S a w c z y ń s k i. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje uchwałą tę w trzecim czytaniu zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca hr. Wład. B a d e n i (czyta):

#### „Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowéj podhajeckéj prawa do pobierania nowego myta przy drodze powiatowéj z Podhajec ku Haliczowi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje :

#### Art. I.

Radzie powiatowéj w Podhajcach, w zastępstwie funduszu powiatowego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie téj uchwały prawo do pobierania myta drogowego, przy drugiéj rogatce koło Panowic, na drodze powiatowéj z Podhajec ku Haliczowi, pod warunkiem utrzymania omyconéj przestrzeni w dobrym stanie i kosztem fundusów powiatowych.

#### Art. II.

Myto pobierać należy na téj rogatce podług następującego wymiaru :

a) od każdéj sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 ct. (cztery);

b) od każdéj sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 ct. (dwa);

c) od każdéj sztuki bydła pędzonego drobnego 1 ct. (jeden).

Konie, woły, krowy, muły i osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczéj.

#### Art. III.

Przy poborze opłat mytnicznych, mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczéj lub o znizeniu takowéj.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowéj.

Sprawozdawca p. hr. B a d e n i. Wnoszę przystąpienie do głosowania en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przy-



jęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. hr. Wład. Badeni (czyta):

„Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej dąbrowskiej prawa do pobierania myta, przy drodze powiatowej z Otfinowa do Ujścia jezuickiego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej dąbrowskiej, w zastępstwie funduszu powiatowego, nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta przy drodze z Otfinowa do Ujścia jezuickiego, pod warunkiem utrzymania tej drogi własnym kosztem i w dobrym stanie.

Art. II.

Myto pobierać należy podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie, do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. hr. Wład. Badeni. Wnoszę przystąpienie do głosowania en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Wład. Badeni (czyta):

„Uchwała

o udzieleniu gminie Kańczugi, prawa do dalszego pobierania myta od dwóch mostów na rzęce Mlecze.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, postanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie Kańczuga nadaje się na dalsze lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od dwóch mostów na trakcie Jarosławskim łącznej długości około 93mb. mających, pod warunkiem utrzymania tych mostów własnym kosztem i w dobrym stanie.

Art. II.

Myto pobierać należy przy jednej rogatce podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.;

Wyjątek stanowią bydła wszelkiego rodzaju ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane o-

gólne przepisy, o uwolnieniu od opłaty myta i o  
zniżeniu takowój.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Roz-  
prawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt).  
Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do roz-  
prawy szczegółowój.

Sprawozdawca p. Wł. hr. B a d e n i. Wnoszę  
przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto  
jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwa-  
łą en bloc, zechce rękę podnieść (większość).  
Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce  
rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. S a w c z y ń s k i. Wnoszę przystąpienie do  
trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto  
jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez  
czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przy-  
jęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu,  
zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Włd. B a d e n i (czyta):

#### „Uchwała

o udzieleniu gminie Dobrowlany prawa do pobie-  
rania myta przewozowego przez rzekę Łomnicę  
w Dobrowlanach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó królestwa  
Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Kra-  
kowskiem rozporządzam, co następuje:

#### Art. I.

Gminie Dobrowlany powiatu kałuskiego, na-  
daje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej  
uchwały, prawo do pobierania myta przewozowego  
przez rzekę Łomnicę w Dobrowlanach pod warun-  
kiem utrzymania przyrzędów przewozowych wła-  
snym kosztem i w dobrym stanie.

#### Art. II.

Myto pobierać należy podług następującego  
wymiaru:

- a) od jednéj osoby pieszej lub jadącej wyją-  
wszy woźnicę lub jezdca na koniu 1 (jeden) ct.;
- b) od jednego konia idącego pod wierzchem  
pędzonego lub zaprzęzonego 2½ (dwa i pół) ct.;
- c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 1 (je-  
den) ct.;
- d) od jednego wołu na rzeź, albo w jarmie,

krowy, jałownika, bukała i trzylatki 2½ (dwa i  
pół) ct.;

e) od jednego cielęcia nie mającego jeszcze  
dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozła, kozy i  
małych świń 1 (jeden) ct.

#### Art. III.

Przy poborze opłat mytniczych mają być za-  
chowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty  
mytniczej lub o zniżeniu takowój.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Roz-  
prawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy  
nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy  
szczegółowój.

Sprawozdawca p. hr. Wł. B a d e n i. Wnoszę  
przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto  
jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwa-  
łą en bloc, zechce rękę podnieść (większość).  
Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce  
rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. J a s i ń s k i. Wnoszę o przystąpienie do  
trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto  
jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czy-  
tania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto.  
Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, ze-  
chce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Wł. B a d e n i (czyta):

#### „Uchwała

o udzieleniu gminie miasta Kamionka Strumiłowa  
dalszego prawa do pobierania opłat mytniczych od  
mostu na rzęce Bugu i oddzielnie od trzech mo-  
stów na rzęce Kamionce.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó królestwa  
Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem  
Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

#### Art. I.

Gminie miasta Kamionka Strumiłowa w za-  
stępstwie funduszu gminnego, nadaje się na lat  
pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, dalsze  
prawo do pobierania opłat mytniczych, jako to:

1. Od mostu na rzęce Bugu na przedmieściu  
Zabużu; i oddzielnie
2. od trzech mostów na rzęce Kamionce, a  
mianowicie:
  - a) od mostu przy Podzamczu;

b) od mostu na Bełzkiem przedmieściu;

c) od mostu obok Krzywulanki; — pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych własnym kosztem i w dobrym stanie.

### Art. II.

Oplatę myta pobierać należy podług następującego wymiaru:

1. Od mostu na rzęce Bugu:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2½ (dwa i pół) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2½ (dwa i pół) cnt.;

c) za 5 sztuk świń lub cieląt, za 10 owiec 1 (jeden) cnt.

2. Od trzech mostów na rzęce Kamionce z tém zastrzeżeniem, że każdy przebywający wszystkie trzy mosty w jednej i tej samej jeździe opłatę myta tylko raz ponosi:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) za 5 sztuk świń lub cieląt, za 10 owiec 1 (jeden) cnt.

### Art. III.

Oprócz ogólnie obowiązujących przepisów co do uwolnień od opłat mytniczych lubniżenia takowych, uwalnia się nadto obszar dworski w Kamionce i oficyalistów tegoż obszaru od opłaty myta, w myśl zawartej ugody“.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Badeni. Wnoszę przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto, Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Sawczyński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania

bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Badeni (czyta):

### „Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Lipnice, prawa do pobierania myta mostowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, postanawiam co następuje:

### Art. I.

Obszarowi dworskiemu, wspólnie z gminą Lipnice, powiatu drohobyckiego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od sześciu mostów, łącznej długości 60 m. b. przy drodze gminnej z Drohobyczy na Szczerzec do Lwowa położonych, pod warunkiem utrzymywania tych mostów własnym kosztem i w dobrym stanie.

### Art. II.

Myto pobierać należy przy jednej rogatce podług następującej taryfy:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 2 (dwa) cnt.;

2. Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) cnt.;

b) od 5 świń albo cieląt, także od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

Od bydła niesionego lub wieszionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

### Art. III.

Przy poborze myta, mają być zachowane ogólne przepisy co do uwolnienia od opłaty mytniczej lubniżenia takowej“.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Badeni. Wnoszę przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą

uchwała en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Jasiński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Badeni (czyta):

„U c h w a ł a

o udzieleniu gminie, wspólnie z obszarem dworskim w Krościenku wyżnym, powiatu krośnieńskiego, prawa do pobierania myta od mostu na rzece Wisłoku, przy drodze gminnej z Krościenka wyżnego do Korczyny.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, ustanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Krościenku wyżnym, powiatu krośnieńskiego, nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od mostu na rzece Wisłoku, przy drodze gminnej z Krościenka wyżnego do Korczyny, pod warunkiem utrzymania tego mostu własnym kosztem i w dobrym stanie.

Art. II.

Myto pobierać należy podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) cnt.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego; zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie oplaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta, mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu takowej“.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Badeni. Wnoszę przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Sawczyński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Badeni (czyta):

„U c h w a ł a

o udzieleniu obszarowi dworskiemu i gminie w Boryniczach, wspólnego prawa do pobierania myta z mostu na rzece Suchodółce.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Boryniczach, powiatu bobreckiego, wspólnie z gminą tamtejszą, nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od mostu na rzece Suchodółce, przy drodze gminnej brzozdowiecko-borynickiej, pod warunkiem utrzymania własnym kosztem i w dobrym stanie mostu pomienionego, oraz wszystkich innych mostów w obrębie gminy położonych.

Art. II.

Myto pobierać należy podług następującego wymiaru:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 1 (jeden) cnt.

2. Od bydłał przepędzanych :

a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) cnt. ;

b) od pięciu świń albo cieląt, również od dziesięciu owiec 1 (jeden) cnt.

#### Art. III.

Przez czas trwania koncesyi mytniczėj, kosztem stron koncesyonowanych w obrębie gminy ma być utrzymana droga szutrowana, przy której most omycony jest położony.

#### Art. IV.

Przy poborze myta, mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczėj i o znizeniu takowėj.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowėj.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Badeni. Wnoszę przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Jasiński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Badeni (czyta):

#### „Uchwała

o udzieleniu gminie i obszarowi dworskiemu w Głuchowie, powiatu sokalskiego, prawa do wspólnego pobierania myta mostowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

#### Art. I.

Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Głuchowie, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie téj uchwały prawo do pobierania

myta od mostów na dwóch ramionach rzeki Sołokii, łącznej długości przeszło 55 m. b., przy drodze z Żabcza do Mostów wielkich, pod warunkiem utrzymania tych mostów własnym kosztem i w dobrym stanie.

#### Art. II.

Myto pobierać należy przy jednej rogatce podług następującego wymiaru:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 1 (jeden) cnt.

2. Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) cnt. ;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) cnt. ;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) cnt.

#### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy co do uwolnienia od opłaty mytniczėj, lub znizenia takowėj.

Wszyscy mieszkańcy gminy Głuchowa wolni są zupełnie od powyższej opłaty.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowėj.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Badeni. Wnoszę przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. Sawczyński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Władysław Badeni (czyta):

#### „Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Sufczyńce

dalszego prawa do pobierania myta od mostów na rzeczy Stubnicy.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém, postanawiam co następuje :

#### Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Sufeczynie powiatu Dobromilskiego nadaje się na dalszych lat 5 od wejścia w wykonanie téj uchwały, prawo do pobierania myta od dwóch mostów na rzecze Stubnicy w Sufeczynie, pod warunkiem utrzymania tych mostów własnym kosztem i w dobrym stanie.

#### Art. II.

Myto pobierać należy przy jednéj rogatce podług następującego wymiaru :

a) od każdéj sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdéj sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od pięciu świń, cieląt, owiec lub innego bydła drobnego 1 (jeden) ct.;

od bydła niesionego bądź też wiezionego wozem, nie opłaca się żadnéj należitości.

Zwierzęta, które ssa i przy matkach idą, są wolne od wszelkiéj opłaty mytniczéj.

#### Art. III.

Przy poborze opłat mytnicznych mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy co do uwolnienia od opłaty lub zniżenia takowéj.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowéj.

Sprawozdawca p. hr. Badeni. Wnoszę przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęta.

P. Sawczyński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Przy-

jęte. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciém czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Władysław Badeni (czyta) :

#### „Uchwała

o udzieleniu obszarom dworskim w Wysocku i Stanisławczyku, oraz obszarowi dworskiemu łącznie z gminą Nadolany, dalszego prawa do pobierania opłat mytnicznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém, rozporządzam co następuje :

#### Art. I.

Obszarom dworskim w Wysocku i Stanisławczyku, oraz obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Nadolanach, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie téj uchwały, prawo do dalszego pobierania opłat mytnicznych, pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych, kosztem własnym i w dobrym stanie.

#### Mianowicie :

1. Obszarowi dworskiemu w Wysocku powiatu Jarosławskiego, do pobierania myta przewozowego, na rzecze Sanie pod Wysockiem, podług następującej taryfy :

a) od każdéj osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jezdca na koniu 1 (jeden) ct.;

b) od jednego konia, idącego pod wierzchem pędzonego albo zaprzęzonego 4 (cztery) ct. ;

c) od jednego wołu na rzeź, albo w jarzmie, od krowy, bukała i trzylatki 2 (dwa) ct.

d) od jednego źrebienia do dwóch lat, jakoteż od jednego cielęcia niemającego jeszcze dwóch lat, świni karmnéj, owcy, kozła, kozy, i małych świń 1 (jeden) ct. ;

od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnéj należitości.

Zwierzęta, które ssa, i przy matkach idą, są wolne od wszelkiéj opłaty mytniczéj.

2. Obszarowi dworskiemu w Stanisławczyku powiatu Brodzkiego, do pobierania myta od mostu na rzecze Styrze podług następującej taryfy :

a) od każdéj sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct. ;

b) od każdéj sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct. ;

c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec, 1 (jeden) ct.

Od bydła niesionego, lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach, idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

3. Obszarowi dworskiemu, łącznie z gminą w Nadolanach, powiatu Sanockiego prawo do poboru myta od dwóch mostków, w łącznej długości przeszło 30 m. b. przy drodze gminnej od gościńca Rymanowskiego położonych, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego wolnego, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, oraz od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.;

c) od pięciu sztuk bydła pędzonego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jak również pędzonej sztuki młodego bydła tego rodzaju 1 (jeden) ct.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Pobór myta mostowego odbywać się będzie przy moście krótszym od strony Nowotańca.

Członkowie gminy Nadolany i obszaru dworskiego, wolni są od opłaty myta.

#### Art. II.

Przy poborze myta, mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy co do uwolnienia od opłaty, lub zniżenia takowej.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. hr. Władysław Badeni. Wnoszę przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęta.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Władysław Badeni. (czyta):

#### „Uchwała

o odnowieniu koncesyi na pobór myta przewozowego przez rzekę Bug, dla obszaru dworskiego w Ulwówku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

#### Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Ulwówku, powiatu Sokalskiego nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, dalsze prawo do pobierania myta przewozowego przez rzekę Bug w Ulwówku, pod warunkiem utrzymania przyrządów przewozowych w dobrym stanie i własnym kosztem.

#### Art. II.

Myto pobierać należy podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoto też od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 2 (dwa) ct.

Wyjątek stanowią wszelkiego rodzaju bydła ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta:

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobno jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.;

d) od każdej osoby pieszej, jadącej powozem wyjąwszy woźnicę lub jadącą wierzchem 1 (jeden) ct.

#### Art. III.

Przy poborze przewozowego mają być zastosowane przepisy co do uwolnienia od opłaty myta i zniżenia takowej.“

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. hr. Badeni. Wnoszę przystąpienie do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęta.

P. Józef Jasiński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z porządku dziennego następują sprawozdania o petycyach. Sprawozdawcą jest najpierw p. Aleksander Łukasiewicz.

Sprawozdawca p. Aleksander Łukasiewicz (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie petycji gminy miasteczka Chrzanów o uznaniu, że Chrzanów zalicza się do miast, do których uchwała Sejmu krajowego z dnia 28 września 1868 ma zastosowanie.

Wysoki Sejmie!

Uchwała Sejmu krajowego z dnia 28 września 1868 (Dz. ust. kraj. Nr. 20. z r. 1868) postanawia:

„Budowle po ogłoszeniu niniejszej uchwały w miastach królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem nowo wybudowane uwalniają się od płacenia dodatku do podatku domowo czynszowego dla funduszu krajowego na ten sam przeciąg czasu, przez który w moc istniejących ustaw nie będą pociągane do opłaty podatku domowo czynszowego dla skarbu państwa.“

W petycji, która jest przedmiotem niniejszego sprawozdania domaga się gmina miasteczka Chrzanowa, ażeby postanowienia powyższej ustawy krajowej zastosowane zostały także i do niej.

Ponieważ to wyjątkowe uwolnienie od dodatków krajowych do podatku domowo-czynszowego w myśl ustawy krajowej z dnia 28 września 1868

przyznane zostało tylko miastom, zatem zastosowanie tej ustawy do gminy miasteczka Chrzanowa zależnem jest od poprzedniego uznania, że dotychczasowe miasteczko Chrzanów jest miastem;

przeto wnosi się:

„Nad petycją miasteczka Chrzanowa o przyznanie uwolnienia od dodatków krajowych do podatku domowo-czynszowego w myśl ustawy z dnia 28 września 1868 przechodzi się do porządku dziennego.“

(Przewodnictwo obejmuje JE. hr. Marszałek).

JE. hr. Marszałek. Rozprawa nad tym przedmiotem już zamknięta, idzie tylko o głosowanie.

P. Lenartowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Lenartowicz ma głos.

P. Lenartowicz. W tej sprawie uczyniłem już wniosek i takowy na posiedzeniu z 30. września należycie uzasadniłem. Obecnie chcę go tutaj powtórzyć i proszę o oddanie go pod głosowanie. Wniosek ten opiewa (czyta):

„Wysoki Sejm raczy wydać następującej treści uchwałę: Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem, uwalnia budowle po ogłoszeniu uchwały sejmowej z dnia 28 września 1868 Nr. 20., Dz. ust. i rozp. kr., w miasteczku Chrzanowie, nowo wybudowane, przebudowane lub odbudowane od płacenia dodatku do podatku domowo-czynszowego dla funduszu krajowego za ten sam przeciąg czasu, przez który w moc obowiązujących ustaw nie będą pociągane do opłaty dodatku domowo-czynszowego dla skarbu Państwa.“

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Możeby JE. hr. Marszałek zechciał odnowić dyskusję w tej sprawie, gdyż przedmiot ten już wyszedł z pamięci, a obecnie bez należytego zbadania mogłaby zapaść uchwała, którąby w tej ważnej sprawie miasteczko Chrzanów było skrzywdzone.

JE. hr. Marszałek. Oddaję ten wniosek p. Golejewskiego pod głosowanie. Kto jest zatem aby nad tą sprawą na nowo rozprawę otworzyć, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto — a



zatem rozprawa w tym przedmiocie na nowo jest otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Lenartowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Lenartowicz ma głos.

P. Lenartowicz. Odwołuję się do stenograficznych zapisków a mianowicie do sprawozdania z posiedzenia Sejmu dnia 30 września, w którym są wyłączone motywa, dla których prosiłem o uwolnienie miasteczka Chrzanowa od płacenia dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego. W krótkości powtarzając to, co już powiedziałem nadmienię, że władza skarbowa od roku 1868 — 1877 nie ściągała tego dodatku krajowego z tej przyczyny, że Chrzanów był uważany za miasto a nie jako miasteczko. Dopiero wskutek rozporządzenia Dyrekcyi krajowej skarbu z 16. grudnia 1876 polecono. aby od roku 1877 nie odpisywano nadal tych dodatków. Otóż gmina Chrzanów udała się do Wydziału krajowego, z prośbą o uwolnienie od tych dodatków; Wydział krajowy jednak zalecił gminie udać się z petycją do wysokiego Sejmu, który też w zeszłym roku petycją wniesioną przekazał komisji budżetowej. Komisya budżetowa przechyliła się do prośby petycji, jednakowoż sprawozdanie odnośnie komisji nie mogło przyjść pod obradę w wysokiej Izbie z braku czasu i petycja ta dostała się wraz z innymi niezadowolonymi petycjami napowrót do Wydziału krajowego do załatwienia. Wydział krajowy badając powtórnie tę rzecz, przyszedł do przekonania, że we własnym zakresie działania uchwały wydać nie może i powtórnie ponowił to zalecenie, aby miasteczko Chrzanów udało się do wysokiego Sejmu. Teraz miasteczko to przychodzi do wysokiego Sejmu z tą samą petycją. Jeżeli się więc zważy, że Wydział krajowy dwa razy zalecał gminie udać się do wysokiego Sejmu, to nie miał żadnej wątpliwości, iż w mocy wysokiego Sejmu leży, aby jój to było udzielonem o co prosi, nie sądził zaś Wydział krajowy tak jak komisya petycyjna, aby gminie wskazywać, zupełnie inną drogę to jest aby gmina postarała się o uznanie poprzód za miasto, która to droga jest nietylko według mego zdania daleka, ale wątpliwa, i obok tego niedostateczna. Albowiem w każdym razie gdyby miasteczko Chrzanów za miasto było uznanem, to jeszcze i wtedy nie można się spodziewać, aby miasteczko to za tych 8 lat ubiegłych było uwolnione od dodatków. Gdy więc miasteczko Chrzanów już przez lat 8 korzystało z dobrodziej-

stwa uwolnienia od dodatków, zaś przez odmówienie petycji narażonem będzie na to, że władze skarbowe za czas ów ubiegły niepłacone dodatki ściągnąć będą musiały; gdy się zważy, że miasteczko to pożarem było dotknięte, obok tego wzięwszy na uwagę ilość mieszkańców, brak pomieszczeń i tę okoliczność, że budowano w mniemaniu i w tej nadziei, że miasteczko jest i będzie wolne od opłaty dodatku, mniemam, że należy miasteczku Chrzanów przyznać to dobrodziejstwo, z którego już dawniej korzystało a z którego korzystają daleko mniejsze miejscowości jak: Kęty, Biecz, Bełz i inne, chyba dlatego tylko, że są miastami. Na zarzut, który w poprzedniej dyskusji szanowny sprawozdawca podnosił, że ten wyjątek mógłby się stać regułą, gdyby miasteczku nadać to uwolnienie, muszę już teraz odpowiedzieć, że miasteczko Gorlice przed półtrzecia roku otrzymało także takie uwolnienie a od tego czasu tylko jedno miasteczko Chrzanów przychodzi z podobną prośbą — z czego więc się okazuje, że takie wypadki są bardzo rzadkie, gdyż tu zachodzi dopiero drugi podobny wypadek, niema więc żadnej obawy, aby takie wyjątki w przyszłości się powtórzyły, zwłaszcza, skoro się zważy, że według ustawy z 15 marca 1876 r. mamy jeszcze tylko 2 lata tj. r. 1879 1880 w których budowle muszą być ukończone aby mogły korzystać z uwolnienia od podatków. Z tych powodów upraszam o przyjęcie mego wniosku.

JE. hr. Marszałek. Mam prośbę do szanownych panów, aby byli łaskawi nieobecnych w sali kolegów, z bocznych sal na posiedzenie zaprosić, gdyż nie ma kompletu. Teraz mają być załatwione najważniejsze petycje, innych dni na załatwienie tych petycji nie będzie, w skutek tego byłbym zmuszony, dla braku kompletu w Izbie, wieczorne posiedzenie zarządzić, a to byłoby ze szkodą połączone dla komisji, które w wieczór mają czas obradować.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Chcę powiedzieć, z jakiego głównie powodu, oprócz przedstawionych przez p. Lenartowicza, komisya budżetowa w przeszłym roku uchwaliła wniosek, aby wys. Sejm raczył przychylić się do petycji miasteczka Chrzanowa, którą w r. z. Izba jój przekazała do rozstrzygnięcia, ale wniosek ów nie przyszedł pod

uchwałę Sejmu, który nagle zamknięty został. Komisya zastanawiała się, dlaczego Dyrekcyja Skarbu odmówiła Chrzanowowi uwolnienia opłaty dodatku krajowego w tych wypadkach, w których domy nowo budowane uwolnione są od opłaty podatku czynszowo - domowego. Oto dlatego, że w r. 1877. względniejszy w opis miast w Austrii, nie znalazła zapisanego tam Chrzanowa; zapomniała zaś o tém, że opis ten wówczas robiono przed r. 1846., kiedy Chrzanów leżący w byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, nie należał do Monarchii austriackiej i nie mógł być więc umieszczonym w spisie miast leżących w Austrii. Lecz dawniej w Rzeczypospolitej krakowskiej był uważany tak pod względem administracyjnym jak i ustawodawczym jako miasto. Ponieważ zaś uwolnione od opłaty dodatku krajowego w przypadku wyżej wskazanym, są tylko domy w miastach; przeto Dyrekcyja skarbu czy też urząd podatkowy nie znalazłszy Chrzanowa w wykazie miast, nakazał pobierać dodatek krajowy w Chrzanowie z domów nowo wybudowanych, uwolnionych od podatku czynszowo - domowego. Z tego powodu popieram wniosek p. Lenartowicza, aby Chrzanów był traktowany na równi z innymi miastami.

JE. hr. Marszałek. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Aleksan. Łukasiewicz. Komisya badając tę sprawę, trzymała się ściśle ustawy przez Sejm uchwalonej, że tylko miastom przysługuje uwolnienie od dodatków. Miasteczko Chrzanów w petycji swój samo powiada, że nie jest miastem tylko miasteczkiem. Dlatego komisya stojąc na gruncie ustawy nie mogła przychylić się do żądania petycji. Zresztą tej miejscowości jest droga otwarta, aby sobie wyrobić to uwolnienie. Jeżeli ta miejscowość, która jest miasteczkiem wykaże, że ma prawo być uważaną za miasto, to wtedy ustawa ta sama przez się będzie do Chrzanowa zastosowaną. Komisya trzymała się w tej mierze ustawy z r. 1868. dlatego pozostaje przy swoim wniosku przejścia nad tą petycją do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Oddam najpierw wniosek komisji pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem komisji, aby nad tą petycją przejść do porządku dziennego, zechce rękę podnieść (wątpliwość). Ponieważ jest wątpliwość, proszę o próbę przeciwną. Kto jest przeciwny przejściu nad tą petycją do

porządku dziennego, zechce rękę podnieść (większość). Jest większość, wniosek komisji upadł. Upraszam teraz tych panów, którzy przyjmują wniosek p. Lenartowicza, aby zechcieli powstać (powstaje 43 posłów). Proszę o próbę przeciwną. Kto jest przeciwny przyjęciu wniosku p. Lenartowicza, zechce powstać (powstaje 33 posłów). Teraz jest mniejszość. Wniosek p. Lenartowicza jest przyjęty 43 głosami przeciw 33. Obecnych posłów w Izbie jest 76. Jest liczba właśnie tylko co wystarczająca do kompletu. Gdyby jeden tylko z panów wyszedł, już nie byłoby kompletu.

JE. hr. Marszałek. Jest złożony do łaski marszałkowskiej wniosek naglący, który oddam teraz pod obradę. Wniosek ten jest przez dwudziestu kilku posłów podpisany (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący dodatek do §. 18. regulaminu:

„Dla utrzymania porządku w Izbie, wybiera Sejm czterech kwestorów czyli gospodarzy Izby“.

Otwieram rozprawę nad nagłością. Czy żąda kto głosu?

P. Br. Baum. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Baum ma głos.

P. Br. Baum. Muszę zwrócić uwagę wysokiej Izby na to, iż kwestorowie, czyli gospodarze zaprowadzeni są we wszystkich parlamentach. Nie wiem jakim wypadkiem rzeczy zostało ustanowienie kwestorów czyli gospodarzy z regulaminu, który nas obowiązuje opuszczone. Ponieważ sądzę, że szanowni pp. uznacie ustanowienie kwestorów jako potrzebne i pożyteczne, zatem pozwolę sobie przedstawić panom ten wniosek jako naglący i upraszam przystąpić nad nim do głosowania.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu co do nagłości? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych pp., którzy przyjmują ten wniosek jako naglący, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest uznany za naglący. Czy życzy sobie kto głosu co do wniosku samego?

P. Pietruski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Pozwolę sobie powiedzieć słów parę co do historii kwestorów. Istotnie z początku nie było kwestorów, później dopiero zażądano i zaprowadzono kwestorów. Następnie jakoś

ta instytucja nie potwierdziła się i zaniechano jej. Powiedziano, niech Wydział krajowy będzie kwestorem. Co się tyczy porządków w Izbie, to Wydział krajowy, który dostarcza funduszków na nie najodpowiedniej może się nimi zatrudniać a co się tyczy zwoływania kompletu dla wys. Izby, to kwestorowie nie wiele więcej poradzą nad to, co się dzisiaj praktykuje t. j., że któryś z nas prosi posła do Izby. Nie chcę powiedzieć, że jestem za lub przeciw wnioskowi, tylko wyrażam to, co się działo.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Myślę, że się rzecz tak nie ma, jak powiedział p. Pietruski. Jeżeli kwestor wybrany przez wys. Izbę będzie zwoływał posłów, to go usłuchają a jeśli, jak się dotychczas dzieje, poseł któryś zwołuje, to innym wolno go usłuchać lub nie. Dla tego jestem za wybraniem kwestorów, bo kwestorowi urzędowy jego charakter nadaje powagi.

JE. p. Grocholski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Grocholski ma głos.

JE. p. Grocholski. Gdyby chodziło o to, aby zapraszać posłów do Izby, to byłbym przeciw wnioskowi, ale kwestorowie mają inne zajęcia t. j. utrzymanie porządku w czasie posiedzenia. Oni nadzorują te rzeczy, które dzisiaj sprawuje Wydział krajowy. Według naszego statutu utrzymanie porządku w Izbie do Wydziału krajowego nie należy. Wydział krajowy ma tylko obowiązek przygotować dla Sejmu ubikacje, a w czasie Sejmu nie ma paragrafu, któryby ten ciężar na Wydział kraj. nakładał. Będę więc głosował za ustanowieniem kwestorów ale nie z tego powodu, jak to p. Golejewski powiedział, aby zwoływać posłów do Izby, tylko aby oni byli w całym tego słowa znaczeniu gospodarzami naszymi, którzyby się tém zajmowali, co należy do ładu i porządku wys. Izby.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy przyjmują wniosek p. Bauma, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Z porządku dziennego następują dalsze sprawozdania o petycjach. Sprawozdawca p. Łukasiewicz Aleksander ma głos.

Sprawozdawca p. Łukasiewicz (czyta):

„Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Mendla Jakóba i Izraela Zimmermanów dzierżawców myta na stacyach w Podwołoczyskach i Białej Karczmie o opuszczenie czynszu dzierżawnego lub zwolnienia od kontraktu.

Wysoki Sejmie!

Dzierżawcy myta na stacyach w Podwołoczyskach i Białej Karczmie przytaczają na uzasadnienie swęj petycji następujące powody:

1) w czasie licytacji na dochody z drugiej zapory, która jednak nie została pozwołoną, ponieważ Ministerjum wskutek rekursu wielu gmin zniosło uchwałę Namiestnictwa pozwalającą tę zaporę.

2) W czasie licytacji liczyli na dochód z owiec z Rosyi do dworca w Podwołoczyskach pędzonych lecz i ta rachuba zawiodła, ponieważ wkrótce po objęciu dzierżawy c. k. starostwo zarządzić miało, ażeby owce z Rosyi wpływ przez Zbrucz do kontumacyi wprowadzano, skąd do dworca niedotykając rogatki przechodzą.

3) zaprowadzenie komor w Zbarażu i Podwołoczyskach przyczynić się miało także do zmniejszenia dochodów myta, ponieważ stworzone zostały dla zboża z Rosyi jeszcze inne dwie drogi.

4) Nakoniec zwraca się uwagę, że czynsz roczny w kwocie 12.000 złt. osiągnięto dopiero po odbytych licytacjach, przy koncertacji licyt. przeprowadzonej w biurze departamentu drogowego Wydziału krajowego.

Komisja petycyjna przedkłada następujący wniosek do uchwały.

„Petycją Mendla Jakóba i Izraela Zimmermanów dzierżawców myta na stacyach w Podwołoczyskach i Białej Karczmie o opuszczenie z czynszu dzierżawnego odstępuje się Wydziałowi kraj. do uwzględnienia w miarę uznania.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku komisji, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Turzański (czyta):  
Wydział Rady powiatowej w Bochni o zarządzenie polecenia c. k. Sądom I. instancyi, aby czuwały nad zabezpieczeniem od ognia budynków na realnościach sierocińskich.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że pożary u nas w kraju bądź przez nieostrożność, bądź wskutek prywatnej zemsty lub przez przypadek dość często się zdarzają i przeważnie do zubożenia kraju się przyczyniają, zważywszy dalej, iż sądy pierwszej Instancji jako władze nadopiekuńcze majątkiem sierocińskim szczególnie opiekować się są obowiązane,

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Prosbę Wydziału powiatowego w Bochni z dnia 13. września 1878 L. 763 o zarządzenie polecenia c. k. sądom I. instancji, aby czuwały nad zabezpieczeniem od ognia budynków na realnościach sierocińskich przesyła się Wydziałowi krajowemu z tém poleceniem, aby wysokie Prezydya c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie i w Krakowie wezwały, żeby takowę poleciły sądom I. Instancji czuwanie nad tém, aby opiekunowie majątki sierocińskie od ognia ubezpieczali i dotyczącą policą rok rocznie na czasie przed sądem opiekuńczym wykazywali się.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda; rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Turzański (czyta):

„Sprawozdanie

nad petycją Wydziału powiatowego w Kolbuszowej o uwolnienie Reprezentacji powiatowych i gmin od opłat pocztowych przy wszystkich korespondencyach i wartościowych przesyłkach.

Wysokie Sejmie!

Zważywszy, iż w tej samej sprawie prawie już wszystkie Wydziały powiatowe petycyonowali, wskutek tego Wydział kraj. rokowania w tej mierze z wys. Rządem już rozpoczął, które ale dotąd do ostatecznego rezultatu niedoszły, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prosbę Wydziału powiatowego w Kolbuszowej z dnia 8. sierpnia 1878 L. 1543 r. o uwolnienie Reprezentacji powiatowych i gmin tudzież członków Wydziałów powiatowych od opłat pocztowych przy wszystkich urzędowych korespondencyach i wartościowych przesyłkach przesyła się Wydziałowi kraj. z poleceniem do dalszych rokowań w tej mierze z wys. Rządem i aby w drodze usta-

wodawczej w Ministerstwie handlu odpowiednie uwolnienie uzyskać starał się.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Turzański (czyta):

Wydział Rady powiatowej w Kolbuszowej popiera petycją Rady miejskiej w Staręjsoli o zaprowadzenie warzelnii solnej w Staręjsoli.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że prośba Rady miejskiej w Staręjsoli o zaprowadzenie warzelnii solnej w Staręjsoli jeszcze w r. 1873 do wysokiego Sejmu wniesiona, Wydziałowi krajowemu do załatwienia odstąpioną została,

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Prośba Wydziału powiatowego w Kolbuszowej z dnia 18. sierpnia 1878 l. 1166, popierająca prośbę Rady miejskiej w Staręjsoli o zaprowadzenie warzelnii solnej w Staręjsoli, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego załatwienia“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozd. p. Zborowski (czyta):

„Sprawozdanie komisji petycyjnej

względem prośby Jerzego Wasiuka o udzielenie zapomogi dla sierót po zmarłym urzędniku Wydziału krajowego Karolu Iwanickim na rok 1879 w kwocie 148 złt. w. a.

Wysoki Sejmie!

Karol Iwanicki, były adjunkt rachunkowy przy Wydziale krajowym, zmarł dnia 21. lutego 1875, żona zaś jego zaraz po nim dnia 5. marca tego samego roku.

Po tych zmarłych małżonkach pozostało 5. dzieci małoletnich bez wszelkiego utrzymania, bez wszelkiej pomocy i opieki.

Reskryptem z dnia 27. kwietnia 1875 l. 6493 przyznał Wydział krajowy, na prośbę p. Jana Topolnickiego, sądowego opiekuna tych małoletnich

dzieci, tymże pensję sierocińską w rocznych 175 złt., to jest połowę tój należności, którąby zmarła ich matka jako pensję wdowią w rocznych 350 złt. otrzymać była mogła.

Gdy ta pensya sierocińska nie wystarczała na najlichsze utrzymanie tych 5. sierót, uchwalił wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 29. maja 1875 odbytém, dla tych sierót dar z łaski w kwocie 225 złt. na rok 1875.

W załatwieniu dalszój próby nadmienionego opiekuna p. Jana Topolnickiego wydał wys. Sejm na posiedzeniu z 17. marca 1876 polecenie do Wydziału krajowego, ażeby tym małoletnim sierotom udzielił dar z łaski w kwocie 148 złt. na rok 1877, zaś córce zmarłego Karola Iwanickiego Kamili, która wiek normalny przekroczyła, jako jednorazową odprawę dar z łaski w kwocie 400 złt. w. a.

Na posiedzeniu z dnia 29. sierpnia 1877 uchwalił wysoki Sejm udzielić w skutek próby opiekuna p. Topolnickiego nazwanym sierotom dar z łaski w kwocie 145 złt. w. a.

Obecnie prosi p. Jerzy Wasiuk, według informacyi u p. Jana Topolnickiego zasiągniętej, nowy opiekun tych małoletnich, którego tenże sądowi deleg. miejskiemu dla spraw cywilnych na opiekuna przedstawił, i który już ma być jako taki powierdzonym, o dodatek z łaski na rok 1879 w kwocie 148 złt. w. a., gdyż bez zasiłku nie byłby żadną miarą w stanie tych 4. sierót należyte utrzymać i odpowiednio kształcić.

Z uwagi, że pensya sierocińska w kwocie 175 złt. jest niewystarczająca, która to okoliczność przy powołanych uchwałach wysokiego Sejmu uznaną została, dalej z uwagi, że te sieroty, jeszcze normalnego wieku nie osiągnęły, gdyż najstarszy syn z pozostałych po ś. p. Iwanickim 4. dzieci, Henryk, urodzony jest 14. lutego 1863, a więc dopiero 14. lutego 1883 osiągnie wiek normalny, i z uwagi, że żadno z tych dzieci nie uzyskało stałego zaopatrzenia, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby pozostałym po ś. p. Karolu Iwanickim, adjunkcie oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym, małoletnim dzieciom, które jeszcze wieku normalnego nie osiągnęły, dodatek do ich pensyi sierocińskiej, jako dar z łaski na rok 1879 w kwocie 148 złt. udzielił na rachunek rubryki II. wydatki zarządu do poz. 29.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.  
Czy żąda kto głosu co do tój petycyi?

P. ks. Jasienicki. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Jasienicki ma głos.

P. ks. Jasienicki. Poneże ja jest protywnyj z zasady wsiakim darom z łaski, a mamy mnoho wypadkiw, kotri po sprawedywosty treba by zaspokoity, a sredztw ne majem, dalsze so wzbladu, szczo petenti majut żałowanie opredilene etatom, a nadto mohut ony u ludy myłosernych uzyskaty pomicz. dla toho ja pry toj. jak i pry innych takich petycyach o dar z łaski, wnoszu pe-rechod do poriadku dnewnoho.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek posła ks. Jasienickiego o przejście nad tą petycją do porządku dziennego. Upraszam tych panów, którzy ten wniosek popierają, aby zechcieli rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostatecznie poparty. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zborowski. Miałem za szczyt wykazać, że czworo sierót po ś. p. Iwanickim pobierają razem pensję sierocińską 175 zł. które są połową pensyi, jakaby ich matka uzyskać była mogła. Z sprawozdania wiadomo, że z tych 175 zł. żadną miarą czworo dzieci wychować, a tём mniej wykształcić można. To spowodowało komisją na prośbę opiekuna tych sierót do wniosku, ażeby wys. Sejm przychylił się do daru z łaski, który one po śmierci rodziców pobierały w latach poprzednich w kwocie 148 zł. Zwracam uwagę na tę okoliczność, że i tych czworga dzieci żadne nie ma stałego utrzymania jak tego prawo wymaga i z tych 175 zł. jak to teraz i w poprzednich sprawozdaniach powiedzianém było, żadną miarą utrzymać się nie mogą, a tём mniej wykształcić. Powtarzam wniosek komisyi petycyjnej i proszę, ażeby się wysoka Izba do niego przychylić zechciała.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy głosują za wnioskiem p. Jasienickiego, aby nad tą sprawą przejść do porządku dziennego, aby zechcieli rękę podnieść (mniejszość). Wniosek upadł. Upraszam tych panów, którzy przyjmują wniosek komisyi petycyjnej, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zborowski (czyta):

## „Sprawozdanie

komisji petycyjnej o prośbie Tow. Pań Miłosierdzia w Przemysłu o udzielenie zapomogi na ukończenie budowy Ochrony dla małych dzieci w Przemysłu w kwocie 2.000 zł.

Wysoki Sejmie !

Towarz. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Przemysłu, utworzyło z funduszków wykwitowanych i temuż udzielonych Ochronę dla małych dzieci pod zarządem Sióstr Felicjanek zostających, która początkowo tylko dla 80 dzieci urządzona została. Ponieważ według petycji wyżej nadmienionej, zakład Ochrony przez 8 lat tak się rozszerzył, że obecnie przeszło 100 dzieci ma tam dzienny przytułek, naukę i pożywienie, a zatem pokazało się potrzebą tę Ochronę rozszerzyć i powiększyć na 200 dzieci i to z powodu zwiększającej się liczby rodzin ubogich za domem, po fabrykach i warsztatach pracujących. Na ten cel a mianowicie na ukończenie rozpoczętej budowy Ochrony na większe rozmiary, prosi rzeczono Tow. przez swego przełożonego ks. Teofila Łękawskiego o udzielenie mu z funduszków krajowych zapomogi w kwocie 2.000 zł. w. a., czyniąc uwagę, że tą Ochronę należy jako zakład krajowy uważać, albowiem się przyjmuje do niego dzieci bez różnicy przynależności i wyznania. Do tej prośby dołączono ustawy Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, spisane dla miasta Przemysła, a zatwierdzone reskryptem wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 6. sierpnia 1869. L. 36.337 i sprawozdanie z czynności za czas od 1. maja 1876 do końca grudnia 1877.

Według tego sprawozdania, zebrano na tę w mowie będącą budowę z ofiar i datków sumę . . . . . 4947 zł. 12 $\frac{1}{2}$  ct. a wydano . . . . . 4723 „ 5 „ pozostałość kasy budowy wynosi 224 „ 7 $\frac{1}{2}$  „ tudzież 10 dukatów w złocie i 20 zł. które na budowę ołtarza wpłynęły.

Koszta ogólne budowy wynoszą 14.000 zł.

Na to wpłynęło z rozmaitych źródeł jakoto: wkładek, koncertów, teatrów amatorskich 8862 zł. od kasy oszczędności w Przemysłu 1200 „

Razem 10062 „

a więc niedostaje do pokrycia tej ogólnej sumy 3938 zł.

Z uwagi więc na powody w prośbie przytoczone i z uwagi na ogólnie uznaną pożyteczność tej instytucji komisja petycyjna wnosi :

„Wysoki Sejm raczy udzielić Towarzystwu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Przemysłu, na ukończenie budowy domu Ochrony na większe rozmiary zapomogę w kwocie 500 zł. w. a.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu co do tej petycji? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda upraszam tych panów, którzy przyjmują wniosek komisji, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Teraz następuje referent komisji petycyjnej p. Władysław Wolański w zastępstwie p. Jana Czajkowskiego.

P. Wolański Władysław (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej na wniesioną do wysokiego Sejmu przez posła Wł. Wolańskiego petycją komitetu dla niesienia pomocy pogorzelncom spalonego miasteczka Uście zielone, powiatu buczackiego i tamtejszej zwierzchności gminnej, o udzielenie zapomogi.

Wysoki Sejmie !

Dnia 26. maja 1878 zniszczył pożar znaczną część miasteczka Uście zielone, tak że 73 domów, 2 synagogi i 81 zabudowań gospodarskich padło pastwą płomieni, a zwyż 100 rodzin zostało pozbawionych przytułku, pożywienia i sposobu do życia.

Ze składek zebranych przez ustanowiony komitet, niemniej zasiłku ofiarowanego przez Najjaśniejszego Pana w kwocie 300 zł. w. a. do których i Wydział krajowy kwotę 150 zł. w. a. dodał, zebrała się suma 935 zł., która jednak skutecznej pomocy pogorzelncom nie przyniosła, bo nawet z dodatkiem kwoty 2500 zł., jaką od zakładu asekuracyjnego otrzymano, zaledwie trzecia część i to możniejszych mieszkańców mogła przystąpić do odbudowania pogorzelniska. W tym smutnym składzie rzeczy udają się petenci do wysokiego Sejmu z prośbą o znaczniejszą zapomogę, powołując się na fakt, że w przeszłym roku sąsiednie miasteczko Maryampol również pożarem zniszczone, zasiłek od wysokiego Sejmu otrzymało.

Petycyjna komisja mając na względzie uzasadnione powody w petycji przytoczone i uznając potrzebę niesienia w razach znacznej pogorzeli skuteczniejszej pomocy, szczególnie dla mieszkańców małych miasteczek jak Uście zielone, które jak świadczy petycja doznało szkody według urzędowego oszacowania na 47.000 zł. pozbawione jest możliwości dzwignienia się z upadku o własnej sile, stawia wniosek :

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Pogorzelcom miasteczka Uście zielone niszczonego z powodu pożaru w roku 1878 udziela się zapomogi w kwocie 1000 zł. wydać się mającą z funduszu krajowego, na ręce tamtejszej zwierzchności gminnej.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? Nikt) Gł. nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują wniosek komisji aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Następuje petycja l. 287. P. hr. Golejewski jest reprezentantem większości a p. Wolański Władysław mniejszości komisji.

P. hr. Golejewski (czyta):

Towarzystwo muzyczne Harmonia, podało petycją do wysokiego Sejmu, o subwencją stałą roczną 2000 zł., na utrzymanie szkoły instrumentalnej, oraz prosi W. Sejm, aby z łona swego lub Wydziału krajowego, raczył wyznaczyć delegata, którenby z głosem stanowczym brał udział w zarządzie.

W r. 1877. Tow. Harmonia podało podobną petycją do W. Sejmu, prosząc o stałą subwencją roczną, i dorazowy zasiłek pieniężny. W. Izba na posiedzeniu dnia 16. sierpnia 1877, uchwaliła odstąpić tę petycją Wydziałowi krajowemu, do bliższego zbadania i załatwienia według rezultatu.

Wydział krajowy powołał komisją, celem rozpoznania petycji Tow. Harmonia, przekazaną mu przez W. Sejm, a uchwałą z dnia 4 września 1877 L. 27384, powołał w skład tejże komisji, księcia Jerzego Czartoryskiego i Dr. Marcelego Madeyskiego, która to komisja przedłożyła 25 października 1877, obszernie sprawozdanie następującej treści:

Że prócz Towarzystwa Harmonia istnieje we Lwowie Tow. muzyczne od r. 1857, które to Towarzystwo kraj subwencyonuje w kwocie 1.800 zł. że w mowie będące Tow. muzyczne, utrzymuje szkołę dla muzyki tak instrumentalnej, jak wokalne, a mimo usilnej pracy i długoletnich starań pod względem materyalnym, nienajlepiej mu się powodzi; a to z przyczyny niedostatecznej liczby zwolenników muzyki, czyli członków wspierających go materyalnie w naszym kraju, a zatem ta okoliczność nie wskazuje potrzeby dwóch zakładów muzycznych we Lwowie.

Że jeżeli głównym celem Tow. Harmonii jest zabezpieczenie istnienia kapeli muzycznej we Lwowie, w takim razie, niepodobna jasnego przed-

stawić sobie obrazu tych korzyści, jakieby z rzeczzonego celu, to jest utrzymywania kapeli we Lwowie, dla całego kraju wynikać mogły.

Podobne kapele istnieją nie tylko w stolicach prowincjonalnych, ale i w innych większych miastach, państwa austriackiego; są przez miasta lub prywatne Towarzystwa utrzymywane, lecz kraj nigdzie do utrzymywania kapeli nie przyczynia się.

Że gdyby środki materyalne, które posiada tow. Harmonia, użyto na utrzymanie kapelistów, toby taka kapela utrzymać się mogła we Lwowie, ale tow. Harmonia kusi się na utworzenie drugiej odrębnej szkoły muzycznej, a według przedłożonego programu, te same nauki i ci sami nauczyciele udzielają także niezamożnym uczniom w towarzystwie muzycznym bezpłatnie nauki muzyczne, a zatem koszta najmu szkoły i koszta płacy nauczycieli pożerają fundusze tow. Harmonia, które według przedłożonego budżetu wynoszą od 3.200 do 4.860 zł Komisyja twierdzi także, że budżet Tow. Harmonii nie jest obiecujący, gdyż między rubrykami dochodu, są umieszczone pewne wpływy, które pewnie nie wpłyną, albowiem ani gmina miasta Lwowa, ani Wydział krajowy, ani Sejm, nie przyznali towarzystwu Harmonii subwencji, a rzeczywisty przychód tow. można przyjąć od 2.700 do 3.600 zł a zatem przy tak silnej nierównowadze w przedłożonym budżecie, gdzie wymogi towarzystwa Harmonii są przedstawione, raz w sumie 14.201 zł, później sprostowane na 7.550 zł. do 6.000 zł. zachodzi obawa o możliwość bytu tego Towarzystwa.

Po przedłożeniu powyższego sprawozdania, Wydział krajowy, na podanie powtórne dyrekcji towarzystwu Harmonia powołał uchwałą z dnia 8 stycznia 1878 do L. 971, drugą komisją powołując w skład Zygmunta Sawczyńskiego i Tytusa Jachimowskiego, która to komisja przedłożyła dnia 26 stycznia 1878 sprawozdanie obszernie Wydziałowi krajowemu następującej treści: Że tow. Harmonia założyło sobie cel utworzyć szkołę, która by wykształcała muzyków, przydatnych do kapeli bądź miejskich bądź kąpielowych; że wykształciła już zaród takiej kapeli dla miasta Lwowa, która to szkoła, jeżeli dalej w tym kierunku się rozwijać będzie jak teraz, to kapela urośnie w kapele należytą i dostarczać będzie kapelistów innym miastom w kraju. Że tow. Harmonia jest poniekąd tow. filantropijnym gdyż daje ubogiej młodzieży zajęcie, przyciąga ją do pracy i daje wykształcenie.

Że jedno tow. muzyczne, nie stoi drugiemu w drodze, gdyż tow. muzyczne, ma na celu krzewienie muzyki wyższej, a tow. Harmonia kształci kapelistów, a gdy temu zadaniu podoła, stanie się pomocną towarz. muzycznemu, dostarczając mu do produkcji orkiestralnych kapelistów; — tow. muzyczne kształci artystów, tow. Harmonia przemysłowców.

Że byt tow. Harmonii zależy od gotowości do ofiar publiczności, a że tow. Harmonia dało dowody skrzętnego starania się, bo założyło za zebrany grosz szkołę i kapelę, która od kilku miesięcy występuje publicznie, co przemawia za tow. Harmonia.

Wydział kraj. podziękował komisji drugiej za jej sprawozdanie, uchwałą z dnia 5 lutego 1878 do L. 4030. i udzielił temuż tow. zapomogę jednorazową, — odmówił zaś stałej subwencji.

Komisja petycyjna zważywszy, że tow. Harmonia nie żąda jednorazowej zapomogi, jak roku przeszłego, ale roczną subwencją stałą 2000 złt., i ażeby Sejm z łona swego lub Wydziału krajowego wyznaczył delegata (wesołość), którenby z głosem stanowczym brał udział w zarządzie tow. Harmonii — że tow. Harmonia w swjej petycji, którą podał i podpisał prezes tego towarzystwa W. Walerjan Podlewski (wesołość) wskazuje ubytek w dochodach, oświadczając, że nadal liczyć niemoże na korzystny wynik składek i datków, gdyż publiczność, raz jeden i drugi pociągnięta do ofiarności, niechętnie przyjmuje dalsze odezwy — a zatem tém oświadczeniem powątpiewa poniekąd dyrekcyja towarzystwa, aby ono w przyszłości mogło istnieć, jeżeliby się opierało na ofiarności publiczności, a żądając roczną stałą subwencją, bez której istnieć dalej nie może, i wyznaczenia delegata z łona Sejmu lub Wydziału krajowego (wesołość) poniekąd zdradza chęci, aby utrzymanie tej kapeli i szkoły na fundusz krajowy przeszło, zaś komisja petycyjna zważywszy także, że fundusze krajowe, nie są tak świetne, aby można wys. Sejmowi, stałe zobowiązania doradzać.

Komisja petycyjna wnosi:

„Nad petycją towarzystwa Harmonii z dnia 22. września 1878. do L. 287 i 172. przechodzi się do porządku dziennego.“

JE. hr. M a r s z a ł e k. Sprawozdawca mniejszości p. Wolański Władysław ma głos.

Sprawozd. mniejszości p. W o ł a ń s k i Władysław (czyta):

### „Sprawozdanie

mniejszości komisji petycyjnej o petycji towarzystwa muzyczne „Harmonia“ o subwencją stałą na utrzymanie szkoły muzycznej i instrumentalnej.

W petycji tej jest wyrażoném, iż w r. 1875 zawiązało się towarzystwo ku założeniu szkoły instrumentalnej we Lwowie, a po uzyskaniu ludzi fachowych, utworzyło się towarzystwo „Harmonia“ w r. 1876, przyjmując do nauki chłopców młodych, biednych, sieroty; nauki idą nadzwyczajnie pomyślnie, wydelegowana przez Wydział krajowy komisja dała jak najkorzystniejszą opinię. Kilkadziesiąt młodzieży najuboższej ma zajęcie, sposób do życia i będą krajowi użyteczni. Uczniów było w r. 1876 56, w r. 1877 59, w r. 1878 65. Nauczyciele kosztują rocznie 3000 złt., instrumentów zakupiono za 1371 złt. Czynnosc roczny za pomieszkowanie 500 złt., na mundury wydano 951 złt., różne inne wydatki wynoszą rocznie 400 złt. Towarzystwo miało corocznie znaczne niedobory i tak w r. 1877 3838 złt., w pierwszym półroczu 1878 575 złt., które to niedobór obecnie się potroił, deficytu bywają pokrywane jednorazowymi datkami i składkami, lecz na te liczyć już nie można, bo ofiarność publiczna jest znużoną. Rada miasta Lwowa dała subwencją 500 złt., lecz to wszystko nie wystarcza, jest zaległość do zapłacenia 800 złt., na mundury, buty dla chłopców i instrumenta trzeba 1500 złt., upadek grozi towarzystwu. Z wyżej wymienionych powodów uprasza towarzystwo „Harmonia“ wysoki Sejm o udzielenie subwencji rocznej w kwocie 2000 złt. i zgadza się na to, by delegat wysokiego Sejmu z głosem stanowczym brał udział w zarządzie towarzystwa i czuwał nad tém, by udzielona subwencja jak najstosowniej użyta była.

Wysoki Sejmie!

W roku zeszłym podawało Towarzystwo „Harmonia“ do wysokiego Sejmu prośbę o udzielenie mu subwencji rocznej 2500 złt., zaś dla możliwości utrzymania się po koniec grudnia 1877 o udzielenie choćby mniej znacznego zasiłku. Prośba ta została uchwałą wysokiego Sejmu z dnia 16. sierpnia 1877 odstąpioną Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia według rezultatu. W skutek tego polecenia wydelegował Wydział krajowy komisją do zbadania rzeczy na miejscu. musiały jednak zachodzić w sprawozdaniu jakieś niedokładności, gdy w kilka miesięcy później widział się Wydział krajowy zmuszonym wydelegować drugą komisją z panów: Zygmunta Sawczyń-



skiego i Tytusa Jachimowskiego złożoną, by zbadał, a) czy towarzystwo „Harmonia“ rokuje dobrą przyszłość i rzeczywisty pożytek dla miasta Lwowa jak i dla całego kraju; b) czy ze względu na wytknięty cel, zakres działania i środki materialne, jest nadzieja, że swemu zadaniu sprostać może. W skutek bardzo dla Towarzystwa Harmonii przychylnego, gruntownego, szczegółowego sprawozdania wyż wymienionych panów, udzielił Wydział krajowy Towarzystwu Harmonii jednorazowy datek w kwocie 500 złt. z tą uwagą, że Wydziałowi nie wolno stałym corocznym datkiem funduszu krajowego obciążać.

W podanej obecnie petycji żąda ponownie Towarzystwo Harmonia subwencji stałej i powołuje się na sprawozdanie delegatów Wydziału krajowego, które istotnie ważną tu gra rolę i dlatego w streszczeniu zamieszczam.

Sprawozdanie wyż wzmiankowane opisuje najpierw lustracją szkoły Towarzystwa Harmonia, mieści ona dwie klasy, dyrektorem jest znany artysta p. Ludwik Marek, kapelmistrzem p. Schürer, wieloletni kapelmistrz w operze teatralnej, także utrzymuje Towarzystwo dziesięciu nauczycieli muzycznych do różnych instrumentów. Szkoła Harmonii istniejąca od listopada 1876, wykształciła tak kapelę, że ją używano w teatrze podczas przedstawień oper Aida i Don Carlos, i to nie jako wzmocnienie orkiestry teatralnej, lecz do odgrywania na scenie osobnych ustępów. Jednego z uczniów Harmonii zaangażowano do orkiestry teatralnej, a trzech do muzyki wojskowej.

Sprawozdanie uznaje, że rezultata powyższe po jednorocznym istnieniu szkoły są nadzwyczajne i podnosi, że uczniowie są to dzieci rodziców najuboższych, dziś uratowani od próżniactwa, zaprawieni do pracy uszlachetniającej i podającej sposób do utrzymania na przyszłość. Próby odgrywane zbiorowe i pojedynczo wobec delegatów wypadły najkorzystniej.

Każdy uczeń drugiej klasy gra na dwóch instrumentach, jednym dętym i jednym smyczkowym. Uczniom z kapeli płaci Towarzystwo 4 złt. miesięcznie.

Zdaniem delegatów Towarzystwo Harmonia postawiło sobie zadanie wypełnić lukę w wykształceniu muzycznym kraju naszego, to jest dostarczyć muzyków do kapeli we Lwowie, w mniejszych miastach i w miejscach kapielowych, podobnej szkoły nie mamy.

Towarzystwo muzyczne we Lwowie kształci

muzyków wyższych, grających na instrumentach salonowych, lecz do dętych instrumentów nie posiada toż Towarzystwo ani jednego ucznia, bo dla przyjemności nikt się nie uczy grać na instrumentach dętych, nauka na nich musi być bezpłatna, zostawiona dla ludzi biednych, szukających zarobku chleba.

Sprawozdanie poczytuje myśl przez Towarzystwo Harmonii powziętą za szczęśliwą, iż w dalszym rozwoju tej instytucji nie tylko Lwów będzie miał kapelę, którą mu obecnie brakuje, ale także inne miasta w kraju. Harmonia ma zasługę, że wykształciła w krótkim czasie zaród kapeli, a ci ludzie mający dziś utrzymanie i poczucie godności są z najuboższych warstw społeczeństwa wydobyli, nędzy wyrwani. Towarzystwo Harmonia jest nie tylko Towarzystwem muzycznym, wiele dla kraju obiecującym, ale nadto Towarzystwem filantropijnym dobroczynności.

W końcu konstatuje sprawozdanie różnicę zachodzącą między Towarzystwem muzycznym lwowskim, a Towarzystwem Harmonia, żadne z nich nie staje drugiemu w drodze; pierwsze kształci muzyków wyższych, drugie kapelistów, a nawet będzie ono pomocne pierwszemu, dostarczając mu kapelistów do większych produkcji.

Pod względem materialnej exystencji dalszej Towarzystwa, sprawozdanie czyni jego byt zawisłym po 1: od skrzętności zarządu; po 2: od ofiarności publicznej. Co do pierwszego uznaje, że Harmonia dała dowody skrzętności.

Na tém kończy się sprawozdanie, a mniejszość komisji ośmiela się dodać, że po tak wyczerpującym sumiennym, a dla Towarzystwa korzystnym sprawozdaniu, obowiązkiem naszym jest dać przykład gotowości do drugiego.

W roku zeszłym, gdy wysoki Sejm nie miał pod ręką dat pewnych o Towarzystwie Harmonii, przecież nie przeszedł nad petycją tegoż Towarzystwa do porządku dziennego, lecz odstąpił takową Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia, który po zbadaniu udzielił Towarzystwu datek w kwocie 500 złt., nadmieniając przy tém, że nie wolno mu stałą subwencją obciążać funduszu krajowego, dziś gdy mamy tak dokładne szczegółowe dla Towarzystwa Harmonii korzystne sprawozdanie delegatów Wydziału, gdy wiemy, że szkoła ta jest nie tylko Towarzystwem muzycznym, kształcącym potrzebną a brakującą krajowi orkiestrę, ale zarazem Towarzystwem dobroczynności, wydierającym nędzy i niedostatkowi, a zatem występkiem

i więzieniom corocznie kilkadziesiąt z młodzieży ubogiej, gdy widzimy, że nauka jest systematycznie przez zdolnych nauczycieli udzielaną i postęp wielki, gdy nareszcie, jak to w rachunkach Towarzystwa Harmonii przy podaniu załączonych jest uwidocznionem, z dniem 31. maja b. r. wszystkie prawie dochody Towarzystwa na rok bieżący wyczerpane zostały, i pozostała tylko reszta kasowa w kwocie 292 złt. 17 cnt., któremi niepodobna jest opędzić kosztów 7miesięczne i znaczne należące należności, a przeto byt tej potrzebnej dobroczynnej instytucji od uchwały wysokiego Sejmu zawisł. Czy możemy pomimo największej oszczędności odmówić, nie mówię już subwencji stałej, lecz choć jednorazowego datku.

Mniejszość komisji petycyjnej stawia przeto wniosek :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

„Towarzystwu Harmonia udziela się jednorazowa subwencja w kwocie 500 złt. w. a., i poleca się Wydziałowi krajowemu wypłacenie temuż Towarzystwu powyższej kwoty z funduszków krajowych“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. ks. Czartoryski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Czartoryski ma głos.

P. ks. Czartoryski. Ja wcale nie mam zamiaru mówić o treści wniosków nam przedłożonych, ale pozwolę sobie tylko zrobić zapytanie. Słyszałem w sprawozdaniu mniejszości komisji, że powiedziano tam, iż w sprawozdaniu pierwszej komisji zawezwaną przez Wydział krajowy do zdania sprawy o stanie towarzystwa Harmonii, musiały być pewne niedokładności, gdyż potem wezwano drugą w tej samej sprawie komisję. Otóż to pierwsze sprawozdanie było napisane przez doktora Madeyskiego — i przezemnie i przez niego podpisane; więc mam zaszczyt zapytać się pana sprawozdawcy mniejszości, co on pod tym słowem „niedokładności“ rozumie, a ewentualnie udaje się do Wydziału krajowego z prośbą o udzielenie mi dalszych wyjaśnień pod tym względem.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca mniejszości ma głos.

Sprawozdawca mniejszości p. Wolański Władysław. Muszę odpowiedzieć, że najpierw niedokładność polegała na tem, że Wydział krajowy drugiego sprawozdania zażądał, a powtóre, że delegaci byli członkami innego towarzystwa muzycznego i może niezupełnie ze złej woli, ale pomimo

woli, należąc do innego towarzystwa tę rzecz inaczej pojmowali i być może, że dlatego opinię niekorzystną wydali.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Kiedy nam wysoka Izba poleciła, ażeby tę rzecz zbadać dokładnie i według uznania załatwić tę sprawę, to Wydział krajowy przyznać muszę, był w kłopotcie, jak tę rzecz traktować i jak ją badać. Szafując groszem publicznym, chcieliśmy mieć jak najdokładniejsze podstawy aby albo odmówić, albo udzielić subwencyą. Najbliższa droga przedstawiła się nam uproszenie mężów, którzy znani są z tego, że znają się na muzyce, bo Wydział krajowy, jako taki nie może dać o tem żadnego zdania. (Wesołość). Dlatego uprosiliśmy księcia Czartoryskiego, byłego prezesa towarzystwa muzycznego i p. Marcelego Madeyskiego jako wirtuoza i kompozytora o ile to, wiem z długoletniej znajomości. Gdy to sprawozdanie wpłynęło i jak panowie się przekonali ze sprawozdania większości niekorzystne, towarzystwo „Harmonia“ podało zażalenie w tym względzie, że pp. delegaci nie zwiędzili dostatecznie towarzystwo i nie przekonali się o jego wewnętrznym ustroju, i prosilo, ażeby dokładniej w tę rzecz wejść. Jeżeli bym jako poseł mówił, to możebym się także przyczynił do ogólnej wesołości, ale kiedy jednak szło o pieniądze, to Wydział krajowy jako organ Sejmu starał się dokładnie tę sprawę zbadać i wypełnić jego polecenie. Jeżeli strona o którą szło, żaliła się, że pp. delegaci niedokładnie zbadali tę instytucję, przeto, ażeby nie powstał zarzut, żeśmy postąpili za prędko i nie wysłuchali innych rutynowanych, w muzyce uzdolnionych i doświadczonych panów, ażeby być dokładnie poinformowanymi, uprosiliśmy pp. Sawczyńskiego i Jachimowskiego, znanych jako muzyków biegłych, ażeby zechcieli dać swoje zdanie. Ja myślę, że do zbadania jakiejś rzeczy wystarczy zwykle dwóch, ale są okoliczności, w których dwóch nie wystarcza ale trzeba wziąć trzech, czterech, pięciu, a nawet więcej, jeżeli się potrzeba okaże. Gdy więc towarzystwo nam doniosło, że pp. delegaci nie zbadali dokładnie sprawy, musieliśmy innych panów prosić. Ci panowie wręcz przeciwny wydali o tem towarzystwie sąd, opierali się głównie na tem, że gdy towarzystwo muzyczne kształci do muzyki wyższej, to towarzystwo „Harmonia“ dając najuboższej klasie zarobek kształci na członków kapeli, potrzebnych we Lwowie i na prowincyi.

P. Madeyski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Madeyski ma głos.

P. Madeyski. Bardzo niechętnie zabięram dzisiaj głos, bo o muzyce mówić, a ja jestem mocno zachrypnięty. (Wesołość). Pora spóźniona, sprawa nie zbyt wielkiej wagi, więc nietrudziłbym wysokości Izby przemówieniem, gdyby nie okoliczność, że słyszałem czynione zarzuty dosyć dotkliwe komisji znawców, do której miałem zaszczyt należeć. Tych niemogę przemilczeć, i pozwolicie panowie że choć w ogólnych zarysach dam obraz tego stanowiska, z jakiego wychodziła komisja znawców przy ocenieniu sprawy. Ani względy dla tego lub owego Towarzystwa ani uprzedzenia lub niechęć do Harmonii a najmniej okoliczności, żeśmy nie byli na miejscu, i nie patrzyli, jak w szkole Harmonii uczą grać na klarynecie, albo na trąbie, (wesołość) gdyż to jest rzecz powszechnie wiadomą, nie wpłynęły na zdanie nasze, jakie wyraziliśmy w odpowiedzi na pytania Wydziału krajowego do nas zwrócone.

Kwestye przez Wydział krajowy stawione były następujące:

Czyli Towarzystwo Harmonia rokuje dobrą przyszłość i rzeczywisty pożytek dla miasta Lwowa i kraju, czyli ze względu na cel i środki jest możliwość rozwoju towarzystwa, by sprostało zadaniu? Nad temi dwoma pytaniami zastanawialiśmy się zupełnie obiektywnie; niekorzystną zaś odpowiedź na pierwsze podały nam statuta towarzystwa. Jeżeli są gdzie niedokładności, o których wspomnieć raczył sprawozdawca mniejszości, to zdaniem mojem w statutach Towarzystwach Harmonii, gdyż z treści onych, czyli celem Towarzystwa jest założeni kapeli i jej utrzymywanie, czyli też jak się zdaje, założenie i utrzymywanie ubocznej szkoły muzycznej. Ja nie pojmuję, żeby od kształcenia kapelistów inną potrzebą szkoły, jak do kształcenia muzyki, w ogóle, bo czy kto gra w kapeli, czy w orkiestrze, czy sam, grać powinien dobrze, jeżeli chce by go słuchano, pod tym względem nauka jest jednakową. Inna rzecz stopień artyzmu, teoria muzyki, sztuka — atoli to sprawa talentu i wyższych zakładów muzycznych, o jakich u nas nie ma mowy. Z budżetu Harmonii, który był nam udzielony z jej petycją, z aktów, jakie nam przedłożono, nabyliśmy przekonania, że na szkołę muzyczną prelininowano takie kwoty, które znacznie przechodziły fundusze, jakimi w ogóle towarzystwo może rozporządzać; a widząc, że organizacja tej

szkoły, jej nauczyciele, są prawie ci sami co w Towarzystwie muzycznym krajowym, mieliśmy zastanowić się, czy zachodzi potrzeba drugiej we Lwowie szkoły muzycznej. Istnieje od roku 1857 szkoła Towarzystwa muzycznego subwencyonowana przez kraj i przez gminę miasta Lwowa, w szkole tej udzielają nauki wszelkich działów harmonii, jakie potrzebne są dla kapeli a szkoła ta walczy z trudnościami finansowemi, z brakiem czynnych członków. Nauka udzielana w Towarzystwie muzycznym od dawna już istniejącem, które także w fundusze nie obfituje, dla kraju jest pożyteczniejszą, bo ze szkoły organów, ze szkoły śpiewu, wychodzą organiści i śpiewacy przy kościołach na wsi bardzo pożyteczni. Zdawało nam się tedy, że łożyć na szkołę muzyczną nową dla tego, ażeby w niej uczyła się kapela lwowska, jest zbytekiem niepotrzebnem i stąd wysnuliśmy uwagę, że Harmonia potrzebuje reformy w tym kierunku, by funduszami które na szkołę obraca, utrzymywała kapelistów, uczyć ich zaś posyłała do szkoły Towarzystwa muzycznego.

Niemogliśmy rokować przepadłości drugiej szkole muzycznej, skoro w jednej nie ma zbytku uczniów, a trudności w utrzymaniu jednej nie wskazują potrzeby założenia drugiej, szczególnie gdy ta druga niema nowych nauczycieli ani innego podziału szkół ani sposobu nauki. Słowem źle dzielić siły tam, gdzie w ogóle ich mało. Jeżeli zaś Harmonia mieć ma na celu tylko utrzymanie kapeli we Lwowie to każdy z nas przyzna, że instytucja taka może być bardzo pożyteczną ale jest instytucją lokalną dla przyjemności mieszkańców Lwowa. Kapele są w innych miastach lecz utrzymywane zawsze funduszami miejscowymi. Z fundusów krajowych nieznam opłacanej kapeli, i co do mnie głosować będę zawsze przeciw wydatkom z funduszu krajowego, czy to jednorazowej czy stałej subwencji dla zakładów mających na celu przyjemność lub pożytek jednej miejscowości.

Względy czysto filantropijne nie mogą tu działać, wszak jeśli uczniowie „Harmonii“ uczyć się będą w szkole Towarzystwa muzycznego, a „Harmonia“ zajmie się ich utrzymaniem, rzecz pozostanie zarówno spełnioną, i rozchodzi się jedynie o to, by „Harmonia nie łożyła kosztów na nową szkołę muzyczną, która podkopując szkołę Towarzystwa muzycznego mija filantropie. Komisja znawców zwracając na to uwagę Wydziału krajowego mogła mylić się w zdaniu, można twierdzić, że Towarzystwo „Harmonia“ niepotrzebuje reformy

że ma pewny cel wytknięty lecz bądź co bądź stałej subwencji z funduszu krajowego dla miejscowej kapeli dać bardzo trudno.

Oto stanowisko, z jakiego wychodziliśmy kreśląc naszą opinię. Czy słuszna, wysoka Izba rozstrzygnie, bardzo jednak bądźcie panowie tego pewni, że ani stronnictwo jakowe, ani lekceważenie dobrych chęci, zapoznanie celów „Harmonii“ z nas nieprzemawiało, gdyżśmy wyrzekli to zdanie że w kapeli lwowskiej niewidzimy pożytku dla kraju, ani też podstawy do żadnej subwencji.

P. Sawczyński. Proszę o głos.

P. Czartoryski. Proszę o głos.

P. Hausner. Proszę o głos.

Głos. Proszę zamknąć dyskusyą.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, by zamknąć dyskusyą. Kto jest za tem, raezy rękę podnieść. (Większość). Dyskusya zamknięta. Do głosu są zapisani pp.: Sawczyński, Czartoryski i Hausner. Głos ma p. Sawczyński.

P. Sawczyński. Jeżeli zabieram głos w tej sprawie, to tylko dlatego, by zaznaczyć stanowisko, jakie w niej zabierałem wtedy, kiedy Wydział krajowy zaważwał mię, bym w towarzystwie z p. Tytusem Jachimowskim zdał sprawę o stanie szkoły „Harmonii“. Otrzymałiśmy polecenie od Wydziału krajowego zbadać stan tego towarzystwa i szkoły. Jakie było zdanie komisji poprzedniej, dłączego Wydział krajowy udawał się do nas — w to wchodzić nie będę. Przyjmując ten mandat nie zamierzaliśmy tam pójść w tym celu, by przypatrzeć się jak uczą na tym lub na owym instrumencie tylko czy uczą, bo mieliśmy polecenie zbadać, jaki jest stan szkoły.

Ponieważ ja przedtem z p. radcą dworu Ekhardtem byłem delegowany przez Wydział krajowy, by przypatrzeć się, jaki jest stan Towarzystwa muzycznego, mianowicie szkoły jego, przeto miałem sposobność widzenia nauczycieli udzielających nauki w Towarzystwie muzycznym i Towarzystwie Harmonii. Otóż wtenczas gdy tam byłem w Harmonii prawie wszyscy nauczyciele byli inni, niż w Towarzystwie muzycznym. Nie mogę sobie przeto wytłumaczyć tego, co szanowny sprawozdawca większości mówił, opierając się na sprawozdaniu, jakby tu i tam byli ci sami nauczyciele. Byliśmy tam kilkakrotnie obecni, i przyszliśmy do tego przeświadczenia, że towarzystwo rzeczywiście mło-

dych ludzi z pożytkiem uczy. Jeżeliśmy dotknęli w naszym sprawozdaniu filantropijnych względów to jedynie dlatego, że wedle katalogu, jaki mieliśmy, pokazało się, skąd rekrutuje się ta młodzież Są to synowie warstw najuboższych. Mam właśnie katalog z owych czasów przed sobą, (czyta):

Matka praczka, syn biédnego wyrobnika, ojciec woźny, bremzer, odźwierny, matka praczka sierota, ojciec cieśla, stróż, dozorca i t. d.

Co więc powiem. Pokazano nam takich, którzy przedtem roznosili w workach piasek po mieście, a tam doprowadzili do tego, że nauczyli się choć o tyle, że mogą grać w kapeli a nawet biorą 4 złt. miesięcznie. Rezultat, któryśmy w tej szkole widzieli, był powodem, byśmy tę sprawę wyłożyli tak a nie inaczej w naszym sprawozdaniu. Podnieśliśmy i to, że jakkolwiek Towarzystwo muzyczne ogłasza co rok, że udziela nauki na dętych instrumentach — to przecież nie ma uczni i jak tam byłem, tych uczni nie zastałem. Widocznie więc, że uczniowie w Towarzystwie muzycznym rekrutują się z warstw innych, niż uczniowie w tej szkole, która zostaje pod zarządem Harmonii. I istotnie jest rzeczą trudną, by ktoś, kto się w Towarzystwie uczy, jeżeli nie ma instrumentu własnego i jeżeli nie trzymają go dłuższy czas, a przyjdzie tylko na godzinę, by mógł się tam nauczyć, gdy w Harmonii dają im sposób zarobkowania i tym sposobem trzymają ich przez cały dzień w zakładzie i ci tam grają. Więc właśnie ten punkt zatrudnienia tej młodzieży, chodzącej tak często samopas, idącej na bezdroża, ten punkt, że z tych ludzi mogą wyjść ci, którzy w pomniejszych miasteczkach czyto po miejscach kąpielowych mogą tworzyć kapele, by ich nie sprowadzać z zagranicy — ten wzgląd był powodem, w skutek przeświadczenia o postępie znacznym tej młodzieży, żeśmy takie sprawozdanie ułożyli, którego czytano ustępy, i które było drukowane w sprawozdaniu Wydziału krajowego.

Pojmowaliśmy tę sprawę w ten sposób i wyraziliśmy, że stosunek szkoły muzycznej w Harmonii do Towarzystwa muzycznego przedstawił się nam mniej więcej tak, jak się przedstawia n. p. szkoła rysunków w jakim muzeum przemysłowym do szkoły malarstwa.

Kiedy w muzeum uczą tego rysunku, który do przemysłu jest potrzebny, to w szkole malarstwa kształcą przyszłych malarzy. Gdyby Towarzystwo miało tych uczni gdyby tam chodzili i uczyli się, w takim razie nie potrzebowalibyśmy

szkoły Harmonii. Tam tych uczni nie było — tu byli, dlaczego, z jakich powodów, to badać nie było rzeczą naszą. Myśmy fakt skonstatowali i na tej podstawie przedstawiliśmy Wydziałowi krajowemu rzecz, jak ją znaleźliśmy.

JE. hr. Marszałek. P. Czartoryski ma głos.

P. ks. Czartoryski. Jak powiedziałem z początku, że szło mi o odpowiedź na zapytanie co do tych tak zwanych niedokładności. Jeżeli zkadinał miano zarzucić komisji tej pewną parcjalność, to zdaje mi się, że z wszelką spokojnością mogę zarzut ten zbyć milczeniem. Mnie szło głównie o oświadczenie ze strony Wydziału kraj. Pod tym względem szanowny członek Wydziału kraj. poseł Pietruski zupełnie mnie uspokaja, dlatego, że treść tego przemówienia leżała w tém, audiatur et altera pars, na to więc nie mam nic do zarzucenia. Jak już z góry powiedziałem, nie chcę zapuszczać się w meretoryczną dyskusyą, odwołuję się do tego, co powiedział p. Madeyski i co jest zupełnie uzasadnioném. Gdybym chciał polemizować z posłem Sawczyńskim, to musiałbym zapuścić się w długą estetyczną dyskusyą. Co do porównania ze szkołą rysunków muzeum przemysłowego widzę, że on przypuszcza, że w towarzystwie muzyczném pielęgnują muzykę jako sztukę, a w towarzystwie Harmonii jako rzemiosło, nie mam nic przeciw temu, jeżeli dyrekcyja Harmonii stoi na tém stanowisku. Ja zaś wychodząc czysto ze stanowiska sztuki, twierdząc, że petenci nie zasługują na uwzględnienie.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Uważam, że petycja ta wwołała w Izbie wesołość, jakiej mojem zdaniem przedmiot ten nie koniecznie wymaga. Pragnąłbym dlatego kilka słów poważniejszych powiedzieć, aby Izbę nie zostawić pod wrażeniem niekorzystném z przemówienia p. Madeyskiego. Ja się nie zapatruję na towarzystwo Harmonia jako na zakład artystyczny, dla mnie rozstrzygającym jest, że towarzystwo przyciągnęło do siebie, do muzyki, do sztuki, do zajęcia uczciwego i uszlachetniającego 60 kilka młodzieży ubogiej, wystawionej na wszelkie pokusy próżniactwa. Muszę zwrócić uwagę Izby na wysokie znaczenie krzewienia nauki muzyki między ludnością uboższą miejską i wiejską, między młodzieżą, wystawioną na wszelkie następstwa bezczynności i złego przykładu. Znaczenie to umoralniające muzyki jest wszędzie wielce cenione.

W Szwajcaryi, tj. w kraju, gdzie naturalnie uzdolnienie ludności do muzyki nie jest wysokie, uważano, że w gminach, gdzie założono takie towarzystwa muzyczne, które ściągają wieczorami młodzież a nawet dorosłych, od tej chwili pijaństwo i wólcęgostwo bardzo się zmniejszyło, a dodam jeszcze, że komisya wysadzona z łona zgromadzenia narodowego francuskiego do zbadania przyczyn upadku moralnego między niższymi warstwami ludności i do zastanowienia się nad środkami podniesienia moralności i zdrowego ducha u ludu, zaleciła między innymi przyjęcie organizacyi niemieckiej towarzystw muzycznych ludowych, aby w każdej wsi istniało towarzystwo muzyczne i śpiewu, i taż komisya zaleciła, aby subwencyą zasilano takie zakłady.

Z tych powodów będę głosował za udzieleniem subwencji jednorazowej w kwocie 500 złt.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca mniejszości ma głos.

Sprawozdawca mniejszości p. Wład. Wołański. Ja do tego, co powiedzieli poprzedni mowcy za wnioskiem mniejszości mam dodać jeszcze kilka słów. P. Madeyski utrzymywał, że nauka w obu tych towarzyst. jest jednakowa udzielana. Wykazał jednak p. Sawczyński, że towarzystwo muzyczne nie miało ani jednego ucznia na dętych instrumentach. Powiedział także, że lepiej te fundusze zamiast na szkołę obracać na kapelę, a ja dodam, że jeśli nie będzie szkoły, nie będzie i kapeli; kapela jest wynikiem szkoły. Co do sprawozdania większości komisji, to ono gruntuje się na 3 punktach, pierwsze, że towarzystwo stałej żąda subwencji a nie jednorazowego datku, Co jest jednorazowy datek? — niczém inném, tylko częścią subwencji, czyli mniej niż subwencya, a zwykle się żąda więcej a mniej się daje; powtóre powiada że towarzystwo jest w bardzo złym stanie, że mu grozi upadek, ale właśnie dlatego chcemy mu pomóc, bo gdyby było w stanie kwitnym, toby nie przychodziło z prośbą o subwencyą, nareszcie, że towarzystwo chce poniekąd przejść na fundusz krajowy. Ja tego nie mógłem spostrzedz, towarzystwo żąda subwencji 2.000 złt. a koszta na szkołę etc. wynoszą do 4.800 złt., a więc tylko część kosztów miałyby przejść na fundusz krajowy. Prosząc zaś o subwencyą, musiało się zobowiązać do tego, aby towarzystwo było pod kontrolą Sejmu lub Wydziału kraj., któryby uważał czy subwencya należycie została zużyta. Więc i to twierdzenie większości nie jest uzasadnione.

Na poparcie wniosku mego dodam, że to towarzystwo dobrze się rządzi, że dąży do wykształcenia kapeli a najbardziej, że 60 z najuboższej młodzieży wydziéra nędzy, niedostatkowi, a zatem występki i więzieniom i takowych na porządnym obywateli wykształca—dlatego proszę, aby wys. Izba zezwoliła na tak skromny datok, jakim jest jednorazowa kwota 500 złt.

JE. hr. Marszałek. Teraz sprawozdawca większości ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Golejewski. Wys. Izba przekonała się ze sprawozdania, które miałem zaszczyt odczytać, że większość komisji stoi na stanowisku neutralnym i przedłożyła sprawozdania obu komisji, które w aktach znalazła, a mniejszość tylko jedno sprawozdanie przedłożyła, to jest tej komisji, która zaleca towarzystwo. Większość komisji bezstronnie przedłożyła oba sprawozdania komisji, aby wysoka Izba mogła należycie ocenić. We wniosku tej petycji nie żąda towarzystwo Harmonia datku lub zapomogi, tylko chce stałej przez wysoką Izbę wyznaczyc się mającej subwencji w kwocie 2000 złt. i żeby członek Wydziału krajowego lub Sejmu był delegowany i zasiadał w zarządzie tego towarzystwa. Komisya musiała uczynić wniosek na przejście do porządku dziennego, bo udzielenie takiej subwencji przechodzi możność i zadanie wysokiej Izby. Ten ustęp, który wpłynął na naszą decyzją pozwolę sobie odczytać (gwar), (czyta):

„Niepodobna liczyć nadal na korzystny wynik nowych składek i datków, bo publiczność raz jeden i drugi pociągnięta do wydatków, niechętnie przyjmuje dalsze odezwy, zaś pozostawić kapelę losowi własnemu, pociągnęłoby upadek instytucji“. To są słowa petycji podpisanęj przez p. Waleriana Podlewskiego (czyta):

„Kawalera orderu żelaznej korony (ogromna wesołość), komandora krzyża św. Grzegorza, członka Wydziału krajowego, prezesa Towarzystwa Harmonii“. Zatem jak sama petycja powiada Towarzystwo nie ma racji bytu, pocóż więc my mamy jeszcze przedłużać życie jego? To, co p. Hausner powiedział o Niemczech, to zdaniem mojem odnosi się do tak zwanych Gesangvereinów ale w janczarskie muzyki oni się nie wdają. Są janczarskie muzyki, które miasta sobie utrzymują. Taką muzykę ma miasto Stanisławów, ale samo ją opłaca i nie żąda subwencji od Sejmu. Jeżeli więc Lwów potrzebuje muzyki, to z funduszw

lwowskich może być utrzymywana, a na to nie tak mały jest potrzebny wydatek. Zresztą jeżeli 60 kapelistów się wykształci, to się rozejdą, to drugich będziemy brali, jeżeli tak dalej pójdzie, to gdzie ich pomieścimy? Mnie się zdaje, że komisya spełniła swój obowiązek wnosząc przejście nad tą petycją do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Najpierw oddaję pod głosowanie wniosek mniejszości komisji. Kto jest za udzieleniem Towarzystwu Harmonia jednorazowego datku w kwocie 500 złt., zechce powstać (wątpliwosc). Ponieważ jest wątpliwosc, upraszam o próbę przeciwną. Kto jest przeciwny wnioskowi mniejszości komisji, zechce powstać (większość). Teraz jest większość, przeto wniosek mniejszości komisji upadł, a tem samem utrzymał się wniosek większości komisji przejścia do porządku dziennego.

Z powodu spóźnionej pory dalej rozprawy prowadzić nie możemy. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 10. przed południem. Porządek dzienny przyszłego posiedzenia jest następujący (czyta):

Porządek dzienny ośmnastego posiedzenia 2. sesji IV. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w sobotę 12. października 1878 o godz. 10. przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Żywickiego, o założenie w Tarnopolu filii banku austro-węgierskiego.

2. Wybór czterech kwestorów.

3. Sprawozdania Wydziału krajowego, o udzielenie prawa do poboru opłat od napojów spirytusowych gminom: Chrzanowa, Podgórze i Załoziec, niemniej prawa do poboru wyższych dodatków do podatków gminom: Majdan, Manaster dereżycki, Majnicz i Koniów. Sprawozdawca poseł Smolka.

4. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o kredycie dodatkowym dla krajowego funduszu szkolnego. Sprawozdawca komisji budżetowej p. Smarzewski.

5. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie subwencji dla zakładu głuchoniemych we Lwowie. Sprawozdawca komisji budżetowej p. Smarzewski.

6. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie subwencji dla zakładu cieplnych we Lwowie. Sprawozdawca komisji budżetowej p. Smarzewski.

7. Sprawozdanie komisji gminnej (bez drukowania) o nagłym wniosku p. Jędrzejowicza co do zamierzonego zwinięcia znacznej liczby parafii. Sprawozdawca p. ks. Buchwald.

8. Drugie czytanie wniosku p. Tyszkiewicza o uwolnienie spadków nie przenoszących 500 złt. od należności rządowych.

9. Drugie czytanie drugiej części przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie niektórych zmian w ustawach szkolnych. Sprawozdawca komisji edukacyjnej p. Małecki.

10. Sprawozdania o petycyach.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 3, minut 45 po południu).

